

27

9 177 2353 6926 14

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
1-4 LIPCA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 53 (7777)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Najbliższe wydanie „Dziennik Wschodni” w piątek
5 lipca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Idą na „dechy”
i są szczęśliwi.
Kochamy
potkańców

**13**
STRONA

Spotkajmy się
nad wodą.

Tak było nad
Jeziorem
Białym

**10-11**
STRONY

11 medali
lekkoatletów UMCS
AZS na Mistrzostwach
Polski

18
STRONA

Nie ma miasteczka uchodźców

FAKE NEWS Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski ostro zareagował na pogłoski o powstawaniu miasteczka dla uchodźców pod Tarnawatką i na rosnącą retorykę polityków Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącą migrantów i relokacji uchodźców, a także właśnie zdarzeń z powiatu tomaszowskiego

W odpowiedzi na doniesienia medialne o lokowaniu nielegalnych migrantów w Lubelskiem, wojewoda Krzysztof Komorski zwołał pod koniec ubiegłego tygodnia konferencję prasową. – Proszę państwa, to jest polityka Putina i polityka Kremła – mówił

W mediach pojawiły się informacje, że na terenie gminy Tarnawatka (ok. 30 km od granicy polsko-ukraińskiej) pojawiły się kontenery sypialniane, które według internautów miały być miejscem relokacji uchodźców. To wszystko po udostępnieniu na Tik-Toku filmiku z miejsca budowy kontenerów. Wojewoda lubelski podkreślił, że to jeden wielki fake news.

– Kampus, który powstaje w miejscowości Tarnawat-



ka związany jest z budową drogi S17 Piaski-Hrebenne na odcinku od węzła Zamość

południe do węzła Tomaszów Lubelski północ – tłumaczy Marta Kowalska, naczelnik

Wydziału Środowiska Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Wykonawcą budowy drogi jest turecka firma Kolin na at Turizm Sanayi ve Ticaret A. . W kontenerach znajdzie się zaplecze sprzętowe i baza budowniczych drogi.

– Warto podkreślić, że manipulacja medialna głównie w social mediach jest posunięta do granic absurdu. Żongluje się pojęciem uchodźców, wrzucając do tych cyfr również uchodźców wojennych z Ukrainy i przez ten przekaz próbuje się pokazać jakie to są liczby osób, podobno, relokowanych. My takich osób na terenie województwa nie mamy – mówił wicewojewoda Wojciech Wołoch.

Wicewojewoda zwrócił uwagę, że na terenie województwa lubelskiego jest 117 ośrodków zbiorowego zakwaterowania, w których przebywają obywa-

te Ukrainy, jako uchodźcy wojenni, zgodnie z przepisami, z procedurami. Są także 3 ośrodki, które są w dyspozycji urzędu ds. cudzoziemców – według danych LUW przebywają w nich uchodźcy w procedurze uchodźczej, czyli osoby, które złożyły wnioski o nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Na terenie województwa lubelskiego znajduje się również jeden ośrodek zamknięty, który jest pod stałym dozorem służb i jest w dyspozycji straży granicznej.

Krzysztof Komorski zapowiedział także, że wszystkie wszelkiego rodzaju akty dezinformacji, wprowadzania w błąd, wprowadzania chaosu, zastraszania, będą się spotykały z radykalną reakcją ze strony władz.

(IC)FOT.PM

Najpiękniejsza Polka z Łęcznej

MISS POLONIA 2024 Maja Klajda z Łęcznej najpiękniejszą Polką, uwielbia tańce ludowe, rozwój osobisty, studentka psychologii, wielka fanka Górnik Łęczna

24 kandydatki z całej Polski oraz 3 kandydatki reprezentujące Polonię Amerykańską walczyły o tytuł Miss Polonia i koronę najpiękniejszej. Wśród nich dwie kandydatki z województwa lubelskiego: Maja Klajda oraz Angelika Barczak

Zwyciężyła Maja Klajda z Łęcznej, wielka fanka drużyny Górnik Łęczna.

– Jestem studentką psychologii, interesuję się rozwojem osobistym, tańczę taniec ludowy, uwielbiam balans pomiędzy pracą, pasjami a relaksem, jestem łączniarką i przy tym fanką Górnik Łęczna – mówi o sobie.

Drugą z naszych finalistek była pochodząca z Lublina Angelika Barczak.

– Jestem pasjonatką życia, matką wszystkich zwierząt i lokalnym ośrodkiem entuzjazmu. Jestem tym typem osoby, która zaproszona na ściankę wspinaczkową, pakuje sprzęt, mimo że boi się wysokości. Wakacje spędzam pod wodą i wychodzę tylko na jedzenie. Zawsze mam przy sobie przekąski dla ryb, więc po tygodniu cała ławica przypląwa, gdy



tylko wejdę do wody – możecie o niej przeczytać.

W tym roku obchodzimy jubileusz 95-lecia konkursu Miss Polonia. Maja Klajda przejęła koronę z rąk Ewy Jakubiec.

Gala to także występy artystyczne. Na scenie pojawili się m.in. Natasza Urbańska, Igor Herbut, Jan Górka. Finał poprowadzili Miss Polonia 2022, Krystyna Sokołowska i prezenter „Pytania na śniadanie” Robert Stockinger.

(1)

Wcześniej „wyklęta”, teraz Pawłowska wraca do PiS

Posłanka z Lubelszczyzny, Monika Pawłowska, która objęła mandat po Mariuszu Kamińskim, dołączyła do klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Wcześniej politycy tej partii utrzymywali, że objęła mandat nielegalnie. „Zostałam dziś przyjęta do Klubu Parlamentarnego PiS. Panu przewodniczącemu Mariuszowi Błaszczakowi bardzo dziękuję za spotkanie i dobrą rozmowę. Dziękuję moim koleżankom i kolegom z klubu za niesłabnące zaufanie i wsparcie. Pracujemy dalej dla Polski” – napisała w środę w mediach społecznościowych Pawłowska.

W lutym zajęła miejsce w sejmowych ławach po Mariuszu Kamińskim. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia stwierdził bowiem

wygaśnięcie jego mandatu w związku z prawomocnym wyrokiem w sprawie afery gruntowej, który zapadł w grudniu przed warszawskim sądem.

Jednak od momentu powrotu do Sejmu Pawłowska pozostawała posłanką niezrzeszoną. - Z naszego punktu widzenia ona tu w parlamencie nie istnieje - mówił wówczas szef partii, Jarosław Kaczyński. Wtórował mu Rafał Bochenek, który jeszcze 20 lutego pisał, że Pawłowska nie może być przyjęta do klubu PiS.

Ale posłanka z chełmskiego okręgu niemal we wszystkich głosowaniach była zgodna z większością klubu PiS.

Pawłowska po raz pierwszy dostała się na Wiejską w 2018 roku, gdy kandydowała z pierwszego miejsca na liście ówczesnego Soju-



FOT. FB MONIKA PAWŁOWSKA

szu Lewicy Demokratycznej. Później była bohaterką jednego z najgłośniejszych transferów politycznych poprzedniej kadencji, przechodząc z lewicowej formacji do prawicowego Porozumienia. Po kilku miesiącach, gdy ugrupowanie Jarosława Gowina wyszło z rządu, związała się z Prawem i Sprawiedliwością.

Z list tej partii Pawłowska w ubiegłym roku ubiegała się o reelekcję. Zdobyła niespełna 11 tys. głosów, zostając pierwszą osobą „pod kreską” wśród kandydatów, którzy nie dostali się do sejmu. Tym samym to jej przypadł w udziale wygaszony mandat po Mariuszu Kamińskim, który w październikowych wyborach parlamentarnych był liderem listy PiS w okręgu chełmskim.

(EB)

Zamość wróci do Związku Miast Polskich?

WSPÓŁPRACA To trochę kosztuje, ale korzyści są niewspółmierne do wydatków. Prezydent Rafał Zwolak zapewnia, że chce, by Zamość wrócił do Związku Miast Polskich.

Ta deklaracja padła w trakcie ostatniej sesji i była odpowiedzią na pytanie zadane nowemu prezydentowi miasta przez radnego Janusza Kupczyka (KWW Koalicji Obywatelskiej).

– Pana poprzednik spowodował, że Zamość wyszedł ze Związku Miast Polskich. Czy pan ma zamiar podjąć działania, abyśmy wrócili? Bo moglibyśmy dzięki temu brać udział w ważnych działaniach. Czy też może, jak poprzednik powie pan, że to koszty i trzeba szukać oszczędności – dopytywał radny.

Przypomnijmy, że Zamość przestał być członkiem ZMP na mocy uchwały przyjętej przez radę miasta poprzedniej kadencji w grudniu 2018 roku. Za zaproponowanym przez ówczesnego prezydenta Andrzeja Wnuka rozwiązaniem głosowało wtedy 14 radnych, dwie osoby były na „nie”, 7 się wstrzymało.

Do większości najwyraźniej rzeczywiście przemówiły wtedy argumenty o oszczędnościach, bo w uzasadnieniu wyliczono, że roczna składka członkowska przekroczyła w 2018 roku 20 tys. zł.

– Jako radny mówiłem, że opuszczenie Związku Miast

Polskich to błąd – przypomniawszy odpowiadając Kupczykowi prezydent Zwolak. Stwierdził, że składka wynosi 6 czy 7 tysięcy i obiecał: – Zrobię wszystko, abyśmy do związku wrócili.

Sprawdziliśmy. Członkowie ZMP rzeczywiście muszą płacić za obecność w tym gremium. I są to pieniądze większe, niż zakłada prezydent Zamościa. Składka wynosi ok. 40 groszy od mieszkańca. W przypadku mniej więcej 50-tysięcznego Zamościa do wydatku będzie więc ok. 20 tys. zł.

Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa, który do ZMP należy od 2019 uważa, że to „śmieszne” pieniądze. – Przy-

stąpienie do związku to była jedna z moich pierwszych decyzji i na pewno jedna z najlepszych, jakie podjęłam w zeszłej kadencji. My wydajemy rocznie ok. 6 tys. zł. Ale korzyści, jakie daje nam obecność w związku, wielokrotnie to przewyższają – przekonuje Majewska.

Jej zdaniem główna korzyść to fakt, że przedstawiciele miast członkowskich mają możliwość poznawania, ale też konsultowania i kształtowania wszelkich planowanych zmian w prawie, nie tylko dotyczącym samorządów. – Przynależność daje też ogromne wsparcie,

o czym przekonaliśmy się już w wielu sytuacjach kryzysowych, a to w przypadku miast małych, jak nasze jest bardzo ważne. Mamy też możliwość korzystania z najwyższej klasy ekspertów np. uczestnicząc w różnych projektach unijnych czy norweskich. Ja widzę same pluse obecności w związku – zapewnia Majewska.

Przypomnijmy, że w zeszłym tygodniu odbyło się doroczne zgromadzenie ogólne ZMP, podczas którego wybrane zostały nowe władze. W zarządzie i komisjach znaleźli się przedstawiciele samorządów z naszego regio-

nu. Jednym z wiceprezesów został m.in. Jakub Bnaszek, prezydent Chełma, Marta Majewska weszła do zarządu. Pozostali w nim też Krzysztof Żuk, prezydent Lublina oraz Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa.

Związek Miast Polskich (ZMP) to organizacja samorządów miejskich, która została założona jeszcze w 1917 roku. Powstała, w celu opracowania wspólnego stanowiska wobec rządu i promocji miast członkowskich w Polsce i za granicą. Zrzesza ponad 300 samorządów. Zamość był jej członkiem w latach 2006-2018.

ANNA SZEWC, IC

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Prezydent Żuk z medalem i absolutorium

LUBLIN Przed oficjalnym rozpoczęciem ostatniej przed wakacjami sesji Rady Miasta Lublin, 27 czerwca br. prezydent Krzysztof Żuk oraz inni samorządowcy otrzymali z rąk wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego odznaczenia.

Wojewoda wręczył prezydentowi Lublina Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to nadał

naszemu włodarzowi prezydent RP Andrzej Duda.

- Pamiętam Lublin bez dojazdu do S17, bez S17, w ogóle bez obwodnicy, bez stadionu piłkarskiego - tak bardzo krytykowanego, na którym zaraz będzie grała Ekstraklasa, bez żużla w Ekstralidze, bez zasobu kulturalnego, nakładów inwestycyjnych w miliardach złotych. To wszystko,

ta ofensywna inwestycyjna, która miała miejsce w ostatnich latach, jest epokowym wydarzeniem. Chciałbym wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili, bardzo serdecznie podziękować, jako wojewoda, jako samorządowiec, którym cały czas się czuję, ale i jako zwykły lublinianin - powiedział podczas uroczystości Krzysztof Komorski.

Wojewoda lubelski wręczył także Odznaki Honorowe za Zasługi Dla Samorządu Terytorialnego, nadane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Odznaczenia odebrali przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła i zastępca prezydenta Lublina ds. Oświaty i Wychowania Mariusz Banach. Natomiast zastęp-



czyni prezydenta ds. Kultury, Sportu i Partycypacji otrzymała Dyplom Uznania z Medalem Wojewody Lubelskiego.

Podczas późniejszej sesji radni udzielili prezydentowi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w ostatnim roku. Za głosowało 18 radnych z prezydenckiego klubu, a przeciw - 12 radnych PiS.

17 kilometrów za 810 milionów

Właśnie wybrano wykonawcę 17-kilometrowego odcinka S17, od Piask do Łopiennika Górnego. Ten fragment wybuduje konsorcjum dwóch firm. Koszt to 810 milionów złotych. Prace ruszą w ciągu kilkunastu miesięcy

Zakończyliśmy ponowną ocenę ofert w przetargu na zaprojektowanie i budowę odcinka drogi ekspresowej S17 Piaski - Łopiennik, o długości niespełna 17 km. Za najkorzystniejszą uznaliśmy ofertę na kwotę ok. 810 mln zł, którą złożyły wspólnie dwie firmy - mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Drogowcy musieli wybrać ponownie, pomimo że w maju już wskazali najkorzystniejszą ofertę, złożoną przez firmę Intercor a opiekującą na kwotę 695,5 mln zł. Od tej decyzji odwołali się inni uczestnicy postępowania.

Krajowa Izba Odwoławcza uwzględniła odwołania i zobowiązała GDDKiA do ponownej oceny i badania ofert. Teraz jako najkorzystniejsza została wybrana oferta kon-



sorcjum Aldesa Construcciones Polska (lider) oraz Aldesa Construcciones.

Wybór tego konsorcjum nie oznacza jeszcze podpisania kontraktu, bo pozostali uczestnicy przetargu mają jeszcze 9 dni na złożenie ewentualnych odwołań. - Jeśli ich nie będzie, dokumentacja przetargowa trafi do standardowej kontroli Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Po jej zakoń-

W Piaskach połączą się trasy S12 i S17

FOT. GDDKiA LUBLIN

czeniu i przedstawieniu gwarancji należytego wykonania umowy będziemy mogli podpisać kontrakt z wykonawcą - dodaje rzecznik.

Zwycięski konsorcjum wybuduje dwujezdniową drogę ekspresową Piaski - Łopiennik, o długości 16,6 km.

„Eską” przebiegnie nowym śladem, wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 17. Rozpocznie się na węźle Piaski Wschód, który zostanie przebudowany, a droga S17 będzie się tutaj łączyć z trasą S12 Piaski - Dorohusk. Inwestycja obejmuje m.in. budowę trzech węzłów drogowych: Piaski Południe, Fałsławice oraz Łopiennik. Powstaną również drogi do obsługi ruchu lokalnego, obiekty inżynierskie,

przejścia dla zwierząt oraz dodatkowa infrastruktura. Wykonany zostanie też system zarządzania ruchem.

Niespełna 17-kilometrowy fragment, to część drogi ekspresowej między Piaskami a Hrebennem, o długości ok. 125 km. Obecnie na etapie realizacji są trzy odcinki S17 od Zamościa w kierunku Hrebennego. Dla tych odcinków, czyli Zamość Wschód - Zamość Południe, Zamość Południe - Tomaszów Lubelski oraz Tomaszów Lubelski - Hrebennie (w sumie niespełna 50 km), wykonawcy złożyli w ubiegłym roku wnioski do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Procedura jest w toku. Po wydaniu decyzji będą mogły rozpocząć się prace budowlane, co zaplanowane jest jeszcze w tym roku.

- W przetargu są odcinki Krasnystaw - Izbica oraz

Izbica - Zamość Sitaniec. Dla pierwszego z nich trwa ponowna ocena złożonych ofert, natomiast dla drugiego wybraliśmy wykonawcę, konsorcjum GAP Insaat (lider), Fabe Polska oraz SP Sine Midas Stroy. Obecnie Prezes Urzędu Zamówień Publicznych prowadzi obowiązkową kontrolę przetargu. Po jej zakończeniu i przedstawieniu gwarancji należytego wykonania umowy będziemy mogli podpisać kontrakt z wykonawcą - dodaje Łukasz Minkiewicz.

Dwa odcinki są na etapie prac przygotowawczych. Łopiennik - Krasnystaw o długości 9 km, dla którego uzyskano decyzję środowiskową, oraz ok. 12-kilometrowy Zamość Sitaniec - Zamość Wschód, dla którego procedura ta jest w toku. Przetargi na realizację tych odcinków GDDKiA planuje ogłosić w przyszłym roku.

(P.P.)

Wyrok dla sprawcy śmiertelnego wypadku

SKAZANY Prokuratura chciała kary półtora roku więzienia, ale sąd był łaskawszy. Wyrok w sprawie śmiertelnego wypadku w Zatyli zapadł w piątek przed Sądem Okręgowym w Zamościu. Uznany winnym obywatel Ukrainy ma trafić do więzienia, a także zapłacić zadośćuczynienie bliskim jednej z ofiar.

Anna Szewc

39-letni Nazar M. został przez Prokuraturę Rejonową w Tomaszowie Lubelskim oskarżony o nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym i doprowadzenie do wypadku.

Doszło do niego pod koniec lipca 2022 na drodze krajowej nr 17 w miejscowości Zatyli (gm. Lubicza Królewska). Była noc. Nazar M. kierował autobusem, którym jechało 74 pasażerów. Zmierzali do granicy. Na skrzyżowaniu w Zatyli, jak ustalono w śledztwie,

zaczął wyprzedzać inny autobus i wtedy uderzył w volkswagena, który akurat skręcał wlewo.

Osobówką podróżowało dwóch Ukraińców w wieku 39 i 51 lat. Ich auto wypadło z drogi na pobocze, później do rowu i uderzyło w drzewo. Pasażer zginął na miejscu, kierowca trafił do szpitala, ale jego życia również nie udało się uratować.

Po wypadku Nazar M. został zatrzymany, a później także tymczasowo aresztowany. Ten środek zapobiegawczy dopiero jesienią zeszłego roku zamieniono

na dozór policji. Śledztwo zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. Ustalono, że podczas tragicznej nocy autobus jechał ze zbyt dużą prędkością. Rozpędził pojazd do 100 km/h w miejscu, gdzie jechać należało o 30 km/h wolniej. W trakcie zdarzenia był trzeźwy.

Oskarżony cudzoziemiec chciał dobrowolnie poddać się ustalonej z prokuraturą karze 1,5 roku więzienia i 5 lat zakazu prowadzenia pojazdów. Jednak pięcioro bliskich zmarłego kierowcy volkswagena, którzy w sprawie występowali

jako oskarżyciele posiłkowi, było gotowych zgodzić się na to tylko pod warunkiem, że Nazar M. zapłaci im po 30 tys. zł zadośćuczynienia. Wówczas obrońca oskarżonego wniosła o proces na zasadach ogólnych. Jej klienta nie było stać na zapłacenie aż tak dużych pieniędzy.

Proces rozpoczął się w kwietniu br. Zakończył 28 czerwca. Ukraińiec został skazany na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności (na poczet kary zostanie mu zaliczony okres, gdy przebywał w areszcie). Ma też 4-letni zakaz prowadzenia

pojazdów mechanicznych. Wyrokiem sądu został zobowiązany również do tego, by rodzicom i dwojgu dzieci zmarłego zapłacić po 10 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Mężczyzna został też zobowiązany do pokrycia części kosztów sądowych, dokładnie 5 tys. zł, a także kosztów powołania pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Podczas ustnego uzasadnienia takiego postanowienia sędzia Joanna Krzysiak stwierdziła, że wyrok jest łagodniejszy niż tego chciała prokuratura ze względu na po-

stawę oskarżonego podczas procesu. Nazar M. przyznał się do winy, wyraził szczery żal i skruchę, przepraszał, był gotów dobrowolnie poddać się karze. Kwota zadośćuczynienia jest zaś niższa niż ta, jakiej oczekiwali bliscy jednego ze zmarłych (siostrze w ogóle nie przyznano pieniędzy), gdyż podczas procesu okazało się, że relacje rodziców i dzieci z mężczyzną były bardzo słabe, a kontakty sporadyczne, najczęściej wyłącznie telefoniczne, o ile w ogóle do nich dochodziło.

Wydany w piątek wyrok nie jest prawomocny.

Nowy etap budowy przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca ,80



FOT. DW

CO SIĘ ZMIENI DLA KIEROWCÓW? W czwartek, 27 czerwca, drogowcy zamknęli ul. Cieplą na odcinku od ul. Betonowej do ul. Przeskok. Będą tu prowadzone roboty sanitarne

Dla mieszkańców wydzielono parking przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiego Lipca ,80 z Diamentową. Takie utrudnienia potrwają do końca sierpnia. W ostatnim czasie

wzdłuż ul. Cieplej wykonawca zakończył prace przy montażu zbiornika retencyjnego. Podziemny obiekt ma 46 m długości, 6 m głębokości i 2,8 m średnicy. Kolejny pojawi się jeszcze przy ulicy Przeskok i będzie się składał z dwóch zbiorników o średnicy 2,5 m i długości 13 m.

Na terenie budowy przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca ,80 widać już główny

przebieg drogi oraz ciągów pieszych i rowerowych. Drogowcy zakończyli palowanie (ok. 9,5 tys. kolumn betonowych) i zamontowali dodatkowe wzmocnienie w formie blisko 70 tys. m² materacy z geosiatki wypełnionych kruszywem. Trwa wykonywanie nowych podpór pod ciepłociąg.

Na trasie głównej ul. Lubelskiego Lipca ,80 z po-

czątkiem lipca wykonawca będzie kontynuował wykonywanie warstw bitumicznych. Na ukończeniu jest usuwanie kolizji sieci niskiego i średniego napięcia.

Trwa budowa kanalizacji deszczowej wraz ze zbiornikami i urządzeniami oczyszczającymi. Rozpoczęto budowę oświetlenia i sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu

ulic Lubelskiego Lipca ,80 i Cukrowniczej.

W sumie do tej pory drogowcy wykonali ok. 35 proc. robót.

Ul. Lubelskiego Lipca ,80 zostanie przedłużona na odcinku od skrzyżowania z ul. Diamentową i ul. Krochmalną do ul. Cukrowniczej. Na całej długości będzie to droga dwujezdniowa, trzypasowa, z buspasami, kanalizacją desz-

czową oraz oświetleniem ulicznym.

Będą chodniki, ścieżki rowerowe, dwie sygnalizacje świetlne (na skrzyżowaniach z ul. Włociańską i ul. Cukrowniczą).

Zgodnie z umową, termin zakończenia inwestycji mija z początkiem lutego 2025 roku, a jej wartość to 96 mln złotych.

(RAD)



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

„Zależymy od pamięci jak las od drzew, a rzeka od brzegów.
(...) według mnie, stworzeni jesteśmy przez pamięć.”
/Wiesław Myśliwski/

Pani

Beacie Kondrackiej

słowa wsparcia
oraz wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci



BRATA

składają
Dyrekcja, Rada Naukowa, Pracownicy,
Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Agrofizyki
Polskiej Akademii Nauk w Lublinie

Jaka przyszłość czeka Dworek Grafa?

OD 11 LAT NISZCZĄCE Pochodzący z XIX wieku Dworek Grafa mógłby być jedną z wizytówek Lublina, jednak od 2013 roku stoi opustoszały. Radni na to miejsce mają swój pomysł, a władze miasta swój. Wszyscy są jednak zgodni, że potencjał tego miejsca musi zostać wykorzystany.

Dworek Grafa wzniesiono na miejscu wcześniejszego, drewnianego. Jego fundatorem był Emanuel Graf, dziedzic majątku Tatary. Na problematyczną sytuację z XIX-wiecznym dworkiem uwagę zwrócił radny klubu prezydenta Krzysztofa Żuka Konrad Wcisło. Pod jego interpelacją podpisali się klubowi koledzy i koleżanka Marcin Wroński, Zbigniew Jurkowski, Piotr Choduń i Anna Glijer.

– Nie ulega wątpliwości, że w.w. nieruchomość stanowi jedną z piękniejszych zabytkowych budowli w naszym mieście. Z uwagi na fakt, że ten XIX wieczny dworek od 2013 roku jest nieużytkowany, jego stan techniczny ulega ciągle pogorszeniu – czytamy w interpelacji Konrada Wcisła.

Radni mają jednak konkretny pomysł, na to, jak należy zagospodarować nieużytkowaną nieruchomość.



FOT. ARCHIWUM/DW

– Proponuję, aby Dworek Grafa został zagospodarowany i zaaranżowany na Centrum Kultury Graaf, którego działalność skupiłaby się na szerzeniu i promowaniu historii i sztuki związanej z naszym miastem. Jestem przekonany, że odrestaurowany Dworek Grafa, mógłby stanowić dla mieszkańców dzielnicy Tatary kultowe miejsce spotkań, co sprzyjałoby integracji seniorów oraz obcokrajowców, tak licznie zamieszkujących nasze miasto – podsuwają swój pomysł miejscy radni.

Miasto ma swój pomysł. W odpowiedzi na propozycję radnych zastępcy prezydenta Tomasz Fulara przedstawił obecną sytuację, jaka panuje wokół dworku oraz nakreślił plany miasta na jego przyszłe użytkowanie.

– Budynek Dworku Grafa w dniu 29 maja 2014 r. został

przekazany w zarząd Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie – wyjaśnia Fulara. – Z uwagi na liczne sugestie przeznaczenia przedmiotowej nieruchomości na cele publiczne zaprzestano prowadzenia czynności zmierzających do sprzedaży rzeczoności obiektu. Wraz z objęciem przedmiotowych działek planowaną zmianą obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego w dniu 29 listopada 2018 r. wystąpiono do Wydziału Planowania o ustalenie dla tego obszaru w miejscowym polanie zagospodarowania następujących funkcji: usługi z dopuszczeniem możliwości budowy domu seniora, hospicjum, przedszkola, domu opieki pobytu dziennego osób starszych, innych usług socjalnych lub usług biurowych, a także dodanie funkcji tereny usług publicznych

– tłumaczy dalej zastępca prezydenta.

Z odpowiedzi Tomasza Fulara dowiadujemy się również, że „projekt „Dworek Grafa” został wpisany w charakterystykach dopuszczalnych przedsięwzięć uzupełniających w „Gminnym Programie Rewitalizacji dla miasta Lublina na lata 2024-2033”. Zakłada on rewitalizację budynku z otoczeniem wraz z dostosowaniem go (w tym ewentualną rozbudową, budową obiektów w sąsiedztwie) do pełnienia nowych funkcji społecznych, kulturalnych, edukacyjnych, naukowych, muzealnych”.

Warto jednak zaznaczyć, że w budżecie na 2024 rok gmina Lublin nie posiada zabezpieczonych środków finansowych na remont budynku. Jak poinformował zastępca prezydenta, są prowadzone starania, które mają zapewnić środki z funduszy zewnętrznych na ten cel.

Ostateczne decyzję dotyczące przyszłości Dworku Grafa podjęte zostaną dopiero po zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz pozyskaniu środków finansowych z Unii Europejskiej.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Nowe oświadczenia majątkowe lubelskich samorządów i prezesów spółek komunalnych



Krzysztof Żuk

- Prezydent Miasta Lublin:
- oszczędności: 53 000 zł, 1000 euro
- nieruchomości: mieszkanie o powierzchni 45,55 m² o wartości ok. 500 tys. zł (współwłasność po 1/2 z małżonką)
- dochody: 185 136, 61 zł (Urząd Miasta Lublin, WSEI w Lublinie)
- samochód: Volvo XC 90 z 2023 R
- zobowiązania: kredyt w Banku MBank S.A. w związku z zakupem auta Volvo XC 90- 30750 zł



Anna Augustyniak

- zastępczyni prezydenta miasta Lublin:
- oszczędności: 6318 zł + lokaty 74 745, 94 zł
- nieruchomości: Dom o powierzchni 80 mkw., (w zabudowie zagrodowej wraz z oborą)- wartość 130 600 zł- współwłasność w 1/2; mieszkanie o powierzchni 64,03 m² + 6,66 udział w częściach wspólnych- wartość: 565 520,00 zł- własność; mieszkanie o powierzchni 60,80 m² o wartości 486 400,00 zł- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, gospodarstwo rolne- produkcja roślinna- o powierzchni: 1,86 ha o wartości 40 000 zł- własność, działka z domem i pomieszczeniami inwentarskimi- powierzchnia 0,59 ha- wartość: 20 000 zł- współwłasność 1/2 części, działka pod mieszkaniem udział 6403/303415- powierzchnia- 3,818 m² + udział 2/261 powierzchni 11,64 m² (udział

2/261 w części gruntowej- droga)- powierzchnia: 11,64 m², wartość w cenie mieszkania- własność, parking- udział 1/30 części w wydrebnionym lokalu o powierzchni 3,00 m²- własność, wartość: 4000 zł, działka zalesiona: 0,11 ha, wartość: 3000 zł- współwłasność w 1/2 części
- dochody: 27 841, 45 zł (za- trudnienie UMLUB)+ umowy cywilne: 4886,59 zł-
- samochód: HIUNDAI KONA- 2021

- zobowiązania: Kredyt hipoteczny, mieszkaniowy w Credit Agricole Bank SA w wysokości 251 618,00- pozostało do spłaty: 117 421,20; kredyt hipoteczny w BGŻ BNP PARIBAS SA w wysokości 163 040,00, pozostało do spłaty: 140 742,32 zł; kredyt na zakup samochodu w BGŻ BNP Paribas SA w wysokości: 50 033,70 zł, pozostało do spłaty: 50 033,70 zł



Beata Stepaniuk- Kuśmierzak

- zastępcza prezydenta ds. kultury, sporty i partycypacji:
- oszczędności: majątek osobisty odrębny- 16 087, 47 zł
- nieruchomości: mieszkanie o powierzchni: 67, 25 m² o wartości 350 tys zł, własność, majątek objęty małżeńską wspólnotą majątkową; nieruchomości z wydanym pozwoleniem na budowę i rozpoczętą budową budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z instalacjami (stan na 31.12.2023)- prace wykończeniowe: 260 m² w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze) o wartości 120 tys zł (działka); wartość nieruchomości budowlanej według stanu zaawansowania prac- 500 tys. zł- własność, majątek odrębny
Dochody: wynagrodzenie UM Lublin: 233 572,04 zł; świadczenie wychowawcze: 21 300 zł; najem prywatny- 29 880,00 zł (Przychód- PIT 28)
Samochody: KIA RIO 2009- współwłasność; VOLVO V60- współwłasność

2015- małżeńska wspólnota majątkowa

Kredyty: Bank PEKAO SA kredyt mieszkaniowy w wysokości 258 912,50 zł, do spłaty pozostało ok. 185 tys. zł- zobowiązani: Beata Stepaniuk- Kuśmierzak i Piotr Kuśmierzak;

UM Lublin- pożyczka mieszkaniowa na budowę domu w wysokości 15000 zł, spłata 50 rat po 300 zł, do spłaty pozostało 3600 zł- zobowiązana Beata Stepaniuk- Kuśmierzak



Mariusz Banach

- zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania (za 2023 r)- 15.03. 2024 r)
- oszczędności: 10 000 zł
- nieruchomości: dom o powierzchni 140 m² (wartość: 500 000 zł)- współwłasność z żoną; gospodarstwo rolne o powierzchni 1,3 ha (wartość: 300 tys zł)- zabudowa zagrodowa- współwłasność z żoną
- dochody: 251 808, 13 zł- wynagrodzenie UM Lublin
- rider Husqvarna- 2022- współwłasność z żoną
- kredyty (wszystkie współwłasność z żoną): kredyt hipoteczny PKO BP- 149 16,08 zł; wynajem długoterminowy auta Audi a3- rata 2337 zł; wynajem długoterminowa auta Dacia Duster- rata 1005 zł



Tomasz Fulara

- zastępca Prezydenta Miasta Lublin: 12.06.2024r.
- oszczędności: 43 0000 zł, 10000 dolarów, 10000 euro, pożyczka udzielona ATK SZOP Sp.zoo (60000 zł), Andrzej Fulara (brat)- 28 0000 zł

- nieruchomości: dom o powierzchni 160 m² (wartość: 250000 zł), gospodarstwo rolne o powierzchni: 1,5 ha (wartość: 50000 zł- współwłasność w 1/2- w wyniku postępowania spadkowego- majątek odrębny), działka o powierzchni 0,38 ha (wartość 80000 zł- własność), działka o powierzchni 0,08 ha (wartość: 7000 zł- własność)
- udziały w ATK SZOP sp. z o.o. - 9 udziałów, co stanowi 9% kapitału- wartość udziałów- 450,00 zł
- dochody: Członek Zarządu MPK Lublin Sp.zoo (dochód od 01.01.2024 do 12.06.2024) 118902, 06 + Umowy zlecenia- Politechnika Lubelska- 4650 zł
- Honda CRV 2009
- debet na rachunku bieżącym- Credit Agricole (niewykorzystany)- 15000 zł
- kredyt hipoteczny: 45802,87 zł- Bank PKO BP- zakup nieruchomości
- debet w rachunku bieżącym: 15000 zł (Bank Credit Agricole- niewykorzystany)



Artur Szymczyk

- prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji: 15.06.2024- we wspólnocie małżeńskiej lub samodzielnie
- oszczędności: 149 701 zł
- nieruchomości: dom o powierzchni 149,5 m²- własność małżeńska (wspólność majątkowa); mieszkanie o powierzchni 49,6 m² o wartości 600 000 zł (własność małżeńska- współność majątkowa), komórka lokatorska (udział 0,00128248), miejsce postojowe 4021430 (udział 0,00061638) dom o powierzchni 162 m², działka o powierzchni 294 m² (wartość 700 000 zł- 1/3 udział – współność małżeńska), garaż nr.24 o powierzchni 15,75 m² (wartość: 50 000 zł- prawo użytku wieczystego- małżeńska wspólność majątkowa)
- dochody: 28746 zł (LPEC- członek rady nadzorczej) + 166410 zł (Urząd Miasta Lublin- umowa o pracę),

- samochód osobowy BMW 118i 2018 r, Audi i25 2020 r- małżeńska wspólnota majątkowa



Andrzej Wojewódzki

- Sekretarz Miasta Lublin (za 2023 rok):
- oszczędności: ok. 40. 000 zł
- nieruchomości: dom o powierzchni 100 m² (współwłasność po 1/2 z siostrą), mieszkanie wydrebnione o powierzchni 85,22 m² i pomieszczenie przynależne o powierzchni 39,81 m², gospodarstwo rolne (zabudowania, uprawa roślin, łąka, las) o powierzchni 6,12 ha (w tym 2, 08 ha współwłasność po 1/2 z siostrą, busynki gospodarcze, maszyny rolnicze, w części współwłasność po 1/2 z siostrą
- dochody: 6000 zł + 4000 zł+ 307. 857,62 zł + 13.000 zł + 24.500 zł



Lucyna Sternik

- Skarbnik Miasta Lublin (za 2023 r):
- oszczędności: 167 779, 34 zł; ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym: 64.202,49 zł
- nieruchomości: dom o powierzchni 146 m², działka: 706 m², garaż: 36,63 m², o wartości: 650.000 zł; domek letniskowy o powierzchni 42,77 m² wraz z działką o powierzchni 837 m² o wartości 150.000 zł- współwłasność małżeńska
- dochody: zatrudnienie w UM LUBLIN: 01.01- 31.12.2023: wynagrodzenie- 152 187,69 zł, zasiłek ZUS- 6521,25 zł

- samochód KIA SOUL, 2012- współwłasność majątkowa

- zobowiązania pieniężne: karta kredytowa- BANK PEKAO SA- limit operacyjny 15 000 zł- 694,45 zł



Bogdan Kolciuk

- prezes zarządu Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne: 18.06.2024
- oszczędności: 49000 zł, 32000 euro, 6000 dolarów
- nieruchomości: mieszkanie o powierzchni: 33,16 m² o wartości 143 000 zł
- dochody: 111767, 96 zł + 22906,80 zł + 11880, 00 zł



Sławomir Podsiadły

prezes Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie: - oszczędności: rachunki bankowe: 200 tys. zł,
- nieruchomości: dom o powierzchni 140 m², wartość: 840 000 + działka o powierzchni 1600 m² (współwłasność małżeńska), garaż 18 m² (wartość: 60 000 zł)- współwłasność małżeńska, działka o powierzchni 500 m² (udział 1/4 wartości)- wartość 10 000 zł- współwłasność małżeńska), działka o powierzchni 3637 m²- wartość 30 000 zł- współwłasność małżeńska
- dochody: 50 537, 67 zł- zatrudnienie w Zarządzie Transportu Miejskiego
- samochód: Volvo s60 2008 r. - współwłasność małżeńska; Citroen Jumpy 2010 r- współwłasność małżeńska

Nie tylko z miłości do sztuki

JUBILEUSZ Galeria Sztuki Wirydarz, placówka artystyczna, która mocno i na trwałe wpisała się w lubelski pejzaż obchodzi 25-lecie istnienia. Z okazji srebrnych urodzin w piątek przy ul. Grodzkiej odbył się wernisaż jubileuszowej wystawy „Konie w pędzie? Coś przybędzie.” Józefa Wilkonia, wybitnego artysty, jednego z filarów polskiej sztuki współczesnej

Krzysztof Basiński

Podczas wernisażu początki lubelskiej galerii przypomnieli Andrzej Fogtt, znakomity artysta, malarz, grafik i rzeźbiarz.

– W Lublinie, 16 lipca 1999 roku pewien siebie młodzieniec zobaczył na ławeczce piękną dziewczynę, przedstawił się, zapytał o imię, o numer telefonu i tak się zaczęła historia Galerii Wirydarz. – mówił A. Fogtt. – Ten młodzieniec o imieniu Piotr miał 35 lat, a ta piękna dziewczyna o imieniu Małgorzata miała lat 19. Co robić z tą miłością jak w tej piosence... „Może ją wypiliam w lampce wina. Może ci ją z drzewa strącił ptak. Może z frazy wiersza. Może z kina przyszła nie wiadomo jak... Póki będzie razem niech trwa.” I prośbę państwa miłość trwa do dzisiaj i jak to w miłości bywa coś trzeba robić między pocałunkami. Państwo Zielińscy postanowili założyć galerię – kontynuował artysta, którego prace będzie można oglądać już podczas kolejnej, 170. wystawy w Galerii Wirydarz, a jej wernisaż zaplanowano na 13 września.

A. Fogtt przypomnieli także historię miejsca, w którym przy ul. Grodzkiej na Starym Mieście znajduje się Galeria.

– Jest takie miejsce w Lublinie u sióstr Urszulanek ufundowane przez króla Władysława Jagiełłę, zbudowane przez jeńców krzyżacki.

W tym miejscu, w tej kamienicy powstała Galeria Wirydarz. Piękne gotyckie okno z widokiem na Wirydarz, czyli niewielki ogród klasztorny w wyobraźni zakochanych stał się ogrodem sztuki.

Wyobrażenie to piękne uczucie związane z nadzieją, ale nadzieja powinna przyjąć konkretną formę. Pomocny nadziei jest entuzjazm, którego młodej parze nie brakowało. Prowadzenie galerii i stanie się marszandem to nie taka prosta sprawa. – podkreślił A. Fogtt.

Galeria Sztuki Wirydarz przez 25 lat działalności zrealizowała aż 270 projektów artystycznych, w tym 169. wystaw w galerii, ok. 40 wystaw plenerowych i ekspozycji w innych ośrodkach sztuki w Polsce i za granicą, ponad 30 ogólnopolskich plenerów malarskich, 33 aukcje charytatywne. Łącznie wydanych zostało ponad 140 tysięcy katalogów, folderów, plakatów, kart pocztowych, kalendarzy i innych druków o sztuce, a działalność wydawniczą realizujemy dzięki wsparciu sponsorów, miasta Lublin oraz wypracowanym środkom własnym. Istotną jest też rola edukacyjna galerii, bezpłatne warsztaty, lekcje, spotkania (młodzież szkolna, studenci, uniwersytet trzeciego wieku).

Wirydarz jako jedyna prywatna placówka wystawieniczo- artystyczna w Polsce zrealizowała szereg ważnych



wystaw z zasobów muzealnych m.in. wielką wystawę pt. „Jacek Malczewski i inni...” w 2003 roku, którą zwiedziło około 12 tysięcy osób (rekord frekwencyjny). Podobnie jak wystawę malarstwa młodopolskiego malarza Marcina Samlickiego „Przystanek Le Vigan”, oraz ekspozycję prac Nikifora, wystawę portretów „Portret sarmacki” z Muzeum Okręgowego w Tarnowie – po raz pierwszy poza murami muzeum! Szerokim echem odbiły się też dwie wystawy prac Andrzeja Wajdy m.in. z Muzeum Manggha w Krakowie oraz Andrzeja Dudi Dudzińskiego, Kiejstuta Bereźnickiego, Pablo Caviedesa (USA) czy Jana Kanty Pawluśkiewicza.

Z okazji jubileuszu w galerii od piątku można oglądać

wystawę malarstwa Konie w pędzie? Coś przybędzie. wybitnego artysty, jednego z filarów polskiej sztuki współczesnej, Józefa Wilkonia.

– Takie zdanie, jak jeszcze opuszczałem mury Akademii Krakowskiej, w tym czasie pojawiały się takie prorocтва. Okazuje się, że się życie to nie tylko wyprostowało, że to było bajecznie głupie, ale cytuję zdania ludzi, którzy w tym czasie zabierali głos w sprawie z poczuciem autorytetu, że mówią coś dla sztuki ważnego. Otóż niektórzy ludzie, których nazwisk nie przypomnę mówili: Malarstwo umarło! Proszę państwa 60 lat temu, historia krytycznej głupoty. Można było cokolwiek innego wymyślić, że jest trudno, że się zmienia ale

żeby umarło malarstwo. To paranoja, jak może umrzeć dziedzina, która jest częścią życia i natury, bo malarstwo jest częścią naszego życia. Pozwoliłem sobie troszkę się podgorączkować i więc wstrzymując: Nie tylko, że nie umarło, ale żyje! – mówił Józef Wilkoń podczas piątkowego wernisażu swoich prac, podkreślając, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat powstało wiele znakomitych obrazów w Polsce, a jemu dane jest uczestniczyć w tym, co się dzieje.

W ramach jubileuszu Galerii Sztuki Wirydarz wystawie Józefa Wilkonia towarzyszą wydawnictwa: katalog do wystawy, plakat, karty pocztowe z reprodukcjami oraz plakat jubileuszowy.

– Jestem przekonany, że jubileuszowy projekt galerii Wirydarz będzie istotnym i ważnym przedsięwzięciem artystycznym dla środowiska, szerokiej publiczności a także promocji Lublina – mówi Piotr Zieliński, który galerię na Starym Mieście tuż przy Bramie Grodzkiej prowadzi z małżonką już od 25 lat.

Medale od marszałka i prezydenta

Podczas piątkowego wernisażu odbyła się miła uroczystość. Twórcy Galerii Sztuki Wirydarz, a także artyści związani z Galerią zostali wyróżnieni medalami od marszałka województwa lubelskiego i prezydenta Lublina.

Zbigniew Wojciechowski, były wicemarszałek, a obecnie radny Sejmiku w imieniu Jarosława Stawiarskiego na ręce kustosa Piotra Zielińskiego przekazał Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego w dowód wdzięczności i uznania za nieoceniony wkład w działania wspierające rozwój regionu i utwierdzenie jego tożsamości historycznej oraz kulturowej.

– Gratuluję Piotrze, gratuluję Twojej małżonce, wszystkim którzy tutaj wystawiali, którzy tworzą tę piękną polską kulturę – mówił Zbigniew Wojciechowski, wręczając wyróżnienie.

W imieniu prezydenta Krzysztofa Żuka Medale Miasta Lublin wręczyła Monika Kwiatkowska, wiceprzewodnicząca Rady Miasta. Wyróżnienia oprócz Małgorzaty i Piotra Zielińskich oraz Galerii Sztuki Wirydarz otrzymali prof. Stanisław Baj za wieloletnią opiekę artystyczną i programową oraz wybitne wystawy malarstwa i współpracę z Galerią Sztuki Wirydarz, a także Józef Wilkoń, Rafał Eret, Henryk Waniek, Józef Panfil, Pablo Caviedes, Andrzej Fogtt, Franciszek Małuszczyk i Stasys Eidrigewicz (wszyscy za przygotowanie i prezentację znakomitych wystaw malarstwa w Galerii Sztuki Wirydarz oraz promocję Miasta Lublin na forum ogólnopolskim i międzynarodowym).

Perełki wśród staroci

Porcelanę, meble, biżuterię, zegary, zabawki, stare gazety, radia, unikatowe płyty oraz inne nietuzinkowe przedmioty, można było zakupić w niedzielę, podczas Lubelskiej Giełdy Staroci. Poszukiwaczy skarbów było wielu, jedni szukali „perełek” wśród porcelanowych figurek i filiżanek inni wystroju wnętrza, zabawek czy epokowych przypinek.

– Ludzie szukają taniej i starej porcelany, do codziennego użytku. Niestety, ona ma swoją wartość. Dużym zainteresowaniem cieszy się ta z zachodu. Mówią na nią „nasza stara śląska porcelana”. A więc Szczawienko manufaktura Ohme, przedwojenny Wałbrzych czyli Carl Tielsch – mówił pan Grzegorz.



– Przyjechaliśmy na giełdę z Bychawy. Udało nam się kupić serwis kawowy, dokładnie taki o jakim marzyłam. Szukamy także letniego zestawu do zimnych trunków oraz porcelanowych donic na kwiaty

do patio – mówiła pani Lucyna.

Pani Beata na swoim stoisku miała wiele skarbów. Wśród nich lustra i obrazy, jak przyznaje mimo upału, udało się jej sprzedać dwie prace za 790 zł.

Ceny płyt winylowych wahały się od 10 do 400 złotych. – Za 400 złotych mam kolekcjonerski album polskiego hip-hopu. W sieci trzeba by było dać 500 zł. A kiedyś dałem za niego 30 zł. Przez lata jego wartość wzrosła – zachęcał do zakupu jeden ze sprzedawców.

Giełda staroci przyciągnęła również miłośników militariów. Hełmy, broń biała: szable i szpady wahały się w cenach od 1000-1700 złotych za sztukę. Na jednym ze stoisk cieszącym się dużym zainteresowaniem można było zakupić za 27 zł medal zasłużonego pracownika PRL czy Srebrny Krzyż Zasługi za 50 zł.

Kolejna Lubelska Giełda Staroci już 28 lipca.

KN

Ochłody!



Lublinianie szukają ochłody, w upalną niedzielę wielu z nich znalazło go na kompleksie basenów Słonecznego Wrotkowa. Zjeżdżalnie, wodne grzybki, czy

dziecięce brodziki cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ci, którzy nie lubią tłumów, szukali ochłody na plaży nad Zalewem Zemborskim oraz w cieniu okolicznych drzew.

KN

Zjeżdżalnie nad zalewem parzą

ZAGROŻENIE DLA DZIECI Drobne usterki na placu zabaw mają być naprawione. Ale zjeżdżalni nikt wymieniać nie zamierza. Tymczasem według radnej, nagrzewają się one tak bardzo, że dzieci wypoczywające nad zalewem miejskim w Zamościu nie mogą z nich bezpiecznie korzystać

Anna Szewc

Temat wypłynął podczas ostatniej sesji rady miasta. Poruszyła go, nie pierwszy raz zresztą, radna Agnieszka Klimczuk (KWW Koalicji Obywatelskiej).

– Kiedy możliwa jest modernizacja, poprawa placu zabaw nad naszym zalewem. Bo nie zauważyłam tam żadnych zmian, a sezon zaczyna się robić w pełni. Jeszcze raz zwracam uwagę, że problem jest zwłaszcza z bardzo nagrzewającą się blachą kilku zjeżdżalni – dopytywała.

Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych zapewnił, że przegląd placu zabaw się odbył, usterki odnotowano w protokole i mają być usunięte. W kwestii zjeżdżalni nie miał jednak dla radnej dobrych wiadomości.

– One zostały zaprojektowane zgodnie z warunkami technicznymi. Mają certyfikaty. I na dzień dzisiejszy brak jest podstawy prawnej do wymiany zjeżdżalni. Możemy najwyżej rozważyć opcję, by w przyszłości stawiać na inne tworzywa, np. poliwęglanowe. One będą znacznie droższe. Ale możemy tak to stosować – odpowiadał dyrektor.

– Myśmy rozważali, w jaki sposób ochłodzić tę zjeżdżalnię nad zalewem. Bo problem trzeba rozwiązać. No bo jeżeli tam będzie blacha i ona nie będzie wykorzystywana, to się w ogóle mija z celem postawienie takiej zjeżdżalni – skomentowała tę dyskusję wiceprezydent Marta Pfeifer. I zaapelowała do obecnej na

sesji Magdaleny Magryty, wicedyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji o wykonanie obiegu zamkniętego wody, który zjeżdżalnię by chłodził. Agnieszka Klimczuk nie kryła swojego rozczarowania



Plac zabaw nad zalewem został wykonany i otwarty przed zeszłorocznym sezonem wakacyjnym

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

całą sytuacją. Krytykowała realizatorów projektu. – Nie trzeba zbyt wielkiej wiedzy technicznej i dyplomów politechniki, żeby wiedzieć, że jeżeli instaluje się **BLASZANĄ ŚLIZGAWKĘ „NA PATELNI”**, na plaży, to się to będzie nagrzewało i podczas upałów ta zjeżdżalnia nie będzie nadawała się do użytku, ale będzie wręcz zagrożeniem dla dzieci malutkich – grzmiała radna.

I argumentowała dalej. – Przecież dziecko może się wymknąć spod opieki, wejść na taką zjeżdżalnię i po prostu poparzyć tyłek, nogi, ciało. Gdyby było to miejsce zacienione, gdyby były drzewa, to może w jakiś sposób to by ochłodziło.

Ta sugestia przypadła do gustu dyrektorowi Flisowi.

Przypomniał, że w ramach przebudowywanej właśnie ulicy Lwowskiej miasto będzie miało do zasadzenia kilkaset całkiem sporych, nawet 3-metrowych drzew. – Możemy część z nich poświęcić i wokół tego placu zabaw posadzić. Myślę, że z dziesięć takich możemy w tym rejonie umiejscowić – zapowiedział.

Przypomnijmy, że plac zabaw z kłopotliwymi zjeżdżalniami powstał w ramach realizacji ogólnomiejskiego projektu z budżetu obywatelskiego jako element strefy relaksu nad zalewem. Przy okazji powstało również boisko do siatkówki plażowej, wyremontowano również molo. Pojawiły się też ławeczki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Całość kosztowała ok. milion zł.

Zamość wyłoży na schron w Żółkwi

JEDNOMYŚLNOŚĆ Już nie tylko pomoc rzeczową, ale też pieniądze będzie przekazywać Zamość swoim partnerskim miastom w Ukrainie

Projekt uchwały w tej sprawie został wprowadzony do porządku obrad poniedziałkowej sesji już po jej rozpoczęciu. Wniosekował o to prezydent Rafał Zwolak. Wyjaśnił, skąd wzięła się taka potrzeba. Mówił, że podczas niedawnej wizyty w niemieckich miastach partnerskich do-

wiedział się, że w Weimarze zebrano 10 tys. euro.

– Niemcy chcieli przekazać to stronie ukraińskiej, naszemu partnerskiemu miastu Żółkiew (Zamość współpracuje również z Łuckiem – red.), aby za te pieniądze wyposażyć plac zabaw. Okazało się, że Żółkiew ten plac zabaw już doposażyła. Zapytaliśmy więc, czego by

potrzebowali. Okazało się, że chcą zorganizować schron – mówił prezydent Zwolak, tłumacząc na co Ukraińcy wykorzystaliby przekazane za pośrednictwem Zamościa środki.

– Poza tym na koncie miasta mamy jeszcze pieniądze z darowizn, również miast partnerskich, a także od osób prywatnych. To nie są nasze

pieniądze, powinniśmy je przekazać już dawno – wyjaśniał.

– W roku 2022, zaraz po wybuchu wojny na terenie Ukrainy utworzyliśmy rachunek. Darczyńcy wpłacali różne kwoty. Nadal mamy część z tych pieniędzy – uzupełniła tę wypowiedź Katarzyna Bucior, skarbnik miasta. Przypo-

mniała, że w marcu 2022 roku radni przyjęli uchwałę, by z wpłat na konto o nazwie „Pomoc dla Ukrainy” korzystać organizując pomoc rzeczową.

– Niemniej w przypadku pomocy przy budowie schronu nie jest możliwy zakup i dowożenie go na miejsce, stąd rozszerzenie tej obowiązującej uchwały o pomoc

także finansową – doprecyzowała Bucior. Prezydent Zwolak dodał, że przekazanie pieniędzy zamiast dokonywania zakupów ograniczy też koszty związane np. z transportem czy opłacaniem cła.

Radni głosując nad nową uchwałą byli jednomyślni. Wszyscy opowiedzieli się „za” jej przyjęciem.

AK

Usterka poważniejsza, niż się wydawało

MOST ZAMKNIĘTY To jednak potrwa dłużej niż zakładano. Mieszkańcy zamojskiego osiedla Promyk nie mogą już od miesiąca i nie będą mogli jeszcze jakiś czas korzystać z mostu nad Łabuńką. Bo okazało się, że jest tu znacznie więcej do naprawy, niż wydawało się na początku

Co z tym mostem? – dopytywał podczas poniedziałkowej sesji radny Dariusz Kierzek zaniepokojony przedłużającym się zamknięciem uszkodzonej kładki nad Łabuńką na osiedlu Promyk w Zamościu.

To on w zeszłym miesiącu zgłosił, że w kładce między ulicami Grunwaldzką i Promienną połamały się deski. Wniosekował o naprawę. Miejskie służby zajęły się tematem. Most został zamknięty, a po oględzinach okazało się, że do wymiany jest nie jedna i nie kilka desek, ale właściwie wszystkie. Przy okazji zlecono dokładne sprawdzenie całej konstrukcji. Już pod koniec

maja była mowa o tym, że naprawa może potrwać miesiąc. Ten czas minął, prace nie ruszyły, a most jak był zamknięty, tak jest.

– Byłem na spotkaniu z mieszkańcami i zobaczyłem, jak jakiś człowiek sobie przez ten most przechodzi, łamiąc wszelkie zasady. Po prostu przeskoczył przez znak stopu i przeszedł. Może jednak zwiększyć zabezpieczenie tego mostu, bo może dojść do tragedii – apelował radny Kierzek. Dopytywał też o to, kiedy kładka zostanie wyremontowana i ponownie otwarta dla mieszkańców, bo jak określił, jej zamknięcie „to jest dla ludzi wielki problem”, gdyż przechodząc z jednej strony



rzeki na drugą, muszą nakładać drogi.

Marcin Nowak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska poinformował, że most wymaga jeszcze poważniejszych napraw, niż pierwotnie zakładano. Bo odkąd powstał

Most nad Łabuńką na osiedlu Promyk skracał drogę między ulicami Grunwaldzką i Promienną. Jest jednak od kilku tygodni zamknięty. I tak pozostanie jeszcze dłuższy czas

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

kilkadziesiąt lat temu, wykonywano na nim jedynie prace kosmetyczne, jak wymiana desek czy części pomostu. A teraz wiadomo, że niezbędna będzie poważniejsza ingerencja.

– W zmianach do budżetu (zostały przyjęte na tej samej sesji – red) daliście nam fundusze, by ten obiekt wyremontować, ale musimy jeszcze dokonać szczegółowego przeglądu, aby ocenić stan podpór w miejscu ich fundamentowania. A już wiadomo, że **DO WYMIANY JEST CAŁY POMOST I DWA SKORODOWANE ELEMENTY** z konstrukcji odpowiadającej za nośność. Dlatego będzie to jeszcze chwilę zamknięte do momentu, gdy

nie będziemy mieli pewności, że poruszanie się po tej kładce będzie bezpieczne – tłumaczył dyr. Nowak.

A do Dariusza Kierzka zaapelował: – Proszę panie radny uczulić mieszkańców, by stosowali się do zakazów, jakie tam są, bo to w trosce o ich bezpieczeństwo. Zrobimy wszystko, aby to bezpiecznie wyremontować.

Nie potrafił określić jednak, kiedy most będzie mógł być otwarty ponownie. – Gdyby chodziło tylko o wymianę pomostu i przesł, to prace nie trwałyby dłużej niż dwa, trzy tygodnie, ale jeśli jest coś poważniejszego do zrobienia, remont na pewno potrwa dłużej – zastrzegł urzędnik.

AK

Radni znów ufają prezydentowi. Dublet Pawła Maja

Po raz pierwszy od roku 2019 prezydent Puław, Paweł Maj, otrzymał zarówno wotum zaufania, jak absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Zmiana oceny działań z krytycznej na pełną nadziei to efekt nowej koalicji oraz złagodzenia tonu przez Prawo i Sprawiedliwość.

Podczas środowej sesji stało się to, co musiało się wydarzyć w nowej, politycznej rzeczywistości. Radni, którzy w ostatnich latach twardo głosowali przeciw wotum zaufania dla Pawła Maja, tym razem spojrzeli na prezydenta oczami pełnymi łagodności i nadziei.

Przykładowo, przewodnicząca rady miasta, Ewa Wójcik, zauważyła, że porozumienie prezydenta z radą to warunek konieczny do „rozwiązywania istotnych problemów” Puław. Radna wytknęła prezydentowi co prawda np. ciągle czekające na zagospodarowanie Domek Grecki, ale to nie zachwiało jej odrodzonego zaufania. - Wierzę, że dobra współpraca przed nami - wyznała, zapowiadając wykazanie w trakcie głosowań „dobrej woli”.

Radny Sławomir Seredyn (Polska 2050) próbował zestawiać ze sobą pozytywy i negatywy roku 2023. Wspominał o wysokim zadłużeniu Puław, czy wkraczającym do szkół niżu demograficznym, ale wskazał jednocześnie pozyskanie dotacji na starą halę, remonty boisk sporto-



FOT. RS/ILUSTRACYJNE

wych, czy nową drogę do hospicjum. - Moje głosowanie to nie tyle wotum, co kredyt zaufania - wyjaśnił, zapowiadając obdarzenie prezydenta tym kredytem.

Mariusz Wicik (PiS) mówił m.in. o pogarszających się danych demograficznych, wysokim zadłużeniu, czy niewystarczających w jego ocenie inwestycjach w infrastrukturę drogową.

Zachęcał jednocześnie do ściągania nowych firm, zwłaszcza przemysłowych. Zapewnił o swoim poparciu dla uwalniania obszarów inwestycyjnych. - Jako klub nie będziemy głosować przeciwko wotum zaufania - zapowiedział. Radny Grzegorz Bińczak (PiS) dopytywał z kolei głównie o działania podejmowane w celu ograniczenia „la-

winowo rosnących kosztów” utrzymania miejskiej oświaty.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej głos zabrał radny Grzegorz Nowosadzki. - Kłopoty finansowe naszego miasta powinny nas złączyć, by wspólnie tę sytuację poprawić. Chcemy pracować merytorycznie - podkreślił, zapowiadając udzielenie Pawłowi Majowi wotum zaufania.

Za wotum opowiedziało się ostatecznie 11 radnych, czyli cała nowa większość (KO, Trzecia Droga, Niezależni oraz komitet Ewy Wójcik). PiS w liczbie 9 radnych, przy jednej nieobecnej, od głosu się wstrzymał. Takim samym wynikiem zakończyło się głosowanie nad udzieleniem absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2023.

Paweł Maj podziękował radnych za zaufanie oraz dyskusję, którą ocenił jako merytoryczną. W ramach odpowiedzi na zadawane pytania zauważył, że problemy demograficzne dotyczą wielu polskich miast, a jedną z odpowiedzi na to wyzwanie ma być przyjęcie nowych planów zagospodarowania „Orlik” i „Południe”, a także zbrojenie działek inwestycyjnych na Wólce Profeckiej i terenie od strony wioski Rudy. Zapowiedział jednocześnie głęboką analizę stanu oświaty i finalizację rozmów z podmiotami zainteresowanymi wykorzystaniem Domku Greckiego. - Będzie on służył mieszkańcom Puław - zapewnił.

Według budżetowego sprawozdania w roku 2023 Puławy wygenerowały ponad 314 mln zł dochodów przy wydatkach na poziomie niecałych 313 mln zł. Wydatki bieżące, czyli te dotyczące utrzymania dróg, miejskich instytucji, wynagrodzeń dla pracowników itp. pochłonęły niecałe 284 mln zł. Na inwestycje miasto w zeszłym roku wydało natomiast blisko 29 mln zł.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Żółw na gigancie i spostrzegawczy rowerzysta

Nietypowe zwierzę podczas przejażdżki po gminie Kazimierz Dolny znalazł jeden z mieszkańców powiatu puławskiego. - Z daleka myślałem, że to kamień - przyznaje rowerzysta. Okazało się, że to gad, który zwił z podwórka jednej z mieszkańek Zbędowic.



FOT. A. WENERSKI

Do zdarzenia doszło we wtorek, 25 czerwca na gminnej drodze w Zbędowicach niedaleko Puław. Na rowerową przejażdżkę wybrał się tego dnia Andrzej Wenerski, pełniący obecnie funkcję rzecznika powiatu puławskiego.

- Kręciłem akurat kilometr dla Puław (ogólnopolska

rywalizacja o puchar Rowerowej Stolicy Polski przyp.), gdy zauważyłem jakby leżący na asfalcie kamień. Po chwili okazało się jednak, że ten zaczyna się ruszać. Gdy podjechałem bliżej, okazało się, że to żółw - relacjonuje urzędnik.

- W pobliżu nie było nikogo innego. Uznałem, że po-

dejde do pobliskiego sklepu zapytać, czy komuś nie zginięło takie zwierzę. Wcześniej zastawiłem żółwia rowerem, żeby nie poszedł dalej. Chciałem go też w ten sposób ochronić przed samochodami - tłumaczy.

Sklep okazał się dobrym wyborem. Ekspedientka na słowo „żółw” zareagowała

błyskawicznie. Krzyknęła tylko „moja Helenka!” i wybiegła na drogę. W ciągu tych kilku minut żółw zdążył minąć rower i przebiec jeszcze około 15 metrów. Nic mu się nie stało. Właścicielka zabrała go do siebie dziękując rowerzyście za pomoc.

RS

Stary zarząd Grupy Azoty bez absolutorium

Zkapitału zakładowego mają być pokryte potężne straty finansowe Grupy Azoty za zeszły rok - zdecydowano podczas piątkowego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

O wyjątkowo złej sytuacji w puławskich Azotach pi-

saliśmy niedawno w tekście „Azoty wymagają planu naprawczego. „Sytuacja jest tragiczna”.

Podczas wczorajszego walnego zgromadzenia, po przyjęciu sprawozdania finansowego za zeszły rok zdecydowano, że straty, które przekroczyły 600 mln zł trzeba będzie pokryć z kapitału zakładowego. „W odniesieniu

do członków Zarządu wykonujących obowiązki w 2023 roku, nie zostały podjęte uchwały w sprawie udzielenia absolutorium ze względu na nieuzyskanie bezwzględnej liczby głosów za” - czytamy w wydanym komunikacie.

Podobnie było z większością członków Rady Nadzorczej, którzy zasiadali w niej w zeszłym roku. Absoluto-



FOT. GRUPA AZOTY

rium otrzymali jedynie: sekretarz Agnieszka Kowalik i członek RN Piotr Śliwa.

Podjęta też została uchwała o składzie RN na XI kadencję. Przewodniczącym został Dariusz Bednorz, a członkami Agnieszka Kania, Cezary Możejński, Piotr Kruk i Tomasz Ogrodnik (jako kandydaci wybrani przez pracowników spółki).

AK

Opozycja zmienia strategię. Prezydent dostaje „kredyt zaufania”

Po trzech latach nastąpił przełom. Prezydent Michał Litwiniuk (PO) uzyskał od radnych absolutorium. – To nasz kredyt zaufania – tłumaczy opozycja z PiS

Najpierw rządzący już drugą kadencję w Białej Podlaskiej prezydent zreferował radzie sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Dochody sięgnęły ponad 444 mln zł. Z kolei, w planie do wydania było ponad 486 mln zł. Ale realnie tych wydatków było mniej, bo ponad 441 mln zł. Porównując to z 2022 rokiem, nastąpił wzrost wydatków bieżących o 13 mln zł. Przesądziły o tym okoliczności, na które nie mamy wpływu, m.in. wzrost cen energii, paliwa, wynagrodzeń i wysoki wskaźnik inflacji – tłumaczył Litwiniuk, którego klub ma w radzie samodzielną większość. Jeśli zaś chodzi o wydatki majątkowe, to z planowanych 71 mln zł, wydano 50 mln zł. – Sytuację finan-



sową miasta oceniam, podobnie jak Regionalna Izba Obrachunkowa, pozytywnie. Uzyskaliśmy nadwyżkę operacyjną w wysokości 3,8 mln zł, a więc po gospodarsku zarządzaliśmy wydatkami – uważa prezydent, który w

tegorocznych wyborach samorządowych pokonał swoich konkurentów w pierwszej turze.

Już widać, że obecna opozycja w radzie obiera inną strategię, niż w ubiegłych latach. – Chcemy obdarzyć

prezydenta kredytem zaufania. Oczekujemy jednak merytorycznej współpracy przy tworzeniu budżetu miasta. Będziemy zgłaszać nasze propozycje i liczymy, że będą one uwzględnione. To właściwie głos mieszkańców, z któ-

rymi rozmawialiśmy – podkreśla Dariusz Litwiniuk, szef klubu PiS.

Dotychczas, trzy razy z rzędu głosami PiS i Białej Samorządowej prezydent absolutorium nie uzyskiwał. Ale w obecnej kadencji tego drugiego klubu już nie ma. – Jesteśmy mniejszością, ale przychyłamy się do absolutorium. Prosimy jednak by nas nie pomijać i naszych pomysłów – apeluje z kolei nowa radna Beata Wawryniuk z klubu Adama Chodźńskiego.

Niespodzianką nie jest, że ludzie Litwiniuka w radzie widzą same pozytywne w zarządzaniu miastem. – Biała Podlaska pięknieje, zmienia się. To nie tylko wielkie inwestycje, jak budowa Armii Krajowej, ale też wykoszone trawniki czy kwiaty. Pochwalę też nasz wydział dróg za

szybkie reakcje w kwestii organizacji ruchu – zwraca uwagę Krystyna Beń (klub prezydenta). – Mamy tak naprawdę jeden wspólny cel – rozwój miasta. Nowy chodnik czy ulica nie mają barw politycznych. Niech to motto zostanie z nami na całą kadencję – zachęca jeszcze Robert Woźniak (klub prezydenta), przewodniczący rady.

Ostatecznie, 18 radnych poparło absolutorium dla Michała Litwiniuka. Od głosu wstrzymał się Henryk Grodecki z PiS. – Na taką współpracę ze wszystkimi klubami w radzie liczymy. Będziemy spotykać się i dyskutować wspólnie o propozycjach do budżetu – deklaruje prezydent. A prace nad przyszłorocznym budżetem ruszą we wrześniu.

(EB)

Człowiek z PSL pokieruje oddziałem KRUS. Poprzednika z PiS odwołano

Jest nowy kierownik oddziału KRUS w Białej Podlaskiej. Związany z PSL Marek Kupraniuł został powołany bez konkursu.

Wcześniej, w kwietniu stanowisko stracił Marek Uściński (PSL), radny powiatu bialskiego. Powód? Szef lubelskiego KRUS, Mateusz Winiarski (Trzecia Droga) tu-

maczył, że stracił zaufanie do niego. Tak wynikało z pisma, które skierował do rady powiatu. Kierownik miał „niewłaściwie nadzorować pracę zespołu”. A „podczas kontroli wykazano liczne zaniedbania i uchybienia” – stwierdził dyrektor z Lublina, ale nie podał o co dokładnie chodzi. Dodał jedynie, że w bialskiej jednostce nie ma możliwo-

ści zatrudnienia Uścińskiego na innym stanowisku. – Z pisma nic nie wynika, są w nim ogólniki. Z panem dyrektorem osobiście nie rozmawiałem, nie znam go. Ale po kilkunastu dniach utracił do mnie zaufanie – mówił na jednej z sesji Uściński. – Tymczasem nasza placówka w rankingach kwartalnych w ubiegłym roku była najlepsza

w województwie, dlatego dziwię się skąd takie uzasadnienie – przyznał. Na nasze zapytanie o dokładne powody odwołania kierownika, szef lubelskiego KRUS odpowiedział, że ich nie poda, bo „to wykracza poza zakres określony w ustawie o dostępie do informacji publicznej”.

Tymczasem, 20 czerwca na to stanowisko Winiarski po-



FOT. FACEBOOK

wołał szefa miejskich struktur PSL w Białej Podlaskiej, Marka Kupraniuł. Konkursu nie było. – Dziękuję za zaufanie (...) Nie zawiódę – deklaruje w mediach społecznościowych nowy kierownik placówki. W przeszłości stał na czele referatu gospodarki nieruchomościami w bialskim ratuszu.

(EB)

Ulica do przebudowy, drzewa do wycinki

Rusza przebudowa ulicy Kościuszki. Nie obędzie się bez wycinki, przeciwko której kilka miesięcy temu protestowali mieszkańcy. Ale urzędnicy obiecują, że tam, gdzie system korzeniowy pozwoli, drzewa będą ocalone. Na razie, szykują się utrudnienia dla kierowców.

Ulica zyska nową nawierzchnię, odwodnienie, chodniki i drogę dla rowerów. Ale na przykład trzy klony mają pójść pod topór, bo kolidują z zaplanowanym poszerzeniem parkingu. A kolejnych 6 drzew ma zniknąć, by znalazło się miejsce na zatokę autobusową. Kościuszki będzie też ogołocona z kilkudziesięciu krzewów. Przeprowadzona

w grudniu na zlecenie ratusza inwentaryzacja dendrologiczna wskazała, m.in., że kondycja klonów lub topoli o ponad 100-centymetrowym obwodzie jest „średnia”. W marcu do urzędu miasta wpłynęła petycja i wniosek poparty ponad 100 podpisaniami w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych. „Przez wycinki drzew miasto zaczyna wyglądać jak betonowa pustynia, ale przede wszystkim znacząco wzrasta temperatura takich ulic” – zwróciła uwagę w petycji pani Edyta. Po trzech miesiącach urzędnicy odpisali mieszkancom, że usunięcie niektórych drzew jest konieczne, bo kolidują one z inwestycją. – Projektant sporządził inwentaryzację den-



FOT. ULICA KOŚCIUSZKI/ FOT. EB

drologiczną (...) dotyczącą każdego drzewa i krzewu, z której wynika, że niektóre drzewa należy usunąć również ze względu na ich stan zdrowotny. Być może uda się

pozostawić część drzew (...) w trakcie realizacji budowy – tłumaczy Justyna Gorczyca, zastępczyni prezydenta. Ale wszystko będzie zależeć od systemu korzeniowego.

Ratusz przypomina też, w kwietniu doszło do spotkania z mieszkańcami bloków przy ulicy Kościuszki. – Większość osób wniosła prośbę o usunięcie dodatkowych drzew, które zagrażają bezpieczeństwu uczestników ruchu oraz sąsiadującym budynkom – stwierdza Gorczyca. Urzędnicy obiecują jednak, że ulica nie będzie całkowicie ogołocona z zieleni. – Przeznaczamy 220 tys. zł m.in. na nasadzenia 25 drzew o średnicy pnia około 16 centymetrów oraz ponad 1500 innych drzew i krzewów, również w formie żywopłotów – zapowiada zastępczyni prezydenta.

Prace już ruszyły. Odpowiada za nie firma Tre-Drom

z Białej Podlaskiej, która jako jedyna przystąpiła do przetargu. Inwestycja wiąże się z utrudnieniami dla kierowców. Ulica jest bowiem zamknięta na odcinku od skrzyżowania z aleją Tysiąclecia do alei Jana Pawła II. Również odcinek tej ostatniej arterii jest wyłączony z ruchu. Z kolei, autobusy komunikacji miejskiej pojadą ulicą Sidorowską. Zmiany w ruchu mają obowiązywać aż do lipca przyszłego roku. Mieszkańcy mogą jednak dojechać na swoje posesje. Przebudowa Kościuszki kosztuje 9,8 mln zł. Miasto dostało na ten cel ponad 6 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

EWELINA BURDA



Nad Jeziorem Białym czystej wody i



NASZA AKCJA W Okunince nad Jeziorem Białym – wakacyjnej stolicy województwa lubelskiego – zabrakło słońca, czystej

Krzysztof Basiński

O tym, że Okuninka nad Jeziorem Białym to doskonałe miejsce dla miłośników wodnych szaleństw, wędkowania, wypoczynku i rozrywki nie trzeba nikogo przekonywać. Od lat to jedno z najpopularniejszych miejsc letniego wypoczynku nie tylko mieszkańców naszego regionu, ale i z całej Polski. W sobotę gro turystów i plażowiczów, którzy uczestniczyli w naszych konkursach, grach i zabawach stanowili, ci którzy postanowili przyjechać nad Białe z ościennych województw – mazowieckiego, podlaskiego i podkarpackiego.

– Tu jest pięknie, przyjeżdżamy już od kilku lat – mówiła zachwycona pani Marta z Wołomina, która do Okuninki po raz kolejny wybrała się z rodziną.

– Z Białegostoku nad Białe mamy nieco ponad 200 km,



a nad Bałtyk już 500 km. Czy sta, ciepła woda, piaszczyste plaże, ceny niższe niż nad morzem i mnóstwo atrakcji – zachwalał z kolei pan Maciej, który do Okuninki przyjechał z kolegami na... wieczór kawalerski.

O dodatkowe atrakcje nad Jeziorem Białym zadbaliliśmy i my podczas sobotniej inauguracji naszej akcji „Spotkajmy się nad wodą”,

której partnerami są Województwo Lubelskie – Lubelskie Smakuj życie!, KU AZS UMCS Lublin oraz Radio ESKA. W Okunince wspierali nas także przedstawiciele lokalnych samorządów: starosta włodawski Mariusz Zańko i Powiat Włodawski, burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński i Miasto Włodawa oraz wójt Dariusz Semeniuk i Gmina Włodawa.

W licznych konkursach i zawodach sportowo-rekreacyjnych m.in. Bumper Ball i przeciąganiu liny, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, do zdobycia były od naszej redakcji letnie akcesoria przydatne na plaży – piłki plażowe, kółka do pływania dla dzieci, okulary przeciwsłoneczne oraz torby. Wypożyczalnia sprzętu „U Drwala” nad J. Białym

dziennik
WSCHODNI

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

nie zabrakło słońca, dobrej zabawy



lubelskiego – zainaugurowaliśmy w sobotę naszą letnią akcję „Spotkajmy się na wodą”. Nie było wody i dobrej zabawy

zadbała o karnety na rowery wodne, deski SUP i kajaki. Do zdobycia były wejściówki do dyskoteki „U Drwała” na imprezę, vouchery do restauracji „U Drwała na pizzę, danie dnia, zestaw sushi i drwalowego grilla. Dostała pizzę z pieca opalanego drewnem dla uczestników naszej zabawy przygotowała także Trattoria Don Leone (tel. 781 811 088), serwująca również makarony, oryginalną kuchnię chińską i dania kuchni polskiej.

Voucher na lot widokowy motoparalotnią z rekordzistą świata w lataniu na odległość Mirosławem Dylem (www.loty-husarofly.pl, 729 913 029), główną nagrodę wygrała pani Agnieszka z Różanki z Koła Gospodyń Wiejskich, które raczyło uczestników naszej zabawy przepyszną, zimną lemoniadą oraz ciastami.

Pod namiotami i na stoiskach Miasta Włodawa, Powiatu Włodawskiego, Gminy Włodawa oraz Polskiego Parku Narodowego można było zapoznać się z miejsko-



wymi atrakcjami turystycznymi i przyrodniczymi.

KOLEJNE SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI JUŻ 6 LIPCA NAD ZALEWEM KRAŃNICKIM

Przypominamy, że w najbliższy weekend, gdy będziemy gościli w Kraśniku, obchodzone będą dni tego miasta. Muzyczną gwiazdą będzie Patrycja Markowska, która zaśpiewa na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W sobotę nad Zalewem Kraśnickim gdzie znajdzie-

cie nas w godz. 11 - 14 odbywać się będą m.in. turniej siatkówki plażowej, regaty żeglarskie i otwarte zawody wędkarskie, w których uczestnicy rywalizować będą o puchar Burmistrza Miasta Kraśnik Krzysztofa Starucha.

13 lipca wybierzemy się nad Jezioro Firlej, tydzień później (20 lipca) będziemy w Zwierzyńcu, a w ostatni weekend lipca (27.07) nad Jezioro Zagłębockie.

3 sierpnia zawitamy do Białki Parczewskiej, a 10 sierpnia do jednej z więk-

szych turystycznych atrakcji województwa lubelskiego - Zoom Natury nad Zalewem w Janowie Lubelskim, rodzinnym parku rekreacji, rozrywki i edukacji (tego dnia będą odbywały się Gryczaki, festiwal kulinarny poświęcony kaszy gryczanej i potrawom z niej przyrządzanym, muzyczną gwiazdą festiwalu będzie Skolim!).

17 sierpnia odwiedzimy Józefów nad Wisłą (Wałowiec). Akcję zakończymy 24 sierpnia nad Zalewem Zemborski w Lublinie.



Dni Włodawy 2024. Pyszna zabawa z Czerwonymi Gitarami i Budką Suflera



Nie zawiedli artyści i publiczność. Przez dwa weekendowe dni wędrowali i turyści bawili się pysznie podczas święta Miasta Trzech Kultur.

Tegoroczna edycja dni Włodawy była szczególna, ponieważ łączyła się z obchodami 490-lecia nadania praw miejskich. Na scenie ustawionej na zrewitalizowanym Rynku zaprezentowali się m.in. lokalni artyści, ludowe



zespoły Kresowianki, Wrzos, Orchowianki, Złota jesień, Jezioranki oraz Nadbużanki.

Liczą publiczność do zabawy porwały gwiazdy polskiej muzyki – w sobotę Czerwone Gitary, a w niedzielę Budka Suflera, która przygotowała specjalny repertuar z okazji 50-lecia istnienia.

Na tegoroczne Dni Włodawy turystów i mieszkańców zaprosił Włodawski Dom Kultury oraz Burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński.

Starosta potrafił pieszą. „Raziło słońce”

Starosta łukowski potrafił kobietę na przejściu dla pieszych. Był trzeźwy. Sprawę wyjaśnia policja.

Do zdarzenia doszło w środę przed godziną 8 w Łukowie. – Na ulicy Piłsudskiego przechodząca po przejściu dla pieszych 56-latką została

potracona przez 59-lletniego kierowcę toyoty – mówi młodszy aspirant Maciej Zdunek z łukowskiej komendy. – Zarówno kierowca, jak i piesza byli trzeźwi- zaznacza policjant. Mieszkanka Łukowa została skierowana do szpitala na badania. – Ustalamy szczegółowy przebieg

tego zdarzenia – podkreśla młodszy aspirant Zdunek.

Jak udało nam się ustalić za kierownicą siedział Dariusz Szustek (PiS), starosta łukowski. – Potwierdzam, że doszło do tego zdarzenia. Raziło mocne słońce, pani odbiła się z boku mojego samochodu. Wezwałem ka-



FOT. CZYTELNIK

retkę i poczekałem z nią na przyjazd ratowników- relacjonuje starosta. – Kobieta mówiła, że dobrze się czuje, ale namówiłem, by pojechała na badania. Nie chcę nikogo obwiniać – podkreśla Szustek. Przyznaje jednak, że przed nim był sznur samochodów.

Na razie policja czeka na opinię medyczną. – Od tego będzie zależała kwalifikacja tego zdarzenia i ewentualne kara dla kierowcy- tłumaczy młodszy aspirant Zdunek. Ale ze wstępnych informacji wynika, że piesza nie doznała poważnych obrażeń.

(EB)

Łączna. Maluchy za rok do publicznego żłobka

1września, ale 2025 roku zacznie działać pierwszy publiczny żłobek w Łęcznej. W nowej placówce znajdzie miejsce blisko setka dzieci. Dziś trwa intensywna przebudowa budynku dawnej „małej szkoły” przy ul. Staszica 17.

Z obecnego budynku zostanie tylko skorupa. Reszta będzie nowa i nowoczesna. Po zakończeniu prac remontowych dzieci będą miały do dyspozycji pięć przestronnych sal, każda z własną łazienką oraz pomieszczeniem na pościel

i leżaki. Sale dla młodszych dzieci będą umiejscowione na parterze, natomiast starsze dzieci będą przebywać na piętrze. W budynku znajdzie się również przestronna szatnia, gabinet pielęgniarski, pomieszczenia obsługi oraz biura. Ponadto, do dyspozycji najmłodszych będzie taras do werandowania oraz pomieszczenie na wózki. Żłobek będzie mieć własną kuchnię.

– Dziś w gminie Łączna nie funkcjonuje publiczny żłobek, miasto dofinansowuje pobyt dzieci w niepublicznych placówkach – mówi



FOT. UM ŁĘCZNA
Grzegorz Kuczyński rzecznik ratusza. Ten stan zmieni się za rok, a najmłodsze dzieci będą miały do dyspozycji

nowoczesny, komfortowy obiekt – dodaje.

Nowe sale zostaną wyposażone w nowoczesne meble, a na ścianach pojawią się uspokajające, stonowane kolory i fototapety z motywami przyrodniczymi, w tym motylami. Budynek zostanie wyposażony w windę oraz nowoczesny system kontroli dostępu, który umożliwi ewidencję czasu pobytu dziecka w żłobku.

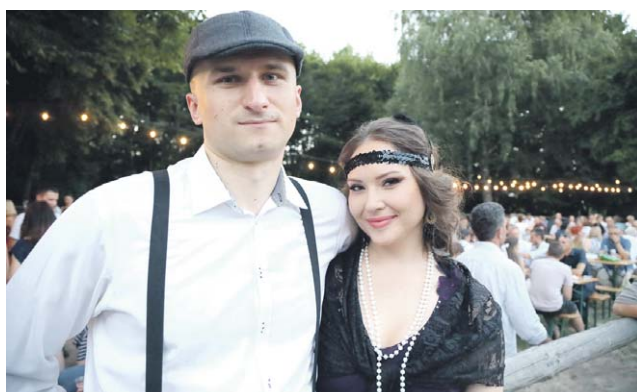
Prace budowlane wykonuje firma eDom KS-BUD Sp. z o.o., a ich zakończenie planowane jest na 31 maja 2025

roku. Na realizację projektu Gmina Łączna otrzymała dofinansowanie w wysokości 4 mln. 852 tys. 129 zł z programu Maluch Plus.

A teraz najważniejsze, czyli słowo o czesnym. W pierwszych trzech latach funkcjonowania, pobyt dziecka w żłobku będzie dofinansowany kwotą 800 zł miesięcznie. Otwarcie placówki planowane jest na wrzesień 2025 roku. Nowy żłobek nie tylko pomoże rodzicom w szybszym powrocie do pracy

(P.P.)

Cudowna, taneczna podróż w czasie



IMPREZY Wywijasy, obertasy, tanga, mazurki, walczyki, polki, lemoniada i frykasy w Karczmie Kocanka. W sobotę Muzeum Wsi Lubelskiej, przeniosło się w czasie na przedwojenną prowincję. Przy świetle lampionów, w rytm dawnych szlagierów, wirowało setki osób - na pierwszej w tym sezonie potańcówce

Bawiącym się gościom przygrywała „Kapela z Wojciechowa”, która zbierała brawa po każdym zagrany utworze. Szlagiery miejskiego folkloru, jak i piosenki z przedwojennych filmów i rewii bawiły zgromadzonych licznie gości. Na deskach wirowali starsi, młodzi a nawet dzieci uczące się kroków od swoich rodziców i dziadków.

- Uwielbiam tę atmosferę dawnych lat, czuję się znów młoda i piękna. Brakuje jedynie długiego blond warkocza z kokardą. Dawniej wraz z mężem chodziliśmy na „dechy”, to była taka zabawa podmiejska we wsi pod Lublinem. Tam się też poznaliśmy. Ach, co to były za czasy! Dziś nieco starszej, bo dekad mam za

sobą odrobinę więcej, nadal wspaniale mi się tańczy z szanownym małżonkiem walca czy polkę - mówiła pani Teresa.

Dziewięcioletnia Amelia przyszła na pierwszą w swoim życiu potańcówkę z całą swoją rodziną. Przebiegała nóżkami, by dotrzymać kroku swojemu dziadkowi. Piękna, wirująca w tańcu su-

kienka, warkocze i duma na twarzy dziewczynki wywoływała uśmiech kłuszczonej babci i tańczących obok rodziców.

- Dziadzio dziś zaprosił mnie na randkę, nie mogłam odmówić. Szykowałam się do niej cały tydzień. Mama zrobiła mi włos, tata kupił sukienkę. Fajnie się kiedyś bawili moi dziadkowie. Myślę,

że jak będę już duża, to będę chodziła na takie potańcówki z moim przyszłym mężem - wychwalała zabawę dziewczynka.

Oprócz dobrej zabawy na uczestników czekał specjalny kącik, w którym można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w wyjątkowym klimacie przedwojennej Polski.

TEKST I FOT. KN

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Rozmowa kwalifikacyjna:

- Więc ile ma pan lat?
- 30.

- A jak długo pan pracował w poprzedniej firmie?
- 35 lat.

- Jakim cudem?

—

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie - odpowiedź kandydata.

1		2		3		4		5		6		7	
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17				

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Bawi się dwóch kumpli w małym pokoju w chowanego.

Po 15 minutach zabawy jeden z nich mówi:

- Stary, słaba ta zabawa...

—

Litery z pól od 1 do 15

utworzą rozwiązanie -
co powiedział drugi kolega.

1	2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13	14	15

HANDEL

**RZĘŃNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

050024L01.A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

079724L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01.A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak: gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01.A



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1079

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Pracownica Spółdzielni Mieszkaniowa „Kolejarz” w Lublinie ul. Nadbystrzycka 11 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kładki dla pieszych w technologii membrany poliuretanowej Weber przy ul. Bukowej 22 w Lublinie. Info tel. 603-396-557.

Oferty sporządzone na podstawie SIWZ przyjmowane są w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11 w Lublinie do dnia 08.07.2024r do godz.10⁰⁰. Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in791

Burmistrz Miasta Biłgoraja

podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 28.06.2024 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot.: części działki 153/6 ark. 39 o pow. 32 m²).

in793



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter



AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

masz firmę?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

☎ tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONI KWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z

licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolo-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3

pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblovana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie

o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona + internet, przy szosie Chełm-Wyrki - sprzedam. Tel. 510 623 626

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działkałość gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wdzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Stawatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii

zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ **Obiekt**



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ **Inne**

SPRZEDAM siedlisko w Karczmiskach Pierwszych w centrum wsi. 1 ha pola, dom drewniany, media. Tel. 664 803 136.

STODOŁA drewniana z bali, węgły zabytkowe 120 mkw., stan dobry, kryta eternitem falistym na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

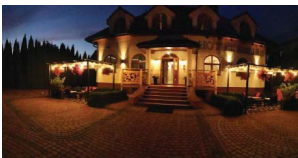
WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

WYNAJME



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin-

Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościennych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrzynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witrzynę, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto

miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu w Lublinie

STANCJE DLA STUDENTA

■ **Wynajmę**

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ **Części**

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ **Kupię**

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

DOM

MEBLE

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ **Sprzedam**

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ **Sprzedam**

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna, cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ **Sprzedam**

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ **Sprzedam**

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ **Sprzedam**

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

PODEJMĘ pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

NAUKA

INNE

POSZUKUJĘ osoby, która pomoże nauczyć się polskiego języka migowego. Tel. 517 608 366.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ **Sprzedam**

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ **Kupię**

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIĄŻKI

■ **Sprzedam**

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działła,

żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, w bardzo dobrym stanie. Wyceniam na 800 zł, do negocjacji.

RÓŻNE

INNE

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpлатnie. 604-858-729

SPRZEDAM

STODOŁA drewniana z bali, węgły zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SKŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórąmi stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopłitowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

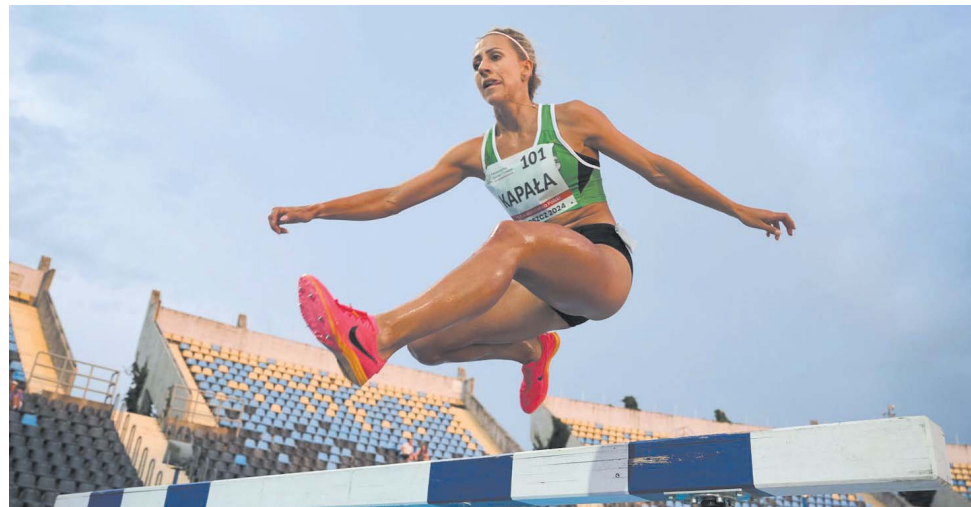
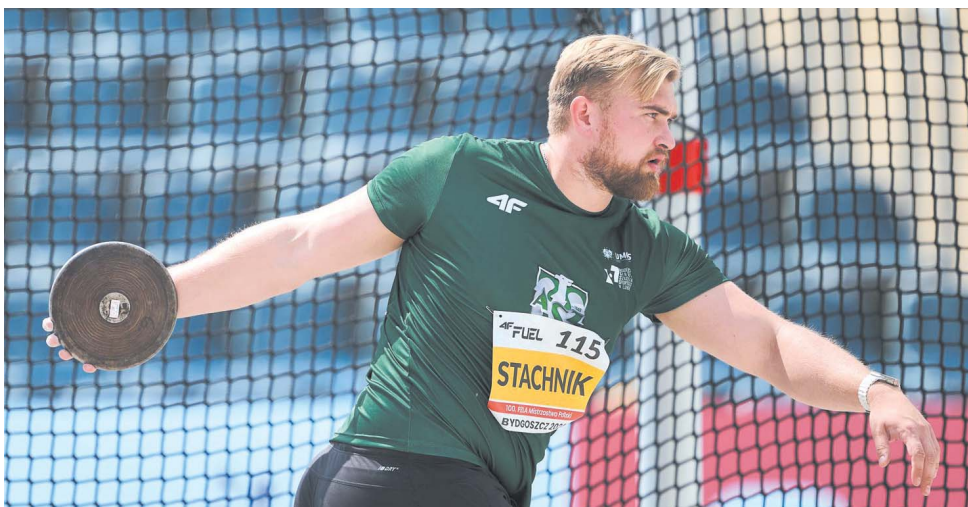
Widzew pokonany

W piątek pierwszy transfer, a w sobotę wygrana w sparingu z Widzewem Łódź. Sporo działa się ostatnio w obozie Motoru Lublin



Kapitałne ściganie

Podczas Grand Prix w Gorzowie Bartosz Zmarzlik był o włos od zwycięstwa. Na finiszu wyprzedził go jednak... klubowy kolega z Orlen Oil Motoru Lublin Fredrik Lindgren



FOT. PAWEŁ SKRABA/AZS UMCS LUBLIN

AZS UMCS Lublin najlepszy w Bydgoszczy

LEKKOATLETYKA Świetna postawa zawodników AZS UMCS podczas 100. PZLA Mistrzostw Polski. Lubelscy akademicy wygrali klasyfikację medalową z dorobkiem 11 krążków. W sumie lekkoatleci z województwa lubelskiego 14 razy stawali na podium

Łukasz Gładysiewicz

Pierwszego dnia jubileuszowej imprezy w Bydgoszczy medalowe konto ekipy z Lublina otworzył w konkursie rzutu dyskiem Oskar Stachnik. Zgodnie z zapowiedziami w walce o złoto liczyli się jedynie on i Robert Urbanek. Co ciekawe, w pierwszej kolejce obaj uzyskali identyczny wynik – 59,99 metra. W drugiej Stachnik uzyskał jednak znacznie lepszy rezultat – 62,22 m i wygrał o niemal 1,5 metra.

– Złoto cieszy, ale wynik nie zadowala. Jakość tych rzutów, to mały odsetek tego co można było zrobić. Moim głównym celem było załapanie się do rankingu, a brakło niewiele. Jestem takim wy-

granym-przegranym – ocenia Oskar Stachnik cytowany przez portal pzla.pl.

Później najnowszy nabytek AZS UMCS, czyli Marcelina Witek-Konofał wywalczyła srebro w konkursie rzutu oszczepem. Zawodniczka ekipy z Lublina zaliczyła tylko jedną próbę, na 54,29. Maria Andrejczyk była zdecydowanie poza zasięgiem (63,93). Na koniec brąz zdobyła Patrycja Kapała w biegu na 300 metrów z przeszkodami.

Jednym z faworytów do złota w Bydgoszczy był oczywiście Dominik Kopeć. Sprinter Agrosu Zamość nie zawiódł i po raz kolejny wywalczył tytuł mistrza w biegu na 100 metrów z czasem 10,63 sekundy.

Bardzo wyrównany był konkurs rzutu młotem ko-

biet. Po pierwszej kolejce prowadziła Anita Włodarczyk, po drugiej Malwina Kopron z Wisły Puławy, po trzeciej znowu Włodarczyk. W czwartej na czoło wysunęła się Katarzyna Furmańek, ale tylko na chwilę, bo Włodarczyk przekroczyła 70 metrów (72,06) i zdecydowanie odskoczyła rywalkom. Do końca nic się już nie zmieniło i Kopron z wynikiem 69,55 zajęła trzecie miejsce.

Piątek świetnie otworzyła Daria Zabawska w konkursie rzutu dyskiem. Już w pierwszej kolejce wynikiem 55,24, a przy okazji zdecydowanie zdystansowała rywalki. Po drugiej, trzeciej i czwartej próbie jeszcze się poprawiała, aż dotarła do rezultatu 60,12 m. A ten dał jej złoty medal, chociaż wygrałaby

już po pierwszym rzucie. Druga Weronika Muszyńska (także AZS UMCS) była gorsza o ponad sześć metrów (54,09). Gorszy od klubowej koleżanki nie chciał być za to Krzysztof Hołub, który wygrał zmagania w biegu na 400 metrów przez płotki (50,32). Trzeba dodać, że wygrał już trzeci raz z rzędu.

W biegu na 200 metrów bardzo dobrze spisał się z kolei Łukasz Żak, który uplasował się na drugiej pozycji, z najlepszym w karierze czasem 20,61. Były złote krążki, było srebro, no to nie mogło zabraknąć także brązowego medalu. A ten w konkursie rzutu oszczepem wywalczył dla AZS UMCS Mateusz Kwaśniewski, który w najlepszej próbie uzyskał wynik 76,11 m.

Na koniec mistrzostw świetnie spisały się sztafety klubu z Lublina. Najpierw Jakub Lempach, Patryk Krupa, Jakub Chmiel i Łukasz Żak okazali się najlepsi w biegu 4x100 metrów, z czasem 40,08. W ślady kolegów poszła także sztafeta 4x400 metrów. AZS UMCS wystąpił w składzie: Patryk Grzegorzewicz, Krzysztof Hołub, Maciej Hołub oraz Mikołaj Kotyra. Lublinianie dotarli do mety z wynikiem 3:08,42.

Panowie wywalczyli dwa złote krążki, a brąz do kolekcji na 4x400 metrów dorzuciły: Wiktoria Drozd, Adrianna Topolnicka, Weronika Taracha oraz Alicja Wrona-Kutrzepa.

WYGRALI MEDALOWĄ, DRUGIE MIEJSCE W PUNKTOWEJ

AZS UMCS wygrał klasyfikację medalową, a w punktowej zajął drugie miejsce z dorobkiem 665 „oczek”. W tym wypadku pierwszą pozycję wywalczył AZS AWF Warszawa (736,5 pkt). W pierwszej dwudziestce znalazł się jeszcze Agros Zamość – 141 pkt (17 miejsce), Wisła Puławy zakończyła zmagania na 46 pozycji (43 pkt), a AZS AWF Biała Podlaska został sklasyfikowany na 49 (40 „oczek”). Jeżeli chodzi o najlepsze województwa, to lubelskie wygrało klasyfikację medalową (w sumie 14 krążków), przed śląskim i pomorskim. W klasyfikacji punktowej pierwsze miejsce przypadło mazowieckiemu (1364 „oczka”). Lubelskie było drugie (929,5 pkt), a na najniższym stopniu podium uplasowało się wielkopolskie (897 pkt).

Holandia bierze prawie wszystko

KOLARSTWO Drugi wyścig Tour de Pologne Women przeszedł do historii. Po trzech dniach zmagania w województwie lubelskim najlepsza okazała się Laura Molenaar, która triumfowała w klasyfikacji generalnej. Scarlett Souren była najaktywniejszą zawodniczką. A team Holenderek, czyli VolkerWessels okazał się najlepszą drużyną imprezy

Na początek Lublin

Poprzednia edycja miała miejsce osiem lat temu. Na starcie pojawiło się kilkanaście zespołów, w tym trzy polskie drużyny. Szwedka Stina Kagevi nie należała do faworytek piątkowej rywalizacji, ale potrafiła sprawić niespodziankę. To dla niej pierwsze zwycięstwo w tak dużym wyścigu.

– To dla mnie wyjątkowy dzień, bo zupełnie nie spodziewałam się wygranej. Tym bardziej, że to moje pierwsze zwycięstwo w wyścigach tej rangi. Zdecydowanie trudniejsze niż jazda było dzisiaj dla mnie oczekiwanie na rezultat – podczas jazdy wiem, że wszystko zależy ode mnie, a czekając nie mam już na nic wpływu – mówi Stina Kagevi.

Szwedka została pierwszą liderką klasyfikacji generalnej ORLEN i na podium założyła charakterystyczną żółtą koszulkę. Trzeba dodać, że w piątek dominowały zawodniczki ze Skandynawii. Druga była Wilma Aintila z Finlandii (Dstny Ladies), a trzecia Christina Bragh Lorenzen (Dania). Obie były bardzo blisko Kagevi, bo straciły do niej odpowiednio: jedną i dwie sekundy.

Jeżeli chodzi o Polki, to najlepiej spisała się Zuzanna Chylińska. Zawodniczka TTK Pacific Nestle Fitness niedawno świętowała tytuł mistrzyni Polski U23. – Byłam gotowa na taką upalną pogodę, więc mogłam dać z siebie wszystko na trasie. Dla mnie dzisiaj trasa była idealna, lekko pod górkę w pierwszą stronę, można było się zawiązać już



Laura Molenaar wygrała 2. Tour de Pologne

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

od początku, a po nawrocie „bujnąć” z górki i już była meta. Jechał za mną cały czas mój trener Leszek Szyszkowski i dzięki jego wskazówkom wiedziałam, w którą stronę mam się kierować, bo przez słuchawkę ładnie mi wszystko podpowiadał – ocenia Zuzanna Chylińska.

Na pochwały na pewno zasłużyły również kolarzki MAT Atom Deweloper Wrocław: Katarzyna Wilkos, Olga Wankiewicz i Malwina Mul – które zajęły miejsca od ósmego do dziesiątego.

Sobota z Krasnegostawu do Kraśnika

Przy okazji drugiego etapu najlepsza okazała się Holenderka Laura Molenaar. I to ona w sobotę założyła żółtą koszulkę liderki. Drugie miejsce zajęła Polka Katarzyna Wilkos. W sumie, w najlepszej dziesiątce znalazły się trzy Białe-Czerwone. Drugi etap, w którym zawodniczki przejechały z Krasnegostawu do Kraśnika był najdłuższym podczas drugiej edycji Tour de Pologne Women. Kolarzki miały do pokonania 136 km.

Długo na trasie działało się niewiele. Na pierwszej lotnej premii Lotto najlepsze okazały się: Scarlett Souren (VolkerWessels), Nikola Bajgerova (MAT Atom Deweloper Wrocław) i Femke Beuling (VolkerWessels). Dopiero

po 97 km rywalizacji zrobiło się ciekawiej, a po skutecznym ataku reszcie stawki odskoczyły aż 24 zawodniczki. W tym gronie było sporo Polek. Na drugiej lotnej premii po kilka sekund zyskały: Bajgerova (MAT), Olha Shekel (Reprezentacja Ukrainy) i Olga Wankiewicz (MAT).

Na ostatnich 10 km samotny atak przypuściła Molenaar i to ona minęła linię mety jako pierwsza, z przewagą 25 sekund nad resztą stawki. Dzięki temu Holenderka została nową liderką TDP Women. Trzeba dodać, że było to dla niej pierwsze zwycięstwo w karierze.

– Nie mogę w to uwierzyć, to moje pierwsze zwycięstwo UCI, więc jestem bardzo

szczęśliwa. Nie mogłabym osiągnąć tego bez drużyny, dlatego jestem jej bardzo wdzięczna. Chciałyśmy zaatakować na podjeździe po 70 kilometrach i odjechaliśmy z grupką 23 zawodniczek, a w końcu próbowałyśmy atakować. Na ostatnich 7 kilometrach dałam z siebie wszystko i dojechałam do mety przed grupą, niewiarygodnie – mówi Laura Molenaar, która została liderką klasyfikacji generalnej ORLEN.

– Wyścig jest świetnie zorganizowany, nie powiedziałabym, że to wyścig drugiej kategorii – wygląda jak impreza rangi Pro. Kieruję podziękowania dla organizatorów za ten wyścig – dodaje Molenaar.

Finisz w Kazimierzu Dolnym

Najszybsza w niedzielę była Scarlett Souren (VolkerWessels), a zwycięstwo w klasyfikacji generalnej zanotowała jej klubowa koleżanka i najlepsza w drugim etapie Laura Molenaar. Trzeci etap prowadził spod hotelu Arche w Nałęczowie do Kazimierza Dolnego. Tym razem do pokonania były 103 km. Po wygranej w sobotę na triumf w całym wyścigu liczyła Molenaar. I Holenderka dopięła swego, bo chociaż pierwsza linię mety minęła Scarlett Souren, to Molenaar zachowała żółtą koszulkę liderki. Dobrze spisały się Polki. Druga była Kaja Rysz z kadry Białe-Czerwonych, a na piątej pozycji zmagania zakończyła Katarzyna Wilkos z MAT Atom Deweloper Wrocław.

– Piękny wyścig, trzy etapy pełne emocji i dynamiki, rozgrywane w przepięknych miejscach, bo zaczęliśmy od Lublina, później z Krasnegostawu do Kraśnika i na koniec Arche Nałęczów – Kazimierz Dolny. Każdy etap był naprawdę bardzo interesujący, a poziom był wysoki. Osiągnęliśmy to, na czym nam zależało, żeby kobiece kolarstwo w Polsce się rozwijało. Mamy świetne zawodniczki, Kasię Niewiadomą, ale nie mamy imprez światowego formatu. Chcemy doprowadzić Tour de Pologne Women do takiej klasy, jaką ma wyścig mężczyzn – powiedział dyrektor generalny imprezy Czesław Lang.



W pierwszym etapie zawodniczki ścigały się na ulicach Lublina

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Podczas trzech dni kolarzki mogły podziwiać uroki województwa lubelskiego. Tutaj podczas drugiego etapu z Krasnegostawu do Kraśnika

FOT. MAGDALENA SOBCZAK/BIURO PRASOWE LANG TEAM

Królowie zostają

PKO BP EKSTRAKLASA

Kibice Motoru w piątek dostali pierwsze dobre wieści. Klub z Lublina poinformował, że nowe umowy podpisali: kapitan drużyny Rafał Król, a także jeden z kluczowych zawodników w ostatnich sezonach – Michał Król

Rafał związał się z żółto-biało-niebieskimi rocznym kontraktem. W koszulce Motoru występuje nieprzerwanie od rundy wiosennej sezonu 2019/2020, czyli jeszcze od czasów III ligi. W sumie spędził już w lubelskiej drużynie, z dwoma przerwami kilkanaście lat. W tym czasie rozegrał 277 spotkań, zdobył 41 bramek i zanotował ponad 30 asyst.

W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 14 meczach ligowych, w których strzelił dwa gole. Ma na koncie sporo ważnych trafień, ale to najważniejsze zanotował w końcówce sezonu 22/23, kiedy doprowadził do remisu w meczu z Polonią Warszawą. Dzięki zdobytemu punktowi Motor dostał się do baraży o awans, a w nich wywalczył promocję do Fortuna I Ligi.

Michał pojawił się w lubelskiej ekipie wiosną 2020 roku i początkowo występował na pozycji prawego obrońcy. W rozgrywkach 21/22 przeniósł się do ekstraklasowego wówczas Górnika Łęczna, ale zaliczył wówczas tylko epizody w krajowej elicie. Po powrocie do Motoru został przesunięty bliżej bramki rywali, a to okazało się strzałem w dziesiątkę.

24-latek wygrywał mnóstwo pojedynków na skrzydle, asystował i strzelił kilka goli. Do tej pory ma na koncie 94 spotkania oraz: osiem bramek i osiem ostatnich podań. Również związał się z żółto-biało-niebieskimi roczną umową, ale znalazła się w niej opcja przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

(LUKISZ)

Motor lepszy od Widzewa

PKO BP EKSTRAKLASA Motor kiepsko zaczął sparing z Widzewem Łódź, ale bardzo dobrze go zakończył. Chociaż to gospodarze mieli przewagę, znacznie więcej sytuacji, to 2:1 wygrali podopieczni Mateusza Stolarskiego

Łukasz Gładysiewicz

Pierwszy kwadrans meczu, to zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy łatwo odbierali piłkę, spokojnie ją sobie wymieniali i stwarzali zagrożenie pod bramką Kacpra Rosy. W piątej minucie powinno być 1:0. Po środku z prawego skrzydła Imad Rondić fatalnie spudłował jednak po strzale głową. Motor zanotował mnóstwo strat i niewiele udanych akcji. Była jedna kompletnie nieudana wrzutka z lewej flanki i jeden zablokowany strzał w polu karnym.

Na szczęście później było już lepiej. Goście potrafili coraz częściej pojawiać się w szesnastce przeciwnika. Szkoda tylko, że praktycznie każde dośrodkowanie padało łupem rywali, a przede wszystkim Mateusza Żyry. Pierwsza kwarta zakończyła się bezbramkowym remisem, ale na pewno pierwsze pół godziny gry trzeba zapisać na plus miejscowym.

W 39 minucie kolejne ładne rozegranie, wymiana podań z pierwszej piłki i tym razem precyzyjne zagranie do Rondicia, ale ten nie opanował futbolówki w polu karnym. Za chwilę odpowiedział testowany w ekipie żółto-biało-niebieskich Christopher Simon, który uderzył z narożnika pola kar-



Piotr Ceglarz i jego koledzy po dwóch sparingach mają na koncie: zwycięstwo i remis

FOT. MOTOR LUBLIN

nego po krótkim rogu i Rafał Gikiewicz pierwszy raz naprawdę musiał się wykazać. 120 sekund później Jacques Ndiaye miał okazję pokazać swoją szybkość. Motor przez chwilę wychodził w kontrze dwóch na dwóch, ale Senegalczyk zwołał akcję, wrzucił w pole karne i wrzucił fatalnie.

Po chwili po raz kolejny powinno być 1:0. Lirim Kastrati nie pierwszy raz odebrał piłkę na wysokości pola karnego, ta trafiła ostatecznie w szesnastkę do Kajetana Ra-

domskiego, który miał sporo czasu i miejsca, ale uderzył bardzo źle: za lekko i obok bramki. Szybko kolejną szansę miał też Rondić, ale również nie trafił w bramkę.

W 46 minucie Motor od straty gola uratował Rosa, który odbił niezły strzał z powietrza Frana Alvareza. A Widzew po raz kolejny ładnie pogrążył piłkę i podaniami przedostał się tuż pod bramkę przeciwnika. 120 sekund później rozgrywający bardzo dobrze zawoływał Jakub Sypek uderzył z pola karnego

i znowu Rosa odbił futbolówkę na rzut rożny.

W 74 minucie, w niegroźnej sytuacji karnego sprokrował Marcel Gąsior, który nadeptnął w polu karnym na Huberta Sobola. Napastnik rywali nie był nawet zwrócony w kierunku bramki. Sam poszkodowany nie pomylił się po strzale z „wapna” i łodzianie w końcu wyszli na prowadzenie, które utrzymali do końca trzeciej odsłony.

Motor dobrze rozpoczął czwartą kwartę. Mariusz Rybicki dośrodkował z lewego

skrzydła, a Kamil Orlik kłatką zgrywał piłkę do Kacpra Welniaka, ale niezbyt dokładnie. Dlatego zamiast świetnej okazji Motor wywalczył tylko rzut rożny. Za chwilę okazało się, że aż rzut rożny, bo po środku z narożnika boiska piłkę zgrał jeszcze Rafał Król, a z linii bramkowej do siatki wpełchnął ją Kacper Śpiewak.

W 106 minucie niespodziewanie to podopieczni Mateusza Stolarskiego wyszli na prowadzenie. Diliberto próbował zagrać do środka, ale jego podanie przejął Śpiewak. Pognął na bramkę i w odpowiednim momencie wyłożył futbolówkę do Kamila Orlika, a ten w sytuacji sam na sam z kilkunastu metrów ustalił wynik.

Widzew Łódź – Motor Lublin 1:2 (0:0, 0:0, 1:0)

Bramki: Sobol (75 - z karnego) – Śpiewak (92), Orlik (106).

Widzew I i II kwarta: Gikiewicz – Kastrati, Żyro, Ibiz, Silva, Łukowski, Hanousek, Alvarez, Radomski, Sypek, Rondić.

III i IV kwarta: Krzywiński – Krajewski (91 Gajewski), Hajrizi, Kwiatkowski, Grzeszczak, Nunes, Shehu, Diliberto, Klimek, Cybulski, Sobol (91 Andrzejewicz).

Motor I i II kwarta: Rosa – Wójcik, Bartos, Kruk, Palacz, M. Król, Scalet, Simon, Ceglarz, Ndiaye, Mras. **III i IV kwarta:** Rosa (91 Bartnik) – Wójcik (91 M. Król, 110 Simon, 114, Kamiński), Bartos (91 Scalet), Kruk (91 Jasiński), Romanowski, Ceglarz (91 Śpiewak), Gąsior, Kamiński (85 Rybicki), R. Król, Orlik, Welniak.

Jest pierwszy transfer, kolejne w drodze

PKO BP EKSTRAKLASA Jak niedziela, to wieści od dyrektora sportowego Motoru Lublin Michała Wlazlika, który w swoich mediach społecznościowych przedstawił najnowsze informacje dotyczące negocjacji transferowych. W przyszłym tygodniu zanoszą się na kilku ruchów kadrowych zarówno do klubu, jak i z klubu

W piątek zgodnie z pojawiającymi się spekulacjami, pierwszym letnim wzmocnieniem beniaminka z Lublina został słowacki obrońca Marek Bartos. 27-latek podpisał z Motorem dwuletni kontrakt, a jak przyznał dyrektor Wlazlik kwota transferu nie jest dla żółto-biało-niebieskich rekordowa. Udało się też porozumieć w sprawie nowych umów z: Michałem Królem i Rafałem Królem.

Jeżeli chodzi o transfery, to cały czas trwają rozmowy, w sprawie nowego bramkarza. Motor negocjuje z trzema golkeeperami. Według pło-

tek jednym z nich jest Dante Stipica, który ostatni sezon spędził na wypożyczeniu z Pogoni Szczecin do Ruchu Chorzów.

– Zaawansowane rozmowy z zagranicznymi bramkarzami na kontrakcie w innych klubach. Trwają negocjacje z klubem, zawodnicy alternatywnie negocjują rozwiązanie kontraktu, żeby do nas dołączyć. Dotyczy to trzech różnych bramkarzy, jeden z kartą na rękę – informuje Michał Wlazlik.

Od kilku dni media informują, że nowym piłkarzem beniaminka PKO BP Ekstraklasy zostanie Krzysztof Kubica z włoskiego Benevento.

Kibice mają też nadzieję, że po dobrych występach w sparingach kontrakt podpisze 24-letni Senegalczyk Christopher Simon. Wydaje się, że dyrektor klubu z Lublina właśnie tych graczy miał na myśli.

– Zawodnik na pozycji 8. Warunki ustalone z zagranicznym klubem i zawodnikiem. Polak. W przyszłym tygodniu finalizacja i ogłoszenie. Zaawansowane negocjacje kontraktowe z defensywnym pomocnikiem na kontrakcie w innym klubie. Przyszły tydzień, to ostateczny termin na dogranie warunków z jego klubem. Polak. W przy-

szłym tygodniu planujemy podpisanie zagranicznego zawodnika na pozycję 8/6 – czytamy we wpisie Michała Wlazlika.

Dyrektor Motoru potwierdził także, że Widzew jest zainteresowany pozyskaniem Bartosza Wolskiego. 19 czerwca wysłał nawet oficjalną ofertę. Dzień później została ona jednak odrzucona.

Czterech zawodników, którzy mają ważne umowy dostało wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów. W tym gronie są: Łukasz Budzilek, Dariusz Kamiński, Mariusz Rybicki oraz Kacper Śpiewak. Ten pierwszy nie bierze udziału w sparingach,

więc można przypuszczać, że „Budził” będzie jednym z piłkarzy, którzy wkrótce rozwiążą kontrakty.

– Jesteśmy wstępnie dogadani na rozwiązanie za porozumieniem stron z dwoma zawodnikami, dwóch kolejnych rozważa nasze propozycje. Sprawa do dopięcia przed obozem. Otrzymaliśmy ofertę na Bartka Wolskiego z Widzewa Łódź 19.06, którą odrzuciliśmy dzień później – pisze dyrektor sportowy Motoru, a przy okazji zapowiedział, że kolejne informacje w sprawie transferów przekaże już w środę.

(LUKISZ)

Zostanie już tylko osiem ekip

PIŁKA NOŻNA

Szwajcaria i Niemcy są już w ćwierćfinale Euro 2024. Do wtorku kibice poznają pozostałe sześć ekip, które awansują do najlepszej ósemki

W niedzielę zawodząca Anglia zagrała ze Słowacją, a rozpędzona Hiszpania podjęła rewelacyjną Gruzję (oba mecze zakończyły się po zamknięciu wydania). W poniedziałek dojdzie do starcia gigantów z podtekstami. Naprzeciw siebie staną Francuzi i Belgowie. Nie ma co ukrywać, że obie te drużyny w fazie grupowej nie zachwyciły. Francja zdobyła ledwie dwa gole – jednego strzelił z rzutu karnego Polakom Kylian Mbappe, a w meczu z Austrią rywale strzelili sobie samobójką. Do tego „Trójkolorowi” wygrali do tej pory tylko raz właśnie z Austrią i dołożyli dwa remisy. Natomiast Belgowie zaczęli Euro 2024 od szokującej porażki 0:1 ze Słowacją, a następnie zakasali rękawy i wygrali 2:0 z Rumunią, by w trzeciej kolejce fazy grupowej „wyhamować” i bezbramkowo zremisować z Ukrainą. Poniedziałkowy mecz może więc być zarówno porywającym spotkaniem, jak i takim, które kibice nazywają „meczami dla konesera”.

Drugim poniedziałkowym spotkaniem będzie starcie Portugalii ze Słowenią. Cristiano Ronaldo i spółka świetnie zaczęli mistrzostwa Europy wygrywając z Czechami i Turcją. Natomiast w trzeciej kolejce sensacyjnie ulegli Gruzji. W walce o ćwierćfinał rywalami zwycięzców z 2016 roku będą Słowacy, którzy w trzech meczach zanotowali trzy remisy i awansowali do fazy pucharowej z trzeciego miejsca w swojej grupie. „Na papierze” faworyt jest wszystkim znany, ale być może Erik Janža i jego koledzy powalczą o sprawienie ogromnej sensacji? 1/8 finałów Euro 2024 zakończy się we wtorek. Najpierw kolejna rewelacja imprezy Rumunia zmierzy się z Holandią, która póki co również nie zachwyca. Natomiast ostatnim z ćwierćfinalistów zostanie ktoś z pary Austria – Turcja.

(BS)

EURO 2024 – MECZE 1/8 FINAŁU

Niedziela: Anglia – Słowacja * Hiszpania – Gruzja zakończyły się po zamknięciu wydania * **Poniedziałek:** Francja – Belgia * Portugalia – Słowenia * **Wtorek:** Rumunia – Holandia * Austria – Turcja.

ĆWIERĆFINAŁY

Szwajcaria – Anglia/Słowacja * Austria/Turcja – Holandia/Rumunia * Francja/Belgia – Portugalia/Słowenia * Niemcy – Gruzja/Hiszpania.

Wodospad na trybunach, przerwa w meczu i awans Niemców

EURO 2024 W drugim meczu 1/8 finału reprezentacja Niemiec nie miała żadnych kłopotów z pokonaniem Duńczyków. Gospodarze mistrzostw Europy wbili ekipie ze Skandynawii dwa gole i z dużym spokojem zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju

Bartosz Surman

Zawodnicy trenera Juliana Nagelsmanna zaczęli sobotni mecz w Dortmundzie od szturmowych ataków na bramkę rywali. Już w czwartej minucie piłkę do bramki strzeżonej przez Kaspera Schmeichela po strzale głową skierował Nico Schlotterbeck. Sędzia nie uznał jednak trafienia, bo dopatrzył się wcześniej przewinienia Joshuy Kimmicha na jednym z rywali.

Niemcy naciskali nadal, a Dania miała coraz większe problemy. Po ponad pół godzinie gry nad Dortmundem rozpętała się potężna burza i sędzia najpierw przerwał zawody, a następnie zaprosił piłkarzy do szatni. Nie ma się jednak co dziwić, bo nie dość, że padał ulewny deszcz, nawet grad, to jeszcze na głowy kibiców z... dziury w dachu lał się prawdziwy wodospad. Robiło się też groźnie, bo w okolicach stadionu widać było pioruny. Na szczęście po kilkunastu minutach spotkanie zostało wznowione, ale do przerwy kibice nie doczekali się goli, choć w 45 minucie świetną okazję miał dość niespodziewanie Rasmus Hojlund, ale przegrał pojedynek a Manuelem Neuerem.



Reprezentacja Niemiec drugim ćwierćfinalistą Euro 2024

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

W drugiej połowie duńscy kibice przeżyli swoisty rollercoaster. Najpierw do siatki Niemców trafił Joachim Andersen. Sędzia sprawdził akcję w powtórce i dopatrzył się spalonego. Niemcy od razu ruszyli do ataku, David Raum dośrodkował, a sędzia po analizie VAR dopatrzył się

zagrana ręką... Andersena i wskazał na 11 metr. Rzut karny na gola ze spokojem zamienił Kai Havertz i „Die Mannschaft” objęła prowadzenie w sobotnim spotkaniu. Ekipa ze Skandynawii ruszyła do odrabiania strat, a Niemcy zadali niebawem kolejny cios. Neuer zagrał do Schlotterbecka,

a ten posłał długą piłkę do Jamala Musialy, który wpadł w pole karne i precyzyjnym strzałem trafił na 2:0. A przy okazji zaliczył swoje trzecie trafienie podczas Euro 2024. I można powiedzieć, że przypieczętował sukces swojej drużyny, bo z przeciwników wyraźnie zeszło już powietrze.

W końcówce spotkania Niemcy mogli zdobyć kolejne gole. Najpierw do siatki trafił Florian Wirtz, ale arbiter słusznie dopatrzył się spalonego u gwiazdy Beyeru Leverkusenu. Chwilę później świetną okazję z gry miał Havertz, ale Schmeichel kapitalną, sytuacyjną interwencją wybił piłkę na rzut rożny. Nie zmieniło to jednak faktu, że ostatecznie z awansu do ćwierćfinału cieszyli się gracze Nagelsmanna. A w nim zmierzają z wygranym meczu Hiszpania – Gruzja (zakończył się po zamknięciu wydania).

Niemcy – Dania 2:0 (0:0)

Bramki: Havertz (53-karny), Musiala (68).

Niemcy: Neuer – Kimmich, Ruediger, Schlotterbeck – Raum (81 Henrichs), Andrich (64 Can), Kroos, Sane, Gundogan (64 Fuellkrug), Musiala (81 Wirtz) – Havertz.

Dania: Schmeichel – Andersen, Vestergaard, Christensen (81 Bruun Larsen), Bah (81 Kristiansen), Delaney (69 Norgaard), Pierre – Maehle, Skov Olsen (69 Poulsen), Eriksen – Hojlund (81 Wind).

Będzie nowy mistrz Europy

EURO 2024 Mecze 1/8 finału mistrzostw Europy zaczęły się od sporej niespodzianki. Grająca apatycznie i bez pomysłu reprezentacja Włoch w fatalnym stylu pożegnała się z niemieckim turniejem przegrywając w Berlinie ze Szwajcarią

Kibice piłkarscy dostali dwa dni „wolnego” po meczach grupowych, ale od soboty mogli zacząć się emocjonować spotkaniami w fazie pucharowej. Pierwszym starciem 1/8 finału był pojedynek Szwajcarów z broniącymi tytuły Włochami, a jego rozjemcą był Szymon Marciniak.

Za faworyta do awansu należało uznawać ekipę Italii, która co prawda w fazie grupowej nie zachwycała, ale od lat było wiadomo, że jest to drużyna turniejowa. Z kolei Szwajcaria, do tej pory spisywała się zdecydowanie lepiej, a jasny sygnał dała w ostatnim meczu pierwszej części turnieju remisując z Niemcami.

Włosi zaczęli spotkanie fatalnie – grali wolno, bez jakiegokolwiek pomysłu. Z kolei ich rywale podeszli do tego starcia zupełnie bez kompleksów. I bardzo szybko przyszły efekty. W 24 minucie Helweci powinni prowadzić,



Gianluigi Donnarumma i jego koledzy sensacyjnie przegrali ze Szwajcarią

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ale Gianluigi Donnarumma będąc w sytuacji sam na sam z Breelem Embolo jakimś cudem zdołał odbić piłkę na rzut rożny. Jednak w 37 minucie gwiazdor Paris Saint Germain skapitulował po raz pierwszy. Dobre podanie

z lewej strony otrzymał Remo Freuler (nomen omem gracz włoskiej Bolonii) i strzałem z woleja otworzył wynik spotkania. Włosi nie odpowiedzieli niczym i na przerwę zeszli bez celnego strzału na bramkę Szwajcarów.

Po zmianie stron kibice z półwyspu apenińskiego liczyli na przebudzenie swoich ulubieńców, a tymczasem dostali kolejny cios. Już w 46 minucie Ruben Vargas oddał fantastyczny strzał z dystansu i trafił na

2:0. Chwilę później w dość przypadkowy sposób Yanna Sommera mógł zaskoczyć jego kolega Fabian Schaer. Obrońca Newcastle United chciał wybić piłkę głową po jednym z dośrodkowań rywali i trafił w słupek. Poza tą okazją Italia nie zrobiła w zasadzie nic aby powalczyć o awans do ćwierćfinału.

Szwajcaria zameldowała się więc w kolejnej rundzie, a w niej szóstego lipca zmierzy się w Dusseldorfe z wygranym starcia Anglia – Słowacja. (bs)

Szwajcaria – Włochy 2:0 (1:0)

Bramki: Freuler (37), R. Vargas (46).

Szwajcaria: Sommer – Schaer, Akanji, Rodriguez – Aebischer (90 Steffen), Freuler, Khaka, Rieder (71 Stergiou) – R. Vargas (71 S. Vargas), Embolo (77 Duah), Ndaye (77 Sierro).

Włochy: Donnarumma – Di Lorenzo, Mancini, Bastoni, Darmian (75 Cambiaso) – Cristante (75 Pelligrini), Fagioli (86 Frattesi), Barella (64 Retegui) – Chiesa, Scamacca, El Shaarawy (46 Zaccagni).

Sędziował: Szymon Marciniak.

Wygrana przed wyjazdem na obóz

BETCLIC I LIGA Drugi mecz kontrolny i druga wygrana. W sobotę na stadionie w Łęcznej tamtejszy Górnik pokonał w meczu sparingowym beniaminka Pogon Siedlce 3:1. Tym samym zielono-czarni na obóz w Kielcach wyjadą w dobrych nastrojach

Bartosz Surman

Sobotni mecz z Pogonią był drugim sparingiem „Górników” w tym tygodniu. W środę ekipa trenera Pavola Stano podejmowała bowiem Znicz Pruszków. Drugi mecz kontrolny rozgrywany był w nieco większym wymiarze czasowym, bo oba zespoły ustaliły, że zagrają dwa razy po 60 minut.

Pierwsi szansę na gola mieli goście, ale strzał głową Jakuba Okusamiego dobrze obronił Tomasz Woźniak. W 29 minucie gola zdobyli łącznikowie, a do siatki Pogoni trafił Damian Warchoła. Natomiast osiem minut przed końcem pierwszej połowy na listę strzelców wpisał się Fryderyk Janaszek kończąc strzałem głową dośrodkowanie z rzutu rożnego.

W drugiej części zawodów obie ekipy zdobyły po jednej bramce. Najpierw w 88 minucie do siatki Górnika trafił były zawodnik chociażby Lublinianki i Motoru Lublin Mateusz Majewski. Wynik spotkania w 108 minucie gry ustalił Hubert Turski, który wystąpił także w niedawnym meczu ze Zniczem. 21-letni napastnik to zawodnik Po-

goni Szczecin. W zeszłym sezonie występował w zespole rezerw „portowców”, a rundę wiosenną spędził na wypożyczeniu w Arce Gdynia. Zagrał tam w dziewięciu meczach w Fortuna I Lidze, ale wchodził głównie z ławki rezerwowych i zbierał łącznie 112 minut. Warto jednak dodać, że zdążył w tym czasie strzelić jednego gola – w wygranym wysoko meczu Arki ze Stalą Rzeszów.

Poza Turskim na testach w Górniku przebywa inny zawodnik Pogoni – 20-letni Dawid Fornalik, a także: Adrian Bielka (niegdyś zawodnik Avii Świdnik) czy Jakub Kwiatkowski – były piłkarz zielono-czarnych, który poprzedni sezon spędził w drugoligowej Radunii Stężycy. W składzie łączników kolejny raz pojawili się także: Solo Traore (juniorzy hiszpańskiej Girony), Filip Szabaciuk (pochodzący z Międzyrzecza Podlaskiego) i Mateusz Broda (Świt Nowy Dwór Mazowiecki).

Co czeka piłkarzy Górnika w najbliższych dniach? Już pierwszego lipca podopiecz-



Przed wyjazdem na obóz w Kielcach Górnik Łęczna pokonał na swoim stadionie Pogon Siedlce

ni trenera Stano wyjadą na obóz do Kielc gdzie będą przebywać przez kolejne 10 dni. W trakcie zgrupowania zielono-czarni zagrają kolejne mecze kontrolne. Trzeciego lipca w Rącznej (centrum treningowe Cracovii) zmierzą się z izraelskim Hapoel Ber Sheva. Szóstego lipca

w Kielcach ich rywalem będzie tamtejsza Korona, a na zakończenie obozu Górnik zagra jeszcze z reprezentacją Izraela do lat 23.

PAVOL STANO PO MECZU Z POGONIĄ

– Zawodnicy testowani trenują na dużych obciążeniach i w nie-

których fazach mieli z tym problemy. Po to jest jednak okres przygotowawczy, by wchodzić na wyższy poziom. Dla mnie jako trenera tak samo ważna jak wynik sparingu jest kultura gry. Ważne, że chcemy wygrywać, a aby tak było musimy dopuszczać rywali do jak najmniejszej liczby sytuacji. Pogoda dzi-

siaj nie sprzyjała i obciążenia były duże, ale jestem zadowolony z drużyny. Niektórzy piłkarze pokazali i dobrą grę i dobre nastawienie. Ten mecz spełnił swoje zadanie i warto niektórych zawodników zostawić z nami nadal. Mamy bardzo dużą rotację w drużynie dlatego wracamy do podstaw i tego nad czym pracowaliśmy kiedy trafiliśmy do klubu. Powtarzamy więc podstawy i w tym się skupiamy. Z czasem będziemy chcieli iść dalej.

Górnik Łęczna – Pogon Siedlce 3:1 (2:0)

Bramki: Warchoła (29), Janaszek (52), Hubert Turski (108) – M. Majewski (88).

Górnik: I połowa: Woźniak (46 Pindroch) – Szczytniewski, Broda, Zbozień, Bednarczyk, Deja, Janaszek, Warchoła (46 Gąska), Żyra (46 Bielka), Durmus (46 Litwa), Roginić (46 Banaszak). **II połowa:** Pindroch (75 Olszak) – Turek (91 Kwiatkowski), Rojek (91 Sienicki), Szabaciuk, Litwa, Gąska (91 Steszuk), Bielka, Fornalik, Banaszak (91 Traore), Malamis, Turski.

Pogon: Pruchniewski (61 Topór) – Casio (61 Krzyżak), Burka (61 Dziecioł), Okusami (61 R. Majewski) – Bujalski (81 Strus), Drag (61 Sinior), Hrciar (81 Bogusiewicz), Zinkewycz (61 Szuprytowski), Miś (61 zawodnik testowany) – Demianik (61 Babor), Pyrdol (61 M. Majewski).

Wisła bez trenera i II ligi?

BETCLIC II LIGA Wciąż nie jest znany los Wisły Puław. Po wycofaniu się głównego sponsora klub znalazł się w bardzo trudnym położeniu i pojawiły się głosy o tym, że drużyna nie przystąpi do rozgrywek drugiej ligi. Ciągłe nie ma jednak oficjalnej decyzji. Wiadomo za to, że z Dumą Powiśla pożegnał się trener Mikołaj Raczyński

Wisła wiosną walczyła o utrzymanie w drugiej lidze i jej misja, choć bardzo trudna, zakończyła się sukcesem. Kiedy jeszcze puławianie walczyli o zachowanie ligowego bytu gruchnęła wieść o tym, że od nowego sezonu ze sponsorowania drużyny rezygnuje Grupa Azoty. Ten cios z pewnością podłamał sztab szkoleniowy i piłkarzy, ale zaciśnili oni pięści i w dramatycznych okolicznościach Wiślaczy zapewnili sobie utrzymanie zajmując 12. miejsce w tabeli.

Po przerwie letniej zawodnicy wrócili do treningów 20 czerwca, a z każdym kolejnym dniem intensywność treningów wzrastała. Niewiadomych jednak było i jest mnóstwo. Z końcem trwającego miesiąca wygasa kontrakt trenera „Dumy Powiśla” Mikołaja Raczyńskiego, a także sporej liczby zawodników. Jednak to nie było największe zmartwienie działaczy dru-

golicowca. Jak pisał „Dziennik Wielkopolski” w czwartek zawodnicy mieli nie dokończyć treningu.

Wedle naszych informacji nie jest jeszcze w pełni przesądzone, czy Wisła definitywnie zrezygnuje z gry w drugiej lidze i do jakiej klasy rozgrywkowej się przeniesie. Piłkarze nadal czekają na rozwój wydarzeń, także w kwestii nowych umów. Konkretnów jak na razie brakuje.

Wiadomo za to, że drużyna będzie miała nowego trenera, bo w Mikołaj Raczyński pożegnał się z Wisłą w swoich mediach społecznościowych. – Nie spodziewałem się, że tak szybko będę pisać ten post. Jutro [30 czerwca-red] kończę swoją misję w Wiśle Puław. Misja, która sportowo zakończyła się happy endem, bo wspólnymi siłami utrzymaliśmy drugą ligę w Puławach. Kiedy wszyscy nas skreślali i typowali do spadku to udowodniliśmy, że potrafimy grać

w piłkę i zasługujemy na to, aby pozostać w drugiej lidze. Cieszę się, że jako trener dołożyłem cegiełkę do utrzymania zespołu na poziomie centralnym. Była to kapitalna przygoda, która kosztowała mnie bardzo dużo, ale wiem, że było warto” – napisał Raczyński.

(B5)

ZARZĄD Z ABSOLUTORIUM

W piątek w sali konferencyjnej Hotelu Olimpic odbyło się Walne Zebranie Delegatów Członków Klubu Wisła Puławy. Celem spotkania było głosowanie nad udzieleniem absolutorium zarządowi klubu za okres od 1 stycznia 2023 do 31 grudnia 2023 roku. Po odczytaniu sprawozdania z działalności klubu, odbyła się krótka debata nad sprawozdaniami i głosowanie, podczas którego delegaci postanowili jednogłośnie udzielić absolutorium Zarządowi w składzie Piotr Owczarzak Prezes, Paweł Włodarczyk – członek Zarządu, oraz Piotr Włodarczyk sekretarz zarządu.

Nowe władze w Akademii

PIŁKA NOŻNA W Łęcznej w lecie dzieje się bardzo wiele. Po zmianach jakie dotknęły pierwszy zespół Górnika teraz doszło do roszad w Fundacji Akademii Sportu, która ma nowego prezesa

– Fundacja Akademia Sportu Górnika Łęczna informuje, że Zarząd Górnik Łęczna jako Fundator podjął uchwałę w sprawie powołania Pana Konrada Krzyszkowskiego na funkcję Prezesa Zarządu Fundacji, oraz Pana Michała Kowalczyka na funkcję Wiceprezesa Zarządu Fundacji – napisano w klubowym komunikacie.

Obaj nowi prezesi są od wielu lat związani z Górnikiem. Krzyszkowski, z wykształcenia prawnik, a także menadżer sportu pracę w Górniku zaczął w 2021 roku jako specjalista ds. organizacyjno-prawnych. Wcześniej pracował jako dyrektor w Widoku Lublin, a od 2013 roku był Przewodniczącym Wydziału Gier w Lubelskim Związku Piłki Nożnej. Krzyszkowski ma za sobą pracę przy organizacji Mistrzostw

Europy UEFA U-21 oraz Mistrzostw Świata FIFA U-19. Teraz czeka go nowe wyzwanie jako prezesa Akademii.

Krzyszkowskiemu pomagać będzie Kowalczyk – absolwent Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie na kierunku Ekonomia. Trener Legitymuje się licencją trenerską UEFA A i w zakończonym niedawno sezonie prowadził drugi zespół Górnika występujący w czwartej lidze. Wcześniej Kowalczyk pracował jako trener grup młodzieżowych w klubowej Akademii oraz asystent trenera juniorów młodszych w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Od sezonu 2023/2024 Kowalczyk pełni funkcję koordynatora drużyn 11-oobowych SMS. Ma za sobą staże trenerskie w takich klubach jak

Raków Częstochowa, Benfika Lizbona, Sporting Braga (Portugalia) czy MSK Żilina (Słowacja). (bs)

DOSTALI POTEŻNE DOFINANSOWANIE

Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras rozstrzygnął pierwszy nabór wniosków do Programu Wsparcia Akademii Piłkarskich Ekstraklasy i I Ligi Mężczyzn, oraz Klubach Ekstraklasy i I Ligi Kobiet. Wśród akademii które otrzymały dotacje znalazła się ta Górnika Łęczna, która otrzyma łącznie 1 140 000 złotych (800 000 złotych na piłkę nożną mężczyzn, oraz 340 000 zł na piłkę nożną kobiet). Dotacje otrzymało ponad 30 akademii z całej Polski, a kwota środków przeznaczonych na ten cel w tym rozstrzygnięciu przekracza 26 mln zł.

Kiedy wystartują?

BETCLIC III LIGA Na szczegółowy terminarz w grupie czwartej jeszcze chwilę trzeba będzie poczekać. Wiadomo już jednak, kiedy wystartują rozgrywki i jak będą wyglądały baraże o awans do II ligi. Pierwsza seria gier została zaplanowana na sobotę, 3 sierpnia

Na jesieni ma zostać rozegranych 18 kolejek. A to oznacza, że drużyny jedną serię gier rozegrają awansem z rundy rewanżowej. W 2024 roku rywalizacja będzie się toczyć do 24 listopada. W 2025 wystartuje za to już 1 marca. Ostatnią kolejkę zaplanowano na 7 czerwca.

Nowością w III lidze będą tym razem baraże o awans. Do tej pory, do wyższej ligi dostawali się jedynie mistrzowie czterech grup. Tym razem ekipy, które zajmą drugie miejsce również powalczą o promocję do II ligi.

Jak będą wyglądały te dodatkowe zmagania? Baraże będą dwustopniowe. W pierwszej rundzie, w półfinałach gospodarze zostaną wylosowani, a będzie rozgrywane tylko jedno spotkanie. Mecze odbędą się w środę, 11 czerwca. W drugiej rundzie do gry włączą się kluby drugoligowe, które rozgrywki 24/25 zakończą na miejscach: 13 i 14. Trzecioligowcy, którzy wygrają swoje półfinały zmierzą się z nimi o prawo gry w II lidze. W tym wypadku będą jednak rozgrywane dwa mecze. Pierwsze są planowane na 15 czerwca, a rewanże na 18 czerwca.

(LUKISZ)

Najpierw budowa kadry, potem cele

BETCLIC III LIGA Chełmianka jako pierwszy z naszych trzecioligowców rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. W lecie drużynę Grzegorza Bonina opuściło już pięciu zawodników. Na razie oficjalnie dołączył jeden – Łukasz Sarnowski, ostatnio gracz drugoligowej Olimpii Elbląg. W kuluarach mówi się, że biało-zieloni mają w nowym sezonie powalczyć o awans do II ligi, dlatego zanoszą się na ciekawe transfery.

Łukasz Gładysiewicz

W wiadomo już, że z zespołu odchodzą: Sebastian Ciołek, Jakub Bednara, Bartosz Płocki, Brazylijczyk Cris, a także Daniel Mazurek. Ten ostatni zaliczył jednak w ubiegłych rozgrywkach tylko epizod w starciu z Wieczystą Kraków.

W pierwszych zajęciach uczestniczył chociażby Krystian Wójcik. „Czoko” z powodu poważniejszej kontuzji musiał pauzować wiele miesięcy. Pierwszym letnim nabytkiem jest za to środkowy obrońca Łukasz Sarnowski. Zawodnik z rocznika 2003 ma bardzo dobre warunki fizyczne, bo mierzy 190 cm. Jest wychowankiem Olimpii Elbląg, w której spędził całą dotychczasową przygodę w piłce. W rozgrywkach 23/24 zaliczył 31 występów w II lidze. Za każdym razem wychodził w podstawowym składzie, a od deski do deski zagrał w 27 spotkaniach. Zdobył też jednego gola. W sumie, na drugoligowych boiskach zaliczył 96 meczów i cztery w Fortuna Pucharze Polski. Ma na swoim koncie trzy bramki.

Kibice w Chełmie na pewno nie są zaskoczeni, że prioryte-



Bartłomiej Korbecki na razie zostaje w Chełmiance

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

tem dla trenera Bonina w lecie jest wzmocnienie defensywy. Kolejnym graczem przymierzanym do biało-zielonych jest Maksymilian Cichocki. W przeszłości piłkarz Motoru, a ostatnio Polonii Bytom. W ekipie drugoligowca rozegrał w sezonie 23/24 tylko siedem spotkań, a ostatni raz na murawie pojawił się w marcu.

Jeżeli drużyna trenera Bonina miałaby walczyć o coś więcej, to na pewno nie może się pozbyć swojego najlepszego strzelca – Bartłomieja Korbeckiego. Autor 20 trafień i król strzelców poprzedniego sezonu w grupie czwartej III ligi ma nadal ważny kontrakt. Zainteresowanych klubów nie brakuje, ale wiadomo,

że Chełmianka nie odda tak ważnego piłkarza za darmo. Z tego powodu, w sprawie ewentualnego odejścia, na razie brakuje konkretów.

– Chłopaki dostali indywidualne rozpiski, teraz zaczęliśmy bardzo delikatnie, a z normalną pracą ruszamy tak naprawdę od poniedziałku – mówi

o pierwszych dniach treningów Grzegorz Bonin, trener ekipy z Chełma. – Walka o awans? Najpierw musimy się wzmocnić. Patrząc na to, jakie drużyny będą grały w naszej grupie, to trzeba przyznać, że to będzie bardzo wymagająca liga. Wiadomo jednak, że teraz także drugie miejsce da możliwość walki o wyższą ligę. My wiemy, gdzie mamy największe problemy i robimy wszystko, żeby wzmocnić przede wszystkim defensywę. A do tego rywalizację w formacjach ofensywnych. Rozmawiamy z różnymi zawodnikami, ale oni szukają też klubów wyżej. Zobaczymy, jaką kadrę uda nam się zbudować. Wtedy postawimy sobie konkretne cele. Skoro w Chełmie są jednak budowane boiska i są ambitne plany, to wiadomo, że klub i miasto docelowo chcą mieć wyższą ligę. Czy to będzie melodia przyszłości, czy próbę ataku podejmie już teraz, to się dopiero okaże. Powtarzam: najpierw kadra, potem cele – dodaje popularny „Bonio”.

Jego drużyna z powodu renowacji murawy w Chełmie na razie ćwiczy w Srebrzyszcach, na boisku tamtejszego Orła.

Cztery-pięć transferów w Lubartowie?

BETCLIC III LIGA Przed nowym sezonem na trzecioligowych boiskach Lewart planuje solidnie wzmocnić kadrę. Rewolucji nie będzie, bo trener Grzegorz Białek chciałby pozyskać czterech-pięciu zawodników. Szykuje się jednak trochę więcej testów.

Jeżeli chodzi o piłkarzy, którzy wywalczyli awans, to nikt z kluczowych graczy nie zapowiedział, że chciałby odejść. Pozostaje jednak kwestia porozumienia się w sprawie nowych umów. – Szukamy ludzi pod konkretne pozycje, takich którzy będą się też mieścić w naszych widelkach budżetowych. Na warunki trzeciej ligi na pewno nie będziemy krezusami, ale chcemy się wzmocnić. Przede wszystkim myślę o defensywie. Mielismy niby najlepszą obronę w czwartej lidze, ale jednak mało opcji.

Teraz przydałoby się więcej. Tym bardziej, że Dawid Wdowicz był do nas tylko wypożyczony, a Oskar Gede miał w końcówce problemy ze zdrowiem. Rozglądamy się również za skrzydłowym – wyjaśnia trener Białek.

I przyznaje, że w Lubartowie nie zanoszą się na żadną rewolucję. – Będziemy sprawdzać kilku zawodników, ale nie tylko my z nimi rozmawiamy. Ruch w interesie jest spory, więc zobaczymy, co z tego wyjdzie. Nie chcemy jednak robić zbyt wielu transferów, myślę, że może czterech-pięć i wystarczy. Na pewno

mamy umówionego jednego środkowego obrońcę, który będzie u nas sprawdzany. To zawodnik z naszej ligi, którego chciałem już w tamtym roku – dodaje szkoleniowiec.

Wiadomo, że beniaminek III ligi był zainteresowany Michałem Rucińskim z KS Cisowianka Drzewce. To już jednak nieaktualny temat, bo zdolny młodzieżowiec wybrał inną ofertę i w sezonie 24/25 nie będzie grał w żadnym klubie z województwa lubelskiego.

Kto może w takim razie trafić do Lewartu? Według plotek jednym z piłkarzy, który

pojawi się na testach będzie Dionata Tonin. Brazylijczyk w 11 występach dla Huragenu Międzyrzec Podlaski na wiosnę zdobył siedem goli. Na pewno pokazał, że ma nosa do strzelania bramek. Co ciekawe, 21-latek zdążył też obejrzeć: trzy żółte i dwie czerwone kartki.

W Lubartowie ma się również pojawić Ukrainiec Andriej Ivanenko z Motoru II Lublin. Już w zimie 21-latek był bliski przenosin do trzecioligowej Świdniczanki. Dobrze wypadł na testach, ale ostatecznie kluby nie doszły do porozumienia

w sprawie transferu. Teraz zawodnika sprawdzi beniaminek. Ivanenko w sezonie 23/24 zapisał na swoim koncie 14 goli w 33 spotkaniach. Ten dorobek mocno poprawił na finiszu rozgrywek – w dwóch ostatnich występach zdobył po trzy bramki. Kto jeszcze może być sprawdzany w zespole trenera Białka? Plotkuje o możliwym powrocie Bartłomieja Konecznego (ostatnio Stal Kraśnik), o skrzydłowym Motoru Lublin czy o możliwych posiłkach od spadkowicza z III ligi, czyli Orłat Spomlek Radzyń Podlaski.

Jeżeli chodzi o przygotowania do nowego sezonu, to Paweł Myśliwiecki i spółka na pierwszym treningu spotkają się 3 lipca. Zaplanowano już cztery sparingi z: Lublinianką Lublin (13 lipca), Avią Świdnik (20 lipca), Orłętami Spomlek (24 lipca) oraz Wilgą Garwolin (27 lipca). Niewykluczone, że meczów będzie jednak więcej. – Na razie mamy potwierdzenie czterech spotkań, ale będziemy chcieli coś jeszcze znaleźć na podwójny sparing, żeby zagrać na dwie jedenastki – przyznaje trener Białek.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kto został w lidze?

HUMMEL IV LIGA Sezon 24/25 miał być ostatnim, w którym weźmie udział 18 drużyn. Obecnie zupełnie się jednak na to nie zanoszą i niewykluczone, że Lubelski Związek Piłki Nożnej o rok przyspieszy reformę rozgrywek

W tym momencie z różnych powodów Hummel IV liga liczy jedynie 15 zespołów. Z poprzedniego sezonu zostało tylko 11 ekip: Janowianka Janów Lubelski, Stal Kraśnik, Łada 1945 Biłgoraj, Start Krasnostaw, Opolanin Opole Lubelskie, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Lublinianka Lublin, Motor II Lublin, Gryf Gmina Zamość, Huragan Międzyrzec Podlaski oraz Górnik II Łęczna. Zielono-czarni niby znaleźli się pod kreską, ale po tym, jak wycofała się Lutnia Piszczac i Podlasie II Biała Podlaska młodzież z Łęcznej uratowała się przed spadkiem.

12 drużyną jest spadkowicz z III ligi – Orleńskie Spółdzielnie Radzyń Podlaski. A stawkę uzupełniają beniaminkowie: Sygnał Lublin (mistrz lubelskiej klasy okręgowej), Hetman Zamość (mistrz zamojskiej okręgówki) oraz Kłosa Gmina Chełm (mistrz chełmskiej okręgówki).

Wygląda na to, że trzeba będzie uzupełnić ligę o kolejnych spadkowiczów. A to oznacza, że szansę na szybki powrót do grona czwartoligowców mogą dostać: Granit Bychawa, Grom Kąkolówka czy nawet ostatnie w tabeli Ogniwo Wierzbica. Kandydatem do gry może być też Wisła Puławy. Wszystko wskazuje na to, że Duma Powiśla wycofa się z II ligi i ponoć rozważa grę w IV lidze lub okręgówce, gdzie ma już zespół rezerw. Ważne decyzje powinny zostać podjęte w tym tygodniu. (LUKISZ)

Dwa kolejne kluby zrezygnowały z gry

HUMMEL IV LIGA Przed sezonem 24/25 stawka coraz bardziej się wykrusza. Najpierw gruchnęła wiadomość, że z występów na tym poziomie wycofał się Krysztal Werbkowice. A w sobotę, już oficjalnie o rezygnacji z gry poinformowała również Huczwa Tyszowce.

Łukasz Gładysiewicz

Huczwa wygrała baraże o awans po tym, jak w finale pokonała Spartę Rejowiec Fabryczny. Wicemistrz zamojskiej klasy okręgowej robił wszystko, co mógł, żeby znaleźć środki na wyższą ligę, ale nic z tego nie wyszło. Dlatego kolejne rozgrywki także spędzi w okręgówce. O szczegółach na klubowym facebooku Huczwy poinformował prezes Tomasz Walentyn.

– Mimo szczerych chęci i walki do końca nie udało nam się zorganizować środków finansowych by podjąć grę w Hummel 4 lidze. Do bieżącego budżetu brakuje nam około 30-50 tysięcy złotych. Awans bez tych środków byłby samobójstwem sportowo-organizacyjnym, którego nie chcemy dla naszej Huczwy. Szkoda tej całej pracy, zawodników, trenera i kibiców, szkoda nowego stadionu, dla którego ten awans byłby świetnym dopełnieniem 75-letniej historii Klubu. Mimo zapewnień wielu ludzi Nasze Miasto nie było jednak zainteresowane dofinansowaniem Huczwy w tym ważnym momencie. W związku z tym zmuszeni jesteśmy rozpocząć przygotowania do występów w klasie okręgowej i oczywiście jak zawsze, będziemy



Huczwa w sobotę również zrezygnowała z gry w Hummel IV lidze

grali o najwyższe cele – wyjaśnia Tomasz Walentyn.

Wcześniej niespodziewane wieści przekazali też działacze Krysztalu. W Werbkowicach zanosilo się na zmiany, bo z funkcji trenera zrezygnował Piotr Welcz. Nowy szkoleniowiec poprowadzi jednak drużynę w okręgówce.

– Zarząd klubu MLKS Krysztal Werbkowice informuje, że podjął decyzję o wycofaniu pierwszej drużyny seniorów z rozgrywek IV ligi. Ponadto w ramach usta-

leń seniorzy zostaną zgłoszeni do zamojskiej klasy okręgowej, a juniorzy będą rywalizowali w II wojewódzkiej lidze Juniorów Starszych obejmującej roczniki 2006, 2007, 2008, 2009. Do lig zostaną potwierdzone zespoły: trampkarzy starszych, młodzików młodszych oraz chłopców z kat. żak. Na chwilę obecną w związku z zaistniałą sytuacją wszyscy zawodnicy, którzy będą chcieli zmienić barwy klubową otrzymają zgodę na transfery do innych klubów

– czytamy w komunikacie klubu z Werbkowic.

Ustalono również kiedy odbędzie się walne zebranie – 1 lipca. – Wtedy zostaną wybrane nowe władze klubu. Pierwszy termin spotkania to godz. 18.30, drugi termin to 19. Informujemy również, że od dnia 1 lipca zostanie z Gminą Werbkowice wypowiedziana umowa użyczenia obiektu stadionu oraz okalających gruntów. Wszelkie prace związane z utrzymaniem i zabezpieczeniem obiektu będą wyłącznie w kompetencji Gminy Werbkowice. Na koniec dziękujemy wszystkim kibicom, sympatykom i sponsorom Krysztalu Werbkowice za te 50-lat działalności. Głęboko wierzymy, że klub pod sterami nowych władz będzie przysparzał powodów do dumy mieszkańcom całej Gminy Werbkowice – przekazali działacze Krysztalu.

Podsumowując: z gry w Hummel IV lidze zrezygnowały w lecie: KS Cisowianka Drzewce, Stal Poniatowa, Krysztal Werbkowice, Huczwa Tyszowce, a wcześniej także Lutnia Piszczac i Podlasie II Biała Podlaska. A to oznacza, że obecnie pewnych gry na tym poziomie jest jedynie... 15 ekip.

Koniec brazylijskiej kolonii i kolejna rewolucja

HUMMEL IV LIGA Znowu spore zmiany w kadrze Stali Kraśnik. Niebiesko-żółci pożegnali się już z brazylijskimi piłkarzami, zastąpili ich głównie piłkarzami z wyższych lig w Polsce. Drużynę Kamila Witkowskiego wzmocnili chociażby: Kamil Bartoś (Olimpia Elbląg) czy Karol Kalita (KS Cisowianka Drzewce)

Wizmie o Stali pisały media w całej Polsce. Powód? Transfery Brazylijczyków: Guilherme Bataty z Al-Rams SC ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Igora Ryana (EC Agua Santa) oraz Leo Fengi (boliwijski Club Blooming). Ten pierwszy w przeszłości grał w jednej drużynie z Neymarem i innymi późniejszymi gwiazdami Canarinhos. Niestety, o ile transfer był bardzo medialny, to na boisku wielkich korzyści nie było.

Pomocnik niczym szczególnie się nie wyróżniał i już go w Kraśniku nie ma. Tak samo zresztą, jak Fengi i Ryana. Ten ostatni, środkowy obrońca pokazał się jednak z dobrej strony. Mówiło

się o zainteresowaniu Avii Świdnik, a później, że może zostać w naszej IV lidze. Zainteresowany był ponoć Huragan Międzyrzec Podlaski, do którego trafił Dionata Tonin. I akurat ten ruch był strzałem w dziesiątkę, bo napastnik zdobył w 11 meczach siedem bramek, a teraz ma spróbować swoich sił w ekipie beniaminka III ligi – Lewarcie Lubartów.

Nie ma już Brazylijczyków, ale w drużynie Kamila Witkowskiego nie brakuje nowych twarzy. Pierwszą został czołowy strzelec ligi – Karol Kalita (ostatnio KS Cisowianka Drzewce). Porządnym wzmocnieniem drugiej linii powinien być również Kamil Bartoś. Wychowanek MUKS Kraśnik, a później gracz Stali ostatnie lata spędził w: Ko-

twicy Kołobrzeg i Olimpii Elbląg. W poprzednim sezonie rozegrał 29 meczów w II lidze i zdobył dwa gole, a do tego dołożył asystę. Na swoim koncie w sumie ma po 50 występów na drugoligowych i trzecioligowych boiskach.

Ekipę z Kraśnika wzmocnili również: Miłosz Pacek (Podlasie Biała Podlaska), Michał Wawryszczuk (Sokół Sieniawa) oraz Jonatan Wliżło (Stal Poniatowa). Mówi się, że kolejnymi transferami będą dwaj piłkarze Karpat Krosno, w których niedawno pracował trener Witkowski. Skoro tylu graczy już pojawiło się w zespole, to wiadomo, że ktoś musi jeszcze odejść. Jednym z takich graczy będzie najlepszy strzelec zespołu – Paweł Zięba. Co ciekawe, skrzydłowy na



Kamil Bartoś to jeden z letnich transferów Stali Kraśnik

FOT. FKs STAL KRAŚNIK

jesieni zdobył 18 goli w 16 meczach. Później złapał kontuzję, próbował wrócić do gry, ale zaliczył jedynie cztery występy w tym roku i nie powiększył swojego dorobku bramkowego. Według plotek, 30-latek ma wzmocnić wicemistrza Hummel IV ligi z sezonu 23/24, czyli Janowiankę Janów Lubelski.

(LUKISZ)

Czołówka wywrócona do góry nogami

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Lutnia Piszczac, Podlasie II Biała Podlaska i Orleń Łuków - taka była kolejność na podium na koniec sezonu 2023/2024. Żadna z tych drużyn po wakacyjnej przerwie nie zagra na poziomie IV ligi. Największym przegranym jest drużyna z Łukowa

Dosyć długo w rundzie rewanżowej na prowadzeniu byli właśnie lukowskie Orleń. W grupie pościgowej byli Lutnia Piszczac i Podlasie II Biała Podlaska. W 28. serii gier, w spotkaniu kolejki ówczesny wicelider Lutnia pokonała trzecie w tabeli rezerwy Podlasia 3:2. Był to mecz o podwójną stawkę. W tym samym czasie, ku zaskoczeniu fanów lidera z Łukowa, miejscowe Orleń dość nieoczekiwanie uległy na swoim terenie Kujawiakowi Stanin 1:2. Przegrana kosztowała utratę prowadzenia w tabeli. Z takiego rozstrzygnięcia cieszyli się w Piszczacu. - Nadal jesteśmy w grze o IV ligę. Jestem dumny z mojej drużyny, w tym meczu dała z siebie 110 procent. W pełni zrealizowaliśmy plan na to spotkanie. Mecz, jak na warunki ligi okręgowej stał na wysokim poziomie, kibice mogli być zadowoleni - mówił trener Lutni Mateusz Kacik. Jego drużyna po zwycięstwie

awansowała na fotel lidera i miała punkt przewagi nad Orleńkami.

Rozpoczęła się walka o to, kto wygra końcową rywalizację. - Chcemy w tym sezonie wygrać ligę i powrócić do IV ligi. Do końca będziemy walczyć o zwycięstwo - zapowiadał kierownik Orleń Marcin Chwedoruk. Przegrana z Kujawiakiem sprawiła, że z zespołem rozstał się trener Stanisław Chudzik. Szkoleniowiec zrezygnował z pracy, a jego rezygnacja została przyjęta przez zarząd lukowskiego klubu. Ostatnie dwa mecze rundy wiosennej Orleń poprowadził kapitan drużyny, Rafał Jaworski. Sprawa awansu skomplikowała się. Nie wszystko zależało już od lukowian. W lepszej sytuacji była Lutnia.

W przedostatniej serii zarówno Lutnia, jak też Orleńka dopisały komplet punktów. Lutnia pokonała u siebie Orleń II Radzyń Podlaski 1:0 zaś ekipa z Łukowa wygrała na wyjeździe z Orleń Czemierniki 3:1. Zaskakujący wynik odnotowały trzecie w stawce



Po wyjazdowej wygranej w ostatniej kolejce z Orleńkami Łuków 3:2 to Lutnia Piszczac wywalczyła prawo gry w IV lidze w nowym sezonie 2024/2025

FOT. LUTNIA PISZCZAC

rezerwy Podlasia, które na wyjeździe nie dały rady Unii Krzywda (0:1).

O końcowej kolejności w tabeli decydowała ostatnia kolejka. W niej Lutnia pojechała do Łukowa, a Podlasie II gościło piątą Unię Żabików. Szansę na wygraną rywalizacji miały Lutnia i Or-

leńka, które nadal dzielił tylko punkt. Natomiast rezerwy Podlasia, przy korzystnym rozstrzygnięciu w meczu kolejki, mogły awansować na drugie miejsce dające prawo gry w barażach o IV ligę. Podlasie II nie pozostawiło Unii żadnych złudzeń gromiąc ją aż 8:0. Ciekawym

wynikiem zakończył się natomiast mecz Orleń Łuków z Lutnią. Grający pod presją gospodarze, mimo że po pierwszej połowie prowadzili 1:0, ostatecznie ulegli 2:3. W 87 minucie miejscowi przegrywali już 1:3. Dwie minuty później zdołali zmniejszyć rozmiar poraż-

ki po drugim trafieniu Sebastiana Sowisza. Wszystkie gole dla Lutni strzelił Norbert Ramotowski.

Łukowianie z pewnością nie będą mile wspominać ostatniego meczu sezonu 2023/2024. Porażka przy jednoczesnej wygranej rezerwy Podlasia sprawiła, że ostatecznie spadli w klasyfikacji z drugiej na trzecią pozycję. Tym samym zaprzepaścili szansę nawet na udział w barażach o IV ligę. Bezpośredni awans wywalczyła Lutnia, prawo gry w barażach uzyskało Podlasie II. - Zimą nikt nie wierzył, że uda nam się odrobić sześć punktów straty do Orleń i rezerwy Podlasia. A tu taka miła niespodzianka. Jestem dumny z chłopaków, którzy przegrali tylko jeden mecz i są rycerzami wiosny. Rozegraliśmy super spotkanie, nie przestraszyliśmy się Orleń. Nie byliśmy przygotowani na bezpośredni awans, nie mieli nawet ze sobą szampanów - mówił po końcowym gwizdku Mateusz Kacik, szkoleniowiec Lutni.

(GROM)

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Lutnia Piszczac	30	75	87-35
2. Podlasie II Biała Podl.	30	71	117-22
3. Orleń Łuków	30	71	112-40
4. Az-Bud Kom. Podl.	30	63	100-42
5. Unia Żabików	30	56	74-47
6. Orleń II Radzyń	30	45	94-49
7. ŁKS Milanów	30	40	57-56
8. Unia Krzywda	30	39	64-55
9. Orzeł	30	36	54-76
10. Victoria Parczew	30	36	67-72
11. Sokół Adamów	30	35	53-63
12. Młodzieżówka R.Pod.	30	35	64-83
13. Kujawiak Stanin	30	34	55-88
14. ŁKS Łazy	30	31	63-82
15. Bad Boys Zastawie	30	26	55-84
16. Tytan Wisznice	30	0	18-240

Prawo gry w nowym sezonie w IV lidze uzyskała Lutnia Piszczac. Drugie w klasyfikacji Podlasie II Biała Podlaska wywalczyło prawo udziału w dwuetapowych barażach o IV ligę. Z bialskiej klasy okręgowej zdegradowane zostały ostatni w klasyfikacji Tytan Wisznice oraz 15. Bad Boys Zastawie. Prawo gry w nowym sezonie w lidze okręgowej wywalczyli mistrzowie dwóch grup klasy A: LZS Sielczyk (Biała Podlaska), z grupy I oraz Absolwent Domaśzewnica, z grupy II.

Awans nie dla nich

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Zarówno zwycięzca rozgrywek Lutnia Piszczac, jak też wicemistrz Podlasie II Biała Podlaska po zakończeniu sezonu 2023/2024 nie podjęły tematu gry w IV lidze. Takiej szansy nie otrzymały trzecie w klasyfikacji Orleń Łuków

Lutnia, która rzutem na taśmę wygrała emocjonujący finał w lidze okręgowej, jako triumfator wywalczyła prawo gry w IV lidze. Podopieczni Mateusza Kacika cieszyli się z wywalczenia awansu. - Wygraliśmy rozgrywki. Temat gry w IV lidze to decyzja klubu - mówił po ostatniej kolejce opiekun Lutni.

18 czerwca klub z Piszczaca wydał oświadczenie: „Kochani Kibice. W dniu wczorajszym o godzinie 19 odbyło się zebranie zarządu z burmistrzem, trenerem oraz kapitanem drużyny. Po długich rozmowach podjęta została decyzja, iż klub pozostanie w lidze okręgowej. Zapewniamy jednak, że nasz zespół w przyszłym sezonie będzie walczył ponownie o pierwsze miejsce w lidze. Zarząd wraz



Orleń Łuków w końcówce straciły szansę nawet na baraże o IV ligę

FOT. ORLEŃ ŁUKÓW

z trenerem będą kompletować kadrę z myślą o IV lidze. Z poważaniem, Zarząd GLKS Lutnia Piszczac.”

Taką samą drogą poszły rezerwy Podlasia Biała Pod-

laska. Zespół, który zajął drugie miejsce na koniec sezonu miał prawo przystąpienia do barażów o IV ligę. W półfinale przeciwnikiem wicemistrza bialskiej klasy okręgowej

był wicemistrz zamojskiej klasy okręgowej, Huczwa Tyszowce. W ostatniej chwili klub podjął kluczową decyzję, którą opublikował dzień przed spotkaniem półfina-

lowym w barażu. „Jutrzejszy mecz Podlasie II Biała Podlaska - Huczwa Tyszowce ostatecznie nie dojdzie do skutku. Ze względu na rezygnację Lutni Piszczac z gry w IV lidze, nasza drużyna mogła awansować bezpośrednio, natomiast finansowo klub nie jest gotowy na utrzymanie drugiej drużyny w IV lidze.”

To dość kuriozalna sytuacja w bialskiej klasie okręgowej - żadna z drużyn, które zakończyły sezon na dwóch najwyższych miejscach nie wyraziła chęci gry na poziomie ligi wyższej - w tym przypadku IV.

Największym przegranym są natomiast Orleń Łuków, trzecie na koniec rozgrywek. Pod względem sportowym dosyć długo były najlepsze. W końcówce jednak zaprzepaściły swoją szansę. (GROM)

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

1.	Kłos Gmina Chełm	26	69	88-21
2.	Sparta Rej. Fabr.	26	57	82-27
3.	Bug Hanna	26	53	80-41
4.	Włodawianka	26	51	55-31
5.	Unia Rejowiec	26	42	54-36
6.	Ruch Izbica	26	40	43-37
7.	GKS Łopiennik	26	34	47-64
8.	Brat Siennica Nad.	26	33	60-58
9.	Hetman Żółkiewka	26	31	75-65
10.	Granica Dorohusk	26	29	36-57
11.	Frassati Fajslawice	26	27	37-56
12.	Spółdzielnia Siedl.	26	23	47-74
13.	Orzeł Srebrzyszcze	26	19	37-93
14.	Unia Białopole	26	6	33-114

Awans do IV ligi wywalczył Kłos Gmina Chełm. W barażach o IV ligę wystąpiła Sparta Rejowiec Fabryczny. Degradacja do chełmskiej klasy A dotknęła 14. w klasyfikacji Unię Białopole.

13. po sezonie Orzeł Srebrzyszcze wystąpił w barażu o utrzymanie. Przeciwnikiem był wicemistrz chełmskiej klasy A Astra Leśniowice. Drużyna prowadzona przez Artura Dąbrowskiego dała popis skuteczności zespołowi z ligi okręgowej. Wicemistrz z Leśniowic rozbił Orła 6:0. Dwie bramki dla Astry zdobył Sebastian Dąbrowski, syn trenera. Trzy trafienia dorzucił Bartosz Goździewski, a jedno Krystian Nowakowski.

Bezpośredni awans z chełmskiej klasy A do „okręgówki” wywalczyła Chełmianka II Chełm. Z IV ligi zdegradowane zostało Ogniwo Wierzbica, które tylko przez rok występowało na tym poziomie rozgrywkowym.

(GROM)

Wrócili w wielkim stylu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po dwóch latach gry na poziomie ligi okręgowej Kłos Gmina Chełm wygrał rozgrywki i wywalczył przepustkę do IV ligi



Kłos Gmina Chełm powrócił do IV ligi po dwóch latach

FOT. KŁOS GMINA CHEŁM

Wiosną ubiegłego roku podopieczni Tomasza Hawryluka przegrali batalię o IV ligę z Ogniwnem Wierzbica. Najwierniejsi kibice obu drużyn doskonale pamiętają, że mistrza i wicemistrza rozgrywek rozdzielił tylko punkt. Można w tym miejscu przywołać powiedzenie: „co się odwlecze, to nie uciecze”. Po kolejnych 12 miesiącach ekipa Gminy Chełm świętowała powrót na zaplecze III ligi.

Chełmianie dokonali tego w wielkim stylu. Już na

trzy kolejki przed końcem zapewnili sobie końcowy triumf. Stało się tak po wygranej u siebie z Ruchem Izbica 5:0. Bramki w tym spotkaniu zdobyli: dwie Paweł Wójcicki i po jednej Paweł Mazur, Paweł Żwirbla i Damian Kuśmierz. Warto też dodać, że z pomocą we wczesnym awansie przyszli Kłosowi konkurenci. Druga w klasyfikacji Sparta Rejowiec Fabryczny w meczu kolejki tylko zremisowała na własnym boisku z Bugiem Hanna 2:2. Tym samym na trzy kolejki przed końcem przewaga lidera Kłosa wy-

niosła już 10 punktów, co dawało awans bez względu na wyniki pozostałych jeszcze do rozegrania spotkań. - Nie był to dobry mecz w naszym wykonaniu. Wynik jest lepszy niż gra. Cieszymy się z awansu do IV ligi. Cel został osiągnięty. To mój drugi awans na ten szczebel rozgrywek. Pierwszy miał miejsce w 2020 z Unią Białopole. Konieczne będzie wzmocnienie zespołu. Nadal poszukujemy młodzieżowców - mówił po zakończeniu spotkania szkoleniowiec Kłosa Gmina Chełm, Tomasz Hawryluk.

Trzeba przyznać, że drużyna trenera Hawryluka nie zwalniała tempa do końca sezonu. Po wygranej z Ruchem odniosła trzy kolejne zwycięstwa: 1:0 i 6:1 na wyjeździe odpowiednio ze Spółdzielcą Siedliszcze i Orłem Srebrzyszcze oraz w międzyczasie u siebie z GKS Łopiennik (4:0). Warto podkreślić, że ligową wiosnę Kłos przeszedł jak burza - odniósł komplet 13 zwycięstw. Serię kolejnych wygranych rozpoczął od ósmej kolejki, kiedy 1 października w meczu na swoim terenie pokonał Unię Białopole

3:2. Od tego spotkania na koncie późniejszego triumfatora rozgrywek znalazło się łącznie 19 wygranych z rzędu. W sezonie 2023/2024 w dorobku Kłosa znalazła się tylko jedna porażka, u siebie z Bugiem Hanna 2:4. Są jeszcze trzy remisy: u siebie ze Spartą 0:0 oraz wyjazdowe: 2:2 z Hetmanem Żółkiewka i 1:1 z Granicą Dorohusk. Na finiszu rozgrywek zwycięzca zdobył 69 punktów, aż o 12 więcej od wicemistrza z Rejowca Fabrycznego. Kłos powrócił do IV ligi po dwóch latach.

(GROM)

Rozłożyły ich problemy kadrowe

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Sparta Rejowiec Fabryczny miała za mało argumentów aby odeprzeć atak Kłosa Gmina Chełm na pierwsze miejsce na koniec sezonu. Nie zdołała też awansować do IV ligi przez baraże

Sprawa triumfatora sezonu 2023/2024 rozstrzygnęła się na trzy kolejki przed końcem rywalizacji. Remis Sparty w meczu u siebie z Bugiem Hanna 2:2 sprawił, że to Kłos Gmina Chełm wygrywając 5:0 z Ruchem Izbica, zapewnił sobie prawo gry na poziomie IV ligi - Podział punktów w tamtym meczu był wynikiem sprawiedliwym - ocenia szkoleniowiec Sparty Bartosz Bodys.

Przy takim rozstrzygnięciu ubiegłorocznemu spadkowiczowi z IV ligi pozostała walka o miejsce gwarantujące udział w barażach. Taką szansę w zakończonym już sezonie dawała druga lokata. Podopieczni Bartosza Bodysa zapewnili sobie drugą pozycję 8 czerwca. W ramach przedostatniej kolejki pokonali na swoim terenie Włodawiankę 3:1. Bramki dla zielono-biało-czerwonych zdobyli Jacek Ziarkowski, Piotr

Świeca i Patryk Grzegorzczak. Taki wynik dał miejsce w barażach o IV ligę.

W barażach wicemistrz chełmskiej klasy okręgowej musiał pokonać dwóch przeciwników. Sparta była w komfortowej sytuacji. W drodze losowania została gospodarzem półfinału, podobnie było w przypadku awansu do finału. Pierwszym przeciwnikiem był wicemistrz lubelskiej klasy okręgowej Avia II Świdnik. Gospodarze zwyciężyli 3:2 i awansowali do finału. - Sędzia doliczył pięć minut i nasze zwycięstwo nie było takie oczywiste. Mieliliśmy jednak pomysł na ten mecz. Fajnie się zorganizowaliśmy, zamknęliśmy środek pola odbierając przeciwnikowi jego mocne strony. Zasłużyliśmy na zwycięstwo i cieszymy się, że zagramy w barażu o IV ligę - mówił po końcowym gwizdku Bodys.



W finale barażów o IV ligę Sparta Rejowiec Fabryczny musiała uznać wyższość Huczwy Tyszowce - przegrała 1:3

FOT. TOMASZOW.PL

W finale Sparta zmierzyła się z wicemistrzem zamoj-

skiej klasy okręgowej, Huczwą Tyszowce. Górą byli ry-

wale, którzy zwyciężyli 3:1. Główną przyczyną porażki

była krótka ławka ekipy z Rejowca, co wiązało się z brakiem możliwości przeprowadzania zmian. Czerwoną kartkę, za drugą żółtą, już w 48 minucie ujrzał Andrzej Głowacki, a kilka chwil później boisko z powodu urazu musiał opuścić doświadczony Jacek Ziarkowski. W efekcie, przez prawie 40 minut, drużyna musiała radzić sobie w podwójnym osłabieniu. - Problemy kadrowe, kontuzje nie tylko w finale z Huczwą ale także w rundzie rewanżowej, miały wpływ na to, co wydarzyło się w końcu sezonu. Duże podziękowania i brawa dla zespołu, który radził sobie na tyle, na ile mógł z tymi problemami. Walczyliśmy do końca, zdobyliśmy finał barażów o IV ligę dla naszego miasta. Do awansu zabrakło niewiele - podsumowuje opiekun Sparty, który po sezonie zakończył współpracę ze Spartą.

(GROM)

W Świdniku jest wielki talent

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wiktor Lenard został królem strzelców. 19-letni napastnik rezerw Avii Świdnik zdobył aż 36 bramek

Kamil Koziół

W drugim zespole Avii pojawił się zawodnik, który dysponuje niesamowitym instynktem strzeleckim. Lenard w tym sezonie zdobył aż 36 bramek i pewnie wygrał wyścig o koronę króla strzelców. Do pełni szczęścia zabrakło mu jedynie awansu ze swoją drużyną do IV ligi. Avia zajęła drugie miejsce i zagrała w barażach o ostatnie wolne miejsce w wyższej lidze. Niestety, już na etapie półfinału okazała się gorsza od Sparty Rejowiec Fabryczny. Lenard nie może mieć do siebie większych pretensji, bo w tym meczu również dołożył jedno trafienie.

– To młody chłopak, który potrafi zdobywać gole seriami. Trzeba jednak pamiętać, że ten tytuł to tylko pewien krok w jego karierze. Ma olbrzymi talent, ale musi go poprzeć jeszcze olbrzymią pracą. Nowy sezon zacznie już w pierwszej drużynie i mam nadzieję, że się w niej zadomowi na dłużej – mówi Mateusz Książek, opiekun rezerw Avii.



Wiktor Lenard (z piłką) to król strzelców lubelskiej klasy okręgowej

FOT. PIOTR MICHALSKI

Lenard do tej pory otrzymał kilka szans w pierwszej drużynie, ale nie można powiedzieć, że je wykorzystał. Swoją debiut w III lidze zanotował nieco ponad rok temu w Wiązownicy. Wówczas w 70 min zmienił Wojciecha Białka, ale nie był w stanie zdobyć gola. Mecz z miejscowym KS zakończył się bezbramkowym remisem. W tym sezonie Lenard zagrał

tylko jeden mecz w III lidze. Miało to miejsce w marcu, kiedy zaliczył 7 min wyjazdowej rywalizacji z Unią Tarnów.

– W pierwszej drużynie panuje olbrzymia konkurencja. Na razie swoich szans nie wykorzystał. Na pewno musi pracować nad swoimi słabszymi stronami. Nimi są gra głową oraz skuteczność. Czasami w polu karnym zbyt

dużo kombinuje i nie wybiera najprostszego rozwiązania. Szybkość podejmowania decyzji – nad tym na pewno będziemy pracować. Z drugiej strony Wiktor to zawodnik bardzo wszechstronny. Jest bardzo ciężki do upilnowania, ponieważ dobrze utrzymuje się przy piłce. Futbolówka nie przeszkadza mu, bo umie nad nią panować – charakteryzuje swoje-

go podopiecznego Mateusz Książek.

O ile Lenard to melodia przyszłości, to drugi w klasyfikacji najlepszych strzelców Arkadiusz Adamczuk jest już piosenką, którą słyszeliśmy wiele razy. Doświadczony napastnik to jedna z piłkarskich legend Kocka. Nigdzie nie dorobił się takiego statusu jak w Polesiu. Wielkiego futbolu próbował zasmakować w latach 2017-2018, kiedy trafił do Lewartu Lubartów, a później do Stali Kraśnik. Od tych klubów odbił się dość brutalnie i wrócił tam, gdzie jest szanowany i doceniany. W obecnej kampanii zdobył 30 bramek.

Na podium klasyfikacji strzelców zmieścił się jeszcze Jakub Olszewski. Były gracz Górnika Łęczna czy Powiśla Końskowola skończył sezon z 27 bramkami na koncie. Warto jednak powiedzieć, że nie jest on egoistycznym zawodnikiem, bo 26-latek ma na koncie również sporo asyst. – Nie byłoby tych 27 bramek, gdyby nie zespół. Mamy indywidualności, ale zespół jest najważniejszy. Wielu zawodników w mojej

ekipie miało strzelonych po kilka bramek. A Kuba? Gdyby był pazerny na bramki, to miałby ich więcej. Ale on nawet, kiedy miał przed sobą pustą bramkę, to wołał oddać piłkę koledze – mówi o swoim podopiecznym Przemysław Drabik, trener Sygnału.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

36 – Wiktor Lenard (Avia II) * **30** – Arkadiusz Adamczuk (Polesie) * **27** – Jakub Olszewski (Syrnau) * **21** – Bartłomiej Bułhak (Ruch) * **19** – Pavlo Semeniuk (Tarasola Cisy) * **18** – Aleksander Pionka (Wisła II) * **16** – Marcin Paprocki (Tarasola Cisy), Kacper Szymanek (obaj Wisła II) * **14** – Damian Karaś (Syrnau), Eryk Kołodziejczyk (Unia), Kacper Rozmus (LKS Stróża) * **13** – Bartłomiej Dziwulski (Orion), Etana Brillant Monroe (Syrnau), Franciszek Łuczuk, Jarosław Wójcik (Sokół) * **12** – Łukasz Mietlicki (POM Iskra) * **11** – Marcel Gałązka (MKS Ruch), Michał Jeleniewski (Trawena) * **10** – Marcin Gil (Tur), Tomasz Karwat (Syrnau), Paweł Koška (POM Iskra), Damian Kuciński (LKS Stróża), Miłko Rodzik (Tarasola Cisy), Dominik Szymanek (Hetman).

Beniaminkowie wnoszą nowość, ale i problemy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wisła Annapol, Garbarnia Kurów i LKS Wierchowiska wygrały swoje grupy A klasy i w nagrodę w nadchodzącym sezonie będą występować poziom wyżej

Cała trójka jest dobrze znana uważnym obserwatorom lubelskiej klasy okręgowej, ponieważ w przeszłości już grała na tym poziomie. Najdłuższą przerwę miał zespół z Wierchowisk, który po raz ostatni w „okręgówce” występował w sezonie 2015/2016. Wówczas jednak zajął w niej ostatnie miejsce. W następnym sezonie znowu zamykał tabelę, tyle że A klasy i został zdegradowany do B klasy. W niej ugrzązł na trzy lata przyzwyczajając się do rywalizacji z drużynami pokroju Bronowice Lublin czy KS Uniszowice. W końcu Wierchowiskom udało się wydostać z tej ligi, a w kolejnych sezonach coraz lepiej odnajdywać się w A-klasowej rzeczywistości. Już rok temu awans do „okręgówki”, ale Wierchowiska przegrały 1:4 z Hetmanem Gołęb baraż o miejsce w lubelskiej klasie okręgowej. Teraz historia była już zupełnie inna, bo Wierchowiska w ostatniej chwili wydarły zwycięstwo w grupie III A klasy. W przedostatniej kolejce LKS Kamionka nie-



Wisła Annapol jest beniaminkiem lubelskiej klasy okręgowej

FOT. FACEBOOK WISŁY ANNAPOL

spodziewanie zremisowała na własnym boisku z Błękitem Cyców, co sprawiło, że straciła pozycję lidera. Wierchowiska natomiast pokonały 3:0 LKS Biskupice i wskoczyły na pierwsze miejsce w tabeli. W ostatniej kolejce podopieczni Pawła Prana-ga wygrali 6:1 z Miłą Turka i mogli świętować powrót do okręgówki.

Problemem jest jednak fakt, że w niej prawdopodobnie nie będą mogli grać w Wierchowiskach. Na miej-

scowym stadionie toczy się remont. – Napisaliśmy odwołanie od decyzji LZPN i wierzę, że będziemy mogli jednak występować na swoim boisku. Jeżeli tak nie będzie, to prawdopodobnie zagramy w roli gospodarza w Piaskach lub Świdniku – mówi Bole-sław Grabowski, skarbnik klubu.

Problemy nie omijają też innego z beniaminków, Wisły Annapol. Tu jednak głównie chodzi o finanse, a sytuacji nie poprawił fakt, że na klu-

bowym facebooku w czasie kampanii samorządowej pojawiły się wpisy odnoszące się do polityki. – Ten wpis nie powinien mieć tu miejsca. Wszystkich, którzy w większym lub mniejszym stopniu poczuli się urażeni przepraszamy – napisano na klubowym facebooku. – Zgłosiliśmy się do lubelskiej klasy okręgowej. Klub rozmawia z miastem i wierzę, że uda nam się wzmocnić drużynę – mówi Daniel Szewc, trener Wisły, a przy okazji jeden z jej

najlepszych piłkarzy. W tym sezonie zanotował ponad 50 asyst. Ten wynik jednak błędnie przy wyczynie Kamila Kaczanowskiego. Napastnik Wisły skończył sezon z 92 bramkami na koncie.

– To bardzo szybki piłkarz, który potrafi zdobywać gole na różne sposoby. Wiadomo, że nie brakowało takich, w których dostawał tylko nogę. Nie da się jednak strzelać aż tyle pakując tylko piłkę do „pustaka”. Jeżeli miałbym znaleźć jakiś element w jego

grze, który mógłby jeszcze poprawić, to chyba tylko gra głową – twierdzi Daniel Szewc. Szkoleniowiec Wisły powinien jednak martwić się, bo kiedy poprzednio Wisła wchodziła do okręgówki Kaczanowski w A klasie zdobył 76 bramek. Nie przełożyło się to jednak na jego skuteczność w wyższej lidze i klub opuścił ligę już w kolejnym sezonie.

– Dlatego Kamil musi mieć odpowiednie środowisko, które pozwoli zdobywać mu gole. Wyższa liga to jednak spory przeskok – przekonuje Daniel Szewc.

Trzecim beniaminkiem lubelskiej klasy okręgowej jest Garbarnia Kurów. Dla tej ekipy to powrót na ten szczebel po dwóch latach spędzonych w A klasie. Garbarnia pewnie wygrała rozgrywki w swojej grupie wyprzedzając aż o 10 pkt Amatora Leopoldów-Rososz. Garbarnia do ligi wniesie nie tylko wartościowy zespół, ale również wiernych kibiców. Mecze miejscowej drużyny zawsze cieszą się sporym zainteresowaniem.

KAMIL KOZIÓŁ

Tym razem brąz

SIATKÓWKA Od czwartku do niedzieli rozgrywany był w Łodzi turniej finałowy Ligi Narodów mężczyzn. Reprezentacja Polski zajęła w nim trzecie miejsce po wygranej 3:0 ze Słowenią. Po raz drugi z rzędu Polska była organizatorem turnieju finałowego. Przed rokiem, w Gdańsku, Biało-Czerwoni zdobyli złoty medal pokonując w finale Amerykanów. W tym walczyli o brąz. Na drodze do finału stanęli im Francuzi (porażka 2:3).

Mecz o 3. miejsce:

Polska - Słowenia 3:0 (26:24, 25:16, 25:17)

Polska: Janusz, Kurek, Kochanowski, Bieniek, Fomal, Leon, Zatorski (libero) oraz Semeniuk, Kaczmarek, Łomacz, Śliwka.

Słowenia: Ropret, T. Stern, Kozamernik, Pajenk, Cebulj, Urnaut, Kovacic (libero) oraz Z. Stern, Mozić, Mujanović.

Czwierćfinał:

Polska - Brazylia 3:1 (18:25, 25:23, 25:22, 25:16)

Polska: Janusz, Kurek, Kochanowski, Bieniek, Fomal, Leon, Zatorski (libero) oraz Semeniuk, Bołądź, Łomacz.

Brazylia: Lucas, Fernando, Lucarelli, Flavio, Darlan, Leal, Thales (libero) oraz Alan, Bruno, Mauricio.

Półfinał:

Polska - Francja 2:3 (25:22, 22:25, 23:25, 25:20, 16:18)

Polska: Huber, Bołądź, Fomal, Bieniek, Janusz, Leon, Popiwczak (libero) oraz Bednorz, Kaczmarek, Kochanowski, Semeniuk, Łomacz, Zatorski (libero).

Francja: Louati, Clevénat, Le Goff, Patry, Seddik, Toniutti, Grebennikov (libero) oraz Faure, Brizard, Jouffroy, N'Gapeth, Tillie.

Pozostałe wyniki turnieju finałowego LN w Łodzi: ćwierćfinały: Japonia - Kanada 3:0 (26:24, 25:18, 26:24)

* Włochy - Francja 2:3 (25:19, 20:25, 25:22, 22:25, 11:15) *

Słowenia - Argentyna 3:2 (19:25, 25:17, 17:25, 29:27, 15:7) *

półfinał: Japonia - Słowenia 3:0 (25:21, 27:25, 31:29) *

final: Francja - Japonia zakończył się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Trudna grupa kielczan

PIŁKA RĘCZNA Orlen Wisła Płock i Industria Kielce poznały rywali w fazie grupowej Ligi Mistrzów.

Na zasadzie tzw. dzikiej karty w fazie grupowej wystąpi wicemistrz Polski z Kielc. W losowaniu więcej szczęścia mieli płocczanie, którzy trafili do grupy A, Industria zagra w grupie B.

Po zakończeniu rozgrywek w grupach po dwie najlepsze drużyny z każdej od razu awansują do ćwierćfinału. Natomiast zespoły z lokat 3-6 rozegrają dwumecz o miejsce w 1/4 finału. Liga Mistrzów w sezonie 2024/2025 rozpocznie się 11-12 września. (GROM)

PODZIAŁ NA GRUPY W LIDZE MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH W SEZONIE 2024/25:

Grupa A: Orlen Wisła Płock, Veszprem HC (Węgry), Paris Saint-Germain HB (Francja), Fredericia Handbold Klub (Dania), Fuechse Berlin (Niemcy), Sporting CP (Portugalia), Dinamo Bukareszt (Węgry), HC Eurofarm Pelister (Macedonia Północna);

Grupa B: Industria Kielce, FC Barcelona (Hiszpania), Aalborg Handbold (Dania), SC Magdeburg (Niemcy), OTP Bank-Pick Szeged (Węgry), HBC Nantes (Francja), HC Zagrzeb (Chorwacja), Kolstad Handball (Norwegia).

Wszystko się wyjaśni

PLUSLIGA SIATKARZY W poniedziałek 1 lipca w Lublinie odbędzie się konferencja prasowa w sprawie transferu Wilfredo Leona

Od dobrych kilku miesięcy jeden z najlepszych przyjmujących świata kojarzony jest już z Bogdanką LUK Lublin. Lubelski klub, jak tylko może, wzbrania się z oficjalnym potwierdzeniem transferu pochodzącego z Kuby siatkarza. W przestrzeni publicznej zaczęło pojawiać się mnóstwo spekulacji na ten temat. Klub Bogdanka LUK Lublin zapowiedział na poniedziałek konferencję prasową w sprawie transferu Wilfredo Leona. - Rozumiem, że potwierdzenie państwowo jako klub, że Wilfredo Leon będzie zawodnikiem Bogdanki LUK Lublin - pytamy wiceprezesa klubu Macieja Krzaczkę. - W sprawie transferu Wilfredo Leona odbędzie się konferencja - powtarza wiceprezes, kiedyś siatkarz.

W takiej sytuacji można zatem zakładać, że w końcu siatkarskie środowisko usłyszy, że Wilfredo Leon od nowego sezonu będzie grał w Bogdancie LUK Lublin. No chyba, że... siatkarz już dawno wybrał inną ofertę.

Wilfredo Leon grał na Kubie do 2014 roku. Od 2019 roku reprezentuje Polskę. Był zawodnikiem Zenita Kazań, Al-Rajjan S.C., a ostatnio przez sześć lat Sir Safety Perugia. Jest wicemistrzem świata z 2010 roku (z Kubą), jak też



W poniedziałek Bogdanka LUK Lublin organizuje konferencję prasową w sprawie transferu Wilfredo Leona

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

mistrzem Europy i zdobywcą Ligi Narodów 2023 (z kadrą Polski). W weekend walczył z reprezentacją Polski w turnieju finałowym Ligi Narodów, w Łodzi.

Do tej pory nowymi zawodnikami Bogdanki LUK Lublin zostali lidero Maciej Czyrek oraz obcokrajowcy Kanadyjczyk Fynn McCar-

thy, Holender Bennie Tuinstra, Bułgar Aleks Grozdanov. Wśród Polaków ogłoszeni zostali rozgrywający Mikołaj Słotarski, przyjmujący Mikołaj Sawicki i atakujący Kewin Sasak.

Po zakończeniu sezonu z lubelskim klubem rozstali się: Tobias Brand, Alexandre Ferreira, Damian Schulz, Marcin

Kania, Damian Hudzik, Jakub Nowosielski, Maciej Krysiak i Maksym Kędziński.

Nowe rozgrywki piąta ekipa ostatnich rozgrywek rozpocznie w weekend 13-15 września. Lublinianie zmierzają się na wyjeździe z wice-mistrzem Polski Aluronem CMC Wartą Zawiercie.

(GROM)

Zagraли dla Wiktorii

PIŁKA NOŻNA W Fajslawicach odbyła się piąta edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej

Wydarzenie patronatem honorowym objęli Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. W turnieju oldbojów, rozgrywanym o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego rywalizowało osiem drużyn. Podczas wydarzenia zbierano środki finansowe na pomoc i wsparcie 9-letniej Wiktorii Bubicz z Ignasina, która cierpi na obustronny niedosłuch i nadwrażliwość uszną.

Organizatorzy – Wójt Gminy Fajslawice Janusz Pędzisz, Przewodniczący Rady Gminy Fajslawice Sławomir Michalak oraz Prezes Stowarzyszenia Manufaktura Futbolu Jacek Kosierb, po

raz kolejny, przekonali się, że jak co roku warto organizować tego typu wydarzenie. Dzięki gorącym sercom ludzi dobrej woli oraz ich hojności udało się zebrać fundusze na zakup nowych aparatów słuchowych, które pozwolą na prawidłowy rozwój Wiktorii.

Największą atrakcją były turnieje piłki nożnej, zarówno oldbojów jak i małych zawodników z rocznika 2016, którzy rywalizowali o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego. W zmaganiach żaków trzy kluby wystawiły po dwie drużyny: Sygnał Lublin, Akademia Piłkarska Champion Chelme i PGKS Frassati Fajslawice. Najlepsza okazała się starsza drużyna gospodarzy.

W rywalizacji oldbojów najlepszą była ekipa LWA



W Fajslawicach rozegrany został Charytatywny Turniej Piłki Nożnej

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

Lublin, która w meczu finałowym pokonała Znicz Siennica Różana 1:0. Na trzecim

miejscu uplasował się MKS Ryki po remisie 1:1 z Gardenmetem Krasnystaw - w

rzutach karnych wygrał 4:3. Kolejne lokaty zajęły: Frassati Fajslawice, Reprezentacja

Polskich Pisarzy, Błękitni Suchodoły i MKS Siedliska.

Marszałek Województwa Lubelskiego ufundował statuetki dla najlepszego strzelca turnieju, którym został Marcin Pszenniak (LWA Lublin), zdobywca dwóch bramek oraz dla najlepszego bramkarza - Karola Filipka (MKS Ryki). Statuetkę najlepszego piłkarza turnieju odebrał Grzegorz Bednaruk (Znicz Siennica Różana).

Prezes LZPN Zbigniew Bartnik ufundował statuetkę dla najstarszego piłkarza turnieju, którym był Alfred Krawiec (Znicz Siennica Różana), natomiast Wójt Gminy Fajslawice Janusz Pędzisz, w podziękowaniu za obecność i okazane wsparcie, obdarował piłkarzy podarunkami.

(GROM)

Renesans zapasów drogą do sukcesów

WYDARZENIE W Akademii Wincentego Pola w Lublinie odbyła się konferencja naukowo-dydaktyczna pt. „Renesans zapasów”

Debatę zorganizowano w ramach powołanego ponad rok temu Centrum Szkolenia Kadr Trenerskich i Sędziowskich w Zapasach przez Polski Związek Zapaśniczy i Akademię Wincentego Pola (AWP) w Lublinie. W konferencji, która cieszyła się dużym zainteresowaniem, wzięło udział blisko 100 przedstawicieli klubów i stowarzyszeń związanych z zapasami. Obecni byli także przedstawiciele innych dyscyplin sportowych, szkół, a także przedstawiciele świata nauki, m.in. z Uniwersytetu Rzeszowskiego, Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, Politechniki Lubelskiej i Akademii Wincentego Pola. Interesujące wykłady wygłosili: prof. dr hab. Stanisław Zaborniak, wykładowca AWP - przedstawił szkice z tradycji zapasów na świecie i w Polsce przed 1939 rokiem, Karol Łebkowski, wiceprezes Polskiego Związku Zapaśniczego d/s sędziowskich, zaprezentował interpretacje przepisów zapaśniczych w praktyce, dr hab. Dariusz Gierczuk, prof. AWF warszawskiej filii AWF w Białej Podlaskiej, zaprezentował badawcze wyniki sprawności fizycznej zapaśniczek i zapaśników, Jan Godlewski, były trener zapaśniczej reprezentacji Polski kobiet, mówił o wczesnej specjalizacji dzieci w sporcie zapaśniczym. Z kolei Grzegorz Borkowski, kierownik Departamentu Informacji i Edukacji w POLADA, przedstawił problem niedozwolonego dopingu w sporcie. Natomiast o analizie i zapobieganiu urazom w zapasach mówił Daniel Łuszczak, wykładowca AWP.



W Akademii Wincentego Pola w Lublinie odbyła się konferencja naukowo-dydaktyczna pt. „Renesans zapasów”

FOT. ARCHIWUM AWP

Zaprezentowana została też specjalna publikacja naukowa pt. „Renesans zapasów”, zredagowana przez pracowników naukowych AWP prof. dr hab. Stanisława Zaborniaka i Janusza Kawałko. Znalazły się w niej przedstawione wykłady, a także artykuł Marka Wałachowskiego, dyrektora sportowego PZZ, prezentujący strukturę szkolenia w PZZ. Jest także recenzja naukowa prof. dr hab. Wojciecha Czarnego, wieloletniego dziekana, a obecnie dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze Fizycznej w Uniwersytecie Rzeszowskim. - Bycie trenerem wymaga znajomości anatomii, ob-

ciążeń organizmu, umiejętności układania planów treningowych. Dzięki współpracy z Akademią Wincentego Pola, która posiada wysoko wykwalifikowaną kadrę naukowo-dydaktyczną i odpowiednią infrastrukturę otwieramy nowe możliwości szkoleniowe. Ważnym argumentem dla utworzenia przy tej Akademii Centrum Szkolenia Kadr Trenerskich i Sędziowskich była popularność i wysoki poziom zapasów na Lubelszczyźnie, a także to, że Lublin jest dobrze skomunikowanym z resztą kraju miastem, co z pewnością ułatwi trenerom i sędziom dotarcie na zajęcia - mówił

Andrzej Supron, prezes PZZ, jeden z najbardziej utytułowanych zapaśników, m.in. wicemistrz olimpijki mistrz świata i Europy.

Z kolei Rektor Akademii Wincentego Pola dr hab. Mariusz Korczyński, prof. AWP zauważył, iż: - Zapasy jak żadna inna dyscyplina sportu wymaga specyficznych cech determinacji i hartu ducha. Jest to nie tylko walka na macie, ale także wyzwanie dla umysłu i charakteru. Ta konferencja jest dla nas świętem nauki, wymianą doświadczeń oraz wiedzy płynącej z pracy naukowej i praktycznej w naszej dziedzinie. To wydarzenie znakomicie wpisuje się

w lubelskie środowisko sportowe, a także misję naszej Akademii, która jest przyjazna zarówno zawodnikom uprawiającym zapasy ale także sportowcom z każdej dyscypliny sportowej.

- Nasza Akademia, która w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia działalności jako jedyna uczelnia w Lublinie posiada kierunek wychowania fizycznego. To szansa dla sportowców z tego regionu do połączenia kariery zawodowej z edukacją. Dlatego też współpracujemy z wieloma klubami i związkami sportowymi i takim bardzo dobrym przykładem jest podpisanie porozumienia z PZZ na mocy którego zostało powołane Centrum Szkolenia Kadr Trenerskich i Sędziowskich w Zapasach. W ramach tej umowy na naszej uczelni szkoleniowcy i sędziowie będą mogli podwyższyć swoje kwalifikacje. Tą drogą chcą pójść również inne dyscypliny z którymi prowadzimy rozmowy o utworzeniu podobnych ośrodków szkolenia - podkreślił Prezydent i Kanclerz założyciel Akademii Wincentego Pola doc. Henryk Stefanek.

Przewodniczący jednej z części obrad prof. dr hab. Wojciech Czarny podkreślał profesjonalne przygotowanie organizacyjne konferencji, znakomity dobór tematyczny, a także duże zainteresowanie środowiska zapaśniczego tym wydarzeniem. Wyrzucił również nadzieję, że takie dyskusje przyczynią się do odrodzenia zapaśniczych tradycji i sukcesów reprezentantów tej dyscypliny w Polsce i na świecie. Dr hab. Dariusz Gierczuk, prof. AWF, wyraził nadzieję, że konferencja rozpocznie cykliczną debatę nad rozwojem zapasów.

Podium dla Szymona

ZAPASY Udany występ zawodnika Cementu-Gryfa Chełm podczas rozegranego w Warszawie Memoriału Władysława Pytlańskiego

Cchodzi o Szymona Szymonowicza. Startujący w kategorii do 87 kg chełmianin wywalczył brązowy medal. W tzw. małym finale Szymonowicz pokonał Patryka Robaszkę przez przewagę techniczną.

Na szczególną uwagę zasługuje także walka zawodnika Cementu-Gryfa z reprezentantem Serbii, Aleksandrem Komarowem. Serb jest jednym z faworytów do zdobycia medalu podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Po wyrównanej i zaciętej walce Szymonowicz przegrał z Serbem 1:2, zdobywając cenne doświadczenie w rywalizacji z zapaśnikiem światowej czołówki.

Dwaj inni chełmianie zakończyli występ w Warszawie na piątej pozycji. Igor Shepe-



Szymon Szymonowicz z Cementu-Gryfa Chełm wywalczył w Warszawie brązowy medal

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

tun, startujący w kategorii do 97 kg, uległ reprezentantowi Algierii. Z kolei Piotr Lewandowski, który rywalizował w kategorii do 67 kg, w walce o

brązowy medal uległ Grzegorzowi Kunkielowi.

Zawody w Warszawie rozegrane zostały już po raz 67.

(GROM)

Srebro i dwa brązy

ZAPASY Zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm wywalczyły trzy medale podczas 28. Turnieju Poland Open

W zawodach w Warszawie udanie wystartowały Katarzyna Krawczyk, Olga Padoshyk i Daniela Tkachuk. Najbardziej doświadczona Krawczyk stanęła na drugim stopniu podium. Po drodze do srebrnego medalu chełmianka, startująca w kategorii wagowej do 55 kg, pokonała Laurę Almagambetovą z Kazachstanu i reprezentantkę Polski Roksanę Zasińską. W finałowej walce uległa innej kadrowiczce Jowicie Wrzesień.

Z kolei Padoshyk i Tkachuk zawiesiły na szyi brązowe krawki. Olga Padoshyk startowała w kategorii wagowej do 62 kg. W walce o brązowy medal okazała się lepsza od Sung Hwa Young



Daniela Tkachuk zdobyła brązowy medal w 28. Turnieju Poland Open

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

z Korei Południowej. Tkachuk rywalizowała w kategorii do 76 kg. Chełmianka stoczyła kilka trudnych walk z zawodniczkami ze

Stanów Zjednoczonych, Tunezji i Kolumbii. Ostatecznie Tkachuk wywalczyła brązowy medal.

(GROM)

Sukces Fiszer

KOSZYKÓWKA 3X3

Dominika Fiszer wygrała turniej Lotto 3x3 Quest w Poznaniu

Przypomnijmy, że Fiszer w poprzednim sezonie reprezentowała barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. W nadchodzących rozgrywkach nie będziemy już jej oglądać w barwach akademickiej drużyny, bo rozgrywająca przeprowadza się do Niemiec. Tam będzie grała w występującej w Bundeslidze ekipie Gisa Lions MBC Halle.

Fiszer też mocno angażuje się w koszykówkę 3x3. I w tej specjalności pojawiła się w sobotę w Poznaniu na turnieju Lotto 3x3 Quest. Stworzyła ekipę Legia Lotto 3x3 razem z Jowitą Ossowską, Karoliną Stefańczyk i Martą Marcinkowską. Panie pewnie wygrały trzy spotkania i zgarnęły 1500 zł nagrody głównej. Legia na początek ograła 21:8 Chyże Laski. Później wygrała jeszcze wyżej, bo 21:5, z PP Poznań. Na koniec miała trochę problemów z Isetią POTIAD, ale ostatecznie zwyciężyła 21:17.

U mężczyzn zwyciężył zespół Hutniczych Wilków występujący w składzie Bogdan Izrailewski, Kiryl Dziatczuk, Patryk Kędel i Roman Janik.

(KK)

Krócej niż rok temu

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Lublin rozpocznie przygotowania do sezonu w następny poniedziałek, 8 lipca

Kamil Koziół

Pierwszy sezon pracy Edyty Majdzińskiej w Lublinie można odbierać z mieszanymi uczuciami. Wszak zespół zakwalifikował się do fazy grupowej Ligi Europejskiej, to jednak na krajowym podwórku rozczarował. Zakończenie rozgrywek Orlen Superligi na trzecim miejscu, za plecami nie tylko KGHM MKS Zagłębie Lubin, ale i KPR Gminy Kobierzyce, jest wynikiem poniżej oczekiwań. Dlatego, drużyna w lecie przechodzi sporą rewolucję. Do zespołu dołączyło aż 5 zawodniczek. Dwie są dobrze znane w Lublinie, czyli Aleksandra Rosiak oraz Sylwia Matuszczyk. Ciekawą postacią jest Holenderka Anouk Nieuwenweg, która w minionym sezonie Bundesligi zdobyła aż 78 bramek, chociaż nie zdołała utrzymać w lidze HSG Bad Wildungen Vipers. Ważną postacią powinna być Węgierka Szionetta Planeta, która miniony sezon spędziła w barwach DVSC Schaeffler. Rozgrywki swojej ligi zakończyła z 50 bramkami na koncie, a do tego dołożyła też 31 trafień w Lidze Mistrzyń. Nową bramkarką będzie Antonija Mamić, która ostatni sezon spędziła w Lokomotivie Zagrzeb.

Majdzińska ze swoimi podopiecznymi pierwszy



Magda Balsam to jedna z liderem MKS FunFloor Lublin

FOT. KATARZYNA NASTAJ

raz spotka się 8 lipca. – Okres przygotowawczy będzie nieco krótszy, niż w ubiegłym sezonie. Pierwszy mecz Orlen Superligi Kobieta ma zostać rozegrany już 30 sierpnia. Dlatego okres przygotowań będzie wyglądał nieco inaczej. Głównym aspektem, na który będziemy kłaść nacisk będzie poprawa parametrów motorycznych. Gier kontrolnych będzie zdecydowanie mniej. Planujemy osiem spotkań. Niebawem podamy terminy dwóch turniejów. Jeden zostanie rozegrany w słowackich Michalovcach, a kolejny to II Memoriał Edwarda Janowskiego w Lublinie. Zapla-

nowaliśmy ponadto dwa sparingi. Myślę, że to w zupełności wystarczy. W zeszłym roku potrzebowaliśmy większej ilości spotkań, by się zgrać. W tym roku mamy nieco inne priorytety – mówi Edyta Majdzińska.

Wiele wskazuje na to, że nie wszystkie zawodniczki z kadry MKS FunFloor pojawią się na pierwszym treningu. – Weronika Gawlik przeszła operację stawu kolano-owego tuż po zakończeniu sezonu. Liczymy na to, że Julia Pietras po rekonstrukcji ACL będzie w pełni gotowa już na 8 lipca. Kilka dziewczyn po trudach minionego sezo-

nu musi poprawić swój stan zdrowia. Otrzymały już indywidualne plany treningowe od trenera przygotowania motorycznego. Współpracują też z fizjoterapeutą. Tych kilka zawodniczek czeka wzmoczona praca, ale liczę na to, że nie będzie to nic wykluczającego z drużynowych przygotowań. Mam nadzieję, że ten następny sezon będzie dla nas bardziej łaskawy w kontekście urazów. To bardzo ważne, by zespół grał i trenował w jednolitym składzie zamiast ciągłej rotacji – wyjaśnia lubelska trenerka.

Drużyna została zgłoszona do rozgrywek Ligi Europej-

skiej, gdzie walkę o udział w fazie grupowej rozpocznie prawdopodobnie od trzeciej rundy kwalifikacyjnej. Aby dostać się do wymarzonej szesnastki wystarczy jej zatem pokonać tylko jednego przeciwnika. – Niezmiennie uważam, że gra na arenie europejskiej stanowi szansę na zdobycie olbrzymiego doświadczenia. Dla zespołu jako całości i indywidualnie dla poszczególnych zawodniczek. To doświadczenie dotyczy nie tylko samej piłki ręcznej, ale też nieustających podróży, presji, sztuki adaptacji w różnych miejscach zamieszkania, gry i wypoczynku. Gdy to wszystko dzieje się przez długi czas, organizm reaguje różnie. To trzeba przeżyć. Zawodniczki funkcjonujące w tym trybie przez kilka sezonów, to piłkarki doświadczone, które radzą sobie w trudnych sytuacjach, reprezentujące wciąż równy wysoki sportowy poziom. W tym sezonie mój zespół powinien odważniej i bez kompleksów podchodzić do rozgrywek europejskich. Naszym celem będzie wciąż gra w fazie grupowej Ligi Europejskiej. Uważamy, że to dla tej ekipy bardzo ważne w kontekście podnoszenia poziomu sportowego – wyjaśnia Edyta Majdzińska.

Wszystko jest już jasne

ORLEN BASKET LIGA KOBIET Michella Nassisi uzupełniła skład Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

Młoda koszykarka stała się tym samym dwunastą zawodniczką lubelskiej drużyny. Oprócz niej skład akademickiej ekipy stanowią skład drużyny stanowią cudzoziemki Stella Johnson, Batabe Zempare, Aleksandra Stanacev i Laura Miskiniene oraz Polki Martyna Goszczyńska, Zuzanna Kulińska, Magdalena Szymkiewicz, Justyna Adamczuk, Maja Kusiak, Dominika Ullman i Olga Trzeciak.

Nassisi to zawodniczka, która liczy sobie zaledwie 19 lat. W biało-zielonych barwach występuje od sezonu 2022/2023 i miała swój niewielki udział w wywalczeniu przez Polski Cukier AZS UMCS złotego medalu mistrzostw Polski. W poprzednich, już mniej udanych rozgrywkach, zaliczyła 8 spotkań, z czego jedno spotkanie niespodziewanie zaliczyła

w wyjściowym składzie. Jej średnie wyniosły 1.3 punktu oraz 0.4 zbiórki. Wywalczyła także swoje minuty w rozgrywkach Euroligi Kobieta, gdzie rozegrała cztery spotkania, notując średnio 0.5 punktu oraz 0.3 asysty. Warto też podkreślić, że dobrze odnajduje się w koszykówce 3x3, gdzie jest w szerokiej kadrze młodzieżowej reprezentacji Polski.

– Michelle w Lublinie zaczęła na poważnie ćwiczyć koszykówkę i to będzie jej trzeci sezon. Liczymy, że w najbliższym sezonie zrobi postępy czysto koszykarskie. Będzie łączyć granie w lidze rezerw z trenowaniem i graniem w ekstraklasie. Wiadomo, że na pozycji młodzieżowej mamy rywalizację, ale będzie musiała udowodnić, że te minuty się jej należą. Jej mocne strony to technika indywidualna i taka przebojowość. Musi popracować nad przygotowaniem mentalnym



Michella Nassisi (z piłką) będzie solidnym wzmocnieniem zwłaszcza dla I-ligowych rezerw

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

do meczu i koncentracją – wyjaśnia Krzysztof Szew-

czyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Znany też jest już pełny skład sztabu szkoleniowego.

Tworzyć go będą Krzysztof Szewczyk (główny trener), Marek Lebedziński (asystent trenera), Piotr Jurkowski (trener przygotowania motorycznego), Patrycja Surma (fizjoterapeutka) i Marcin Indzierowski (kierownik drużyny).

Drużyna na pierwszych treningach spotka się w połowie sierpnia. Wówczas na zajęciach pojawią się głównie polskie zawodniczki. Przyjazd cudzożemek planowany jest na wrzesień. Polski Cukier AZS UMCS Lublin w nadchodzącym sezonie oprócz obowiązków w Orlen Basket Lidze Kobieta, będzie występował również w FIBA EuroCup. – Zgłosiliśmy się do tych rozgrywek. Czekamy jeszcze, kto z polskich zespołów będzie chciał grać na europejskiej arenie. Mam nadzieję, że jedno z miejsc przypadnie nam – mówi Rafał Walczyk, prezes klubu.

KAMIL KOZIÓŁ

Zaległy mecz dla Sparty

ŻUŻEL Betard Sparta Wrocław pokonała Krono-Plast Włókniarza w zaległym meczu dziewiątej kolejki PGE Ekstraligi

Gospodarze przystępowali do tej rywalizacji w roli zdecydowanych faworytów – tym bardziej, że wcześniej z Częstochowy wywieźli remis (45:45) i nawet minimalna wygrana u siebie zapewniała im bonus.

W pierwszej serii startów nie oglądaliśmy wielkiego ścigania, ale to nie przeszkodziło Sparcie, aby już na tym etapie objąć prowadzenie 15:9, a potem zrobiło się 20:10. Podopieczni Dariusza Śledzia całkowicie kontrolowali wydarzenia na torze. W ósmym biegu swoje pierwsze indywidualne zwycięstwo odniósł Maciej Janowski. W dziewiątym znów pokaz umiejętności dał Łaguta, który tym razem uporał się z prowadzącym przez chwilę Michelsenem. Punkt na słabym tego dnia Maksymie Drabiku dołożył Tai Woffinden, przez co różnica pomiędzy obiema drużynami wzrosła do 12 punktów. Gospodarze zapewnili sobie wygraną i punkt bonusowy po biegu numer 12, wygranym 4:2. Natomiast cały mecz zakończył się wynikiem 54:36.

Kolejne mecze PGE Ekstraligi zaplanowano na 5-7 lipca. Orlen Oil Motor Lublin tym razem zmierzy się na wyjeździe z KS Apatorem Toruń i poza wygraną będzie celować także w punkt bonusowy. (bs)

Betard Sparta Wrocław – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa 54:36

Sparta: Artiom Łaguta 12 (2,3,3,1,3) * Tai Woffinden 4 (2,1,1,0) * Bartłomiej Kowalski 11+2 (1*,2*,2,3,3) * Daniel Bewley 11+1 (3,3,1*,3,1) * Maciej Janowski 9+1 (1,2,3,1,2*) * Nikodem Mikołajczyk 3+2 (2*,1*,0) * Jakub Krawczyk 4 (3,0,1) * Francis Gusts ns.

Włókniarz: Mikkel Michelsen 10 (3,3,2,0,2) * Maksym Drabik 3 (0,1,0,2) * Kacper Woryna 6 (0,0,2,3,1) * Mads Hansen 7+1 (3,1,1*,2,0) * Leon Madsen 9+1 (2,2,3,2*,0) * Szymon Ludwiczak 1 (1,0,0) * Kacper Halkiewicz 0 (0,0,-) * Bartosz Śmigieński 0 (0).

1.Motor	9	20	+146
2.Sparta	9	12	+52
3.Stal	9	11	-52
4.Włókniarz	9	9	+1
5.Apatore	9	7	-31
6.Falubaz	9	7	-41
7.Grudziądz	9	6	-80
8.Unia	9	5	-75

5 lipca: Włókniarz – Stal *
Grudziądz – Sparta. 7 lipca:
Apatore – Motor * Falubaz
– Unia.

Lindgren zabrał Zmarzlikowi wygraną

ŻUŻEL Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały na to, że w sobotę w ramach Grand Prix w Gorzowie Bartosz Zmarzlik okaże się najlepszy na doskonale znanym sobie torze. W finale żużlowiec Orlen Oil Motoru był o włos od zwycięstwa, ale wydarł mu je w ostatniej chwili jego klubowy kolega – Fredrik Lindgren i to on został bohaterem sobotniego ścigania

Bartosz Surman

Grand Prix w Gorzowie odbyło się już po raz 13-ty, a najwięcej zwycięstw na tamtejszym torze miał przed sobotnimi zmaganiem nie kto inny, jak Bartosz Zmarzlik. Zawodnik Orlen Oil Motoru wygrywał w latach 2013, 2020 i 2023. Drugim zawodnikiem, który najlepiej spisywał się na stadionie imienia Edwarda Jancarza był Martin Vaculik (2012 i 2018).

Właśnie ci dwaj wspaniali żużlowcy spotkali się ze sobą w biegu trzecim. Górą był Zmarzlik, który popisał się brawurową akcją na pierwszym łuku i nie oddał do końca prowadzenia. W biegu ósmym lider lubelskich „Koziołków” spotkał się na starcie ze swoim klubowym kolegą Jackiem Holderem oraz Taiem Woffindenem i Kaiem Huckenbeckiem. Niestety, groźny upadek przytrafił się Woffindenowi, który zahaczył o bandę, a następnie został odwieziony do szpitala. A jak się potem okazało doznał kontuzji łokcia. W powtórce pełną kontrolę nad wydarzeniami na torze miał Zmarzlik, a Holder odparł ataki Huckenbecka. Dwa biegi później żużlowiec Orlen Oil Motoru znów zgarnął „trójkę”, ale w 13. gonitwie doszło do niespodzianki. Zmarzlika pokonał wówczas jadący z „dziką kartą” Oskar Fajfer. Natomiast w biegu 19. mistrz świata zdobył tylko



Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren stoczyli w finale Grand Prix w Gorzowie pasjonującą walkę

jeden punkt, ale oczywiście był już pewny występu w półfinale.

Warto odnotować, że świetną formę w Gorzowie pokazywał także od samego początku inny przedstawiciel „Koziołków” Fredrik Lindgren. Szwed z sześciu biegów wygrał dwa, a w czterech był na drugim miejscu.

W półfinale Zmarzlik jechał po wygraną przed Leonem Madsenem, ale po upadku Holdera i Huckenbecka bieg został przerwany. Australijczyk został wykluczony z powtórki, którą wygrał Duńczyk. Natomiast w drugim półfinale najlepszy okazał się Mikkel Michelsen, który przyjechał

przed Lindgrenem, Martinem Vaculikiem i Szymonem Woźniakiem.

Finałowy bieg był dla Zmarzlika 10. w ramach Grand Prix na torze w Gorzowie. Lider Orlen Oil Motoru nie zdołał jednak sięgnąć po wygraną przegrywając po pasjonującej walce ze swoim klubowym kolegą Lindgrenem. Szwed był wolniejszy na starcie, ale nie dał za wygraną i na czwartym okrążeniu wyszedł na czoło stawki sięgając po triumf w Gorzowie!

WYNIKI GRAND PRIX W GORZOWIE

1. Fredrik Lindgren (Szwecja) 17 (2,2,3,3,2,2,3), 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 16 (3,3,3,2,1,2,2), 3.

Mikkel Michelsen (Dania) 15 (1,3,3,1,3,3,1), 4. Leon Madsen (Dania) 13 (2,2,1,2,3,3,d), 5. Martin Vaculik (Słowacja) 10 (2,3,3,0,1,1), 6. Kai Huckenbeck (Niemcy) 10 (3,1,0,3,2,1), 7. Szymon Woźniak (Polska) 9 (1,2,2,1,3,0), 8. Jack Holder (Australia) 9 (0,2,2,3,2,w), 9. Jan Kvech (Czechy) 7 (3,0,1,0,3), 10. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 7 (1,3,0,2,1), 11. Oskar Fajfer (Polska) 5 (1,1,0,3,0), 12. Max Fricke (Australia) 5 (0,0,2,2,1), 13. Dominik Kubera (Polska) 4 (2,1,1,0,0), 14. Robert Lambert (Wielka Brytania) 4 (d,0,1,1,2), 15. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 3 (3,w,-,-,-), 16. Maciej Janowski (Polska) 3 (0,1,2,t,0), 17. Jakub Miśkowiak (Polska) 1 (0,1), 18. Oskar Paluch (Polska) 0 (0,0).

BIEG PO BIEGU

- Huckenbeck, Lindgren, Woźniak, Fricke
- Kvech, Madsen, Bewley, Holder
- Zmarzlik, Vaculik, Michelsen, Lambert (d/4)
- Woffinden, Kubera, Fajfer, Janowski
- Bewley, Woźniak, Janowski, Lambert
- Vaculik, Madsen, Fajfer, Fricke
- Michelsen, Lindgren, Kubera, Kvech
- Zmarzlik, Holder, Huckenbeck, Woffinden (w/u)
- Michelsen, Woźniak, Madsen, Miśkowiak
- Zmarzlik, Fricke, Kubera, Bewley
- Lindgren, Holder, Lambert, Fajfer
- Vaculik, Janowski, Kvech, Huckenbeck
- Fajfer, Zmarzlik, Woźniak, Kvech
- Holder, Fricke, Michelsen, Paluch (Janowski - t)
- Lindgren, Bewley, Miśkowiak, Vaculik
- Huckenbeck, Madsen, Lambert, Kubera
- Woźniak, Holder, Vaculik, Kubera
- Kvech, Lambert, Fricke, Paluch
- Madsen, Lindgren, Zmarzlik, Janowski

20. Michelsen, Huckenbeck, Bewley, Fajfer

PÓŁFINAŁY

- Zmarzlik, Madsen, Huckenbeck, Holder (w/su)
- Michelsen, Lindgren, Vaculik, Woźniak

FINAL

23. Lindgren, Zmarzlik, Michelsen, Madsen (d/4)

Młódzież Motoru pokazała klasę

ŻUŻEL Świetny występ Wiktora Przyjemskiego w I półfinale Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów. Młody żużlowiec Orlen Oil Motoru Lublin był o krok od wygranej na torze w Pilźnie, gdzie dopiero po dodatkowym biegu przegrał z Villadsem Nagelem. Bardzo dobre, piąte miejsce w zawodach zajął za to Bartosz Bańbor

W zawodach w Czechach wzięło udział czterech Polaków. Poza dwójką z Orlen Oil Motoru na torze w Pilźnie zaprezentowali się także Paweł Trześniewski i Antoni Mencel.

Przyjemski zawody zaczął kapitalnie czyli od wygranej w drugim biegu. Chwilę później na tor wyjechał Bańbor, ale nie zdobył choćby punktu. Były to jednak złe miłe początki, bo potem drugi z zawodników

Orlen Oil Motoru spisywał się coraz lepiej. W piątym biegu Bandor był już drugi, a dwie gonitwy później Przyjemski zdobył kolejną „trójkę”. Z kolei w biegu jedenastym trzy punkty zdobył Bańbor, a po nim na tor wyjechał Przyjemski i dopisał na swoje konto dwa „oczka”, a w następnym znów nie miał sobie równych. Z kolei Bańbor wygrywając gonitwę 16 i 18 zajął ostatecznie piąte miejsce.

Aby wyłonić zwycięzcę w Pilźnie potrzebny był dodatkowy bieg, w którym Przyjemski przegrał z Villadsem Nagelem i zajął ostatecznie drugie miejsce. Awans wywalczyło ośmiu najlepszych żużlowców. Drugi turniej półfinałowy IME zaplanowano na 20 lipca w fińskim Varkaus.

(BS)

WYNIKI PIERWSZEGO

PÓŁFINAŁY INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW EUROPY JUNIORÓW

1. Villads Nagel (Dania) 13+3 (2,3,3,2,3) * 2. Wiktor Przyjemski (Polska) 13+2 (3,3,2,3,2) * 3. Nazar Parnicki (Ukraina) 12 (3,2,3,3,1) * 4. Matous Kamenik (Czechy) 11 (2,3,0,3,3) * 5. Bartosz Bańbor (Polska) 11 (w,2,3,3,3) * 6. Luke Killeen (Wielka Brytania) 10 (2,1,3,1,3) * 7. Mikkel Andersen (Dania) 10 (3,3,1,2,1) * 8. Paweł

Trześniewski (Polska) 9 (3,2,w,2,2) * 9. Ashton Boughen (Wielka Brytania) 8 (2,2,2,0,2) * 10. Jaroslav Vanicek (Czechy) 5 (0,1,2,2,0) * 11. Patrick Hyjek (Niemcy) 5 (1,1,2,1,w) * 12. Dante Johansson (Szwecja) 4 (1,0,1,1,1) * 13. Roman Kapustin (Ukraina) 3 (0,0,1,0,2) * 14. Matej Fryza (Czechy) 3 (1,1,1,0) * 15. Niek Meijerink (Holandia) 1 (1,0,0,0,0) * 16. Bruno Belan (Czechy) 1 (0,0,1) * 17. Nicolai Heiselberg (Dania) 1 (1,w,-,-,-) * 18. Antoni Mencel (Polska) 0 (w,-,-,-,-).

KARTKA Z KALENDARZA

1578

Kancelarz wielki koronny Jan Zamoyski i włoski architekt Bernardo Morando podpisali we Lwowie umowę dotyczącą budowy Zamościa

1614

rozpoczęła się 10-letnia erupcja wulkanu Etna

1650

w Lipsku ukazało się pierwsze wydanie najstarszego dziennika na świecie „Einkommende Zeitungen”

1870

Gdańsk i Sopot zostały połączone linią kolejową

1953

Założono Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”

1971

Program I Polskiego Radia wyemitował premierowe wydanie audycji „Lato z Radiem”

1979

Sony wprowadziło na rynek walkmana

2006

uruchomiono Kolej tybetańską, najwyższej położony tego typu szlak na świecie

4:0

takim zwycięstwem Hiszpanii nad Włochami zakończyły się Mistrzostwa Europy w 2012 roku, które odbywały się na stadionach Polski i Ukrainy. Finał rozegrano 1 lipca 2012 roku w Kijowie



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

Szlakiem azjatyckiej przyrody

DO ZOBACZENIA W Tajlandii znajduje się więcej gatunków dzikich kotów niż w jakimkolwiek innym kraju Azji. Lasy deszczowe na Filipinach są

domem dla ponad 70 proc. endemicznych gatunków zwierząt, co czyni je jednym z najbardziej bioróżnorodnych miejsc na świecie. W

lipcu swoją premierę będzie miała seria dziewięciu filmów o azjatyckiej faunie i florze, która zabierze widzów w podróż przez różnorodne

ekosystemy Azji, ukazując żyjące tam zwierzęta i rośliny. To m.in. „Tajemnice dzikiej Azji”, „Dzikie kity Tajlandii”, „Chiny: Ukryte królestwa”

(na zdjęciu) czy „Wspaniałe Filipiny”. Premiery w soboty i niedziele od 6 lipca o godz. 14 na kanale National Geographic Wild.

Cyndi Lauper wystąpi w Polsce

MUZYKA Cyndi Lauper rusza w swoją pierwszą dużą trasę koncertową od ponad dekady. W Polsce, w łódzkiej Atlas Arenie, zagra 21 lutego 2025 roku

Cyndi Lauper ogłosiła daty brytyjskiej i europejskiej części swojej pożegnalnej trasy Girls Just Wanna Have Fun. Pierwsza od dekady, tak duża trasa koncertowa Lauper rozpocznie się w lutym przyszłego roku. Artystka wystąpi w Glasgow, Manchesterze, Londynie, Birmingham i Belfaście, a następnie odwiedzi Budapeszt, Łódź, Pragę, Berlin, Düsseldorf i Paryż. W trakcie trasy Lauper towarzyszyć będą specjaliści goście, których nazwiska zostaną podane w późniejszym terminie.

Informacja o koncertach w Europie pojawia się tuż po zapowiedzi północnoamerykańskiej pożegnalnej trasy, ogłoszonej na początku tego miesiąca i po premierze pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Let the Canary Sing”, który opowiada o życiu i karierze Lauper, a wyeżyserowany przez dokumentalist-



FOT. TIOHMY GREENFIELD-SANDERS

kę i zdobywczynię nagrody Emmy, Alison Ellwood.

Legacy Recordings, dział Sony Music Entertainment, przygotował wydawnictwo muzyczne do tego filmu o tym samym tytule: to kolekcja utworów z całej kariery Lauper. Album jest już dostępny na winylu oraz w formie rozszerzonej edycji cyfrowej.

Cyndi Lauper jest nagradzaną autorką piosenek i artystką sceniczną, zdobywczynią nagród Grammy, Emmy i Tony, z globalną sprzedażą płyt przekraczającą 50 milionów egzemplarzy. Lauper zdobyła nagrodę Grammy dla Najlepszego Nowego Artysty dzięki swojemu pierwszemu albumowi „She’s So Unusual” i stała się pierwszą kobietą w historii, która miała cztery utwory z debiutanckiego albumu w pierwszej piątce.

Bilety na koncert na stronie livenation.pl.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Singiel teraz, film w środę

MUZYKA Netflix i Lil Nas X potwierdzili właśnie współpracę przy nadchodzącym filmie „Gliniarz z Beverly Hills: Axel F” z udziałem Eddiego Murphy’ego. Singiel „Here We Go” to nowa, oryginalna piosenka Lil Nas X, która jest już dostępna na wszystkich platformach streamingowych.

Detektyw Axel Foley (w tek roli jak zawsze Eddie Murphy) znów patroluje ulice Beverly Hills. Razem

z córką (Taylour Paige), której życie jest zagrożone, swoim nowym partnerem (Joseph Gordon-Levitt) i dawnymi kumplami, Billym Rosewoodem (Judge Reinhold) i Johnem Taggartem (John Ashton), postanawia udaremnić niecnego spisek...

Film „Gliniarz z Beverly Hills: Axel F” w reżyserii Marka Molloya swoją premierę na Netflixie będzie miał już w środę, 3 lipca.

Eddie Murphy i Lil Nas X
THE TYLER TWINS/NETFLIX © 2024

